

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

DOSTARCZA NA DOGODNYCH WARUNKACH:

AZOTNIAK
„SALETRZAK” (SALETRE WAPNIAKOWĄ)
SALETRE AMONOWĄ
SYNTETYCZNA SALETRE SODOWĄ
KWAS AZOTOWY
WODE AMONJAKALNĄ
AMONJAK SKROPLONY

NAWOZY AZOTOWE PRODUKCJI CHORZOWSKIEJ
MOŻNA NABYĆ ZA POŚREDNICTWEM WSZYSTKICH
ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA:
PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W CHORZOWIE

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

I.—Że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za nieopłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych odbędą się w obecności Zarządu Banku licytacje publiczne w następujących terminach:

1-sza LICYTACJA

a) NA NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE:

- 1) W rejonie Wileńskiego i Rówieńskiego Okręgów Sądowych 26 listopada (środa);
- 2) W rejonie Grodzieńskiego i Łuckiego Okręgów Sądowych 28 listopada (piątek);
- 3) W rejonie Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgów Sądowych 29 listopada (sobota);
- 4) W rejonie Białostockiego i Pińskiego Okręgów Sądowych 1 grudnia (poniedziałek).

b) NA NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE:

- 5) W rejonie Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgów Sądowych 3 grudnia (środa);
- 6) W rejonie Łuckiego i Grodzieńskiego Okręgów Sądowych 5 grudnia (piątek);
- 7) W rejonie Wileńskiego i Rówieńskiego Okręgów Sądowych 6 grudnia (sobota);

II.—Że licytacje odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12.

III.—Że, zgodnie z obowiązującymi Bank przepisami, szczegółowe wykazy nieruchomości, wystawionych na licytację oraz warunki, na jakich odbędą się licytacje, ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim” z dn. 14 października r. b. Nr. 238, oraz w czasopismach nieurzędowych: „Słowo” w Wilnie z dn. 26 października r. b. Nr. 247 i „Dzień Polski” w Warszawie z dn. 26 października r. b. Nr. 291.

- 8) W rejonie Łuckiego i Pińskiego Okręgów Sądowych 9 grudnia (wtorek);
- 9) W rejonie Wileńskiego i Rówieńskiego Okręgów Sądowych 11 grudnia (czwartek);
- 10) W rejonie Pińskiego i Łuckiego Okręgów Sądowych 12 grudnia (piątek);
- 11) W rejonie Białostockiego i Rówieńskiego Okręgów Sądowych 13 grudnia (sobota);

2-ga LICYTACJA

a) NA NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE:

- 12) We wszystkich Okręgach Sądowych 18 grudnia (czwartek).

b) NA NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE:

- 13) We wszystkich Okręgach Sądowych 29 grudnia (poniedziałek).

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW FABRYK JUTOWYCH

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 10, M. 6, TEL. Nr. 546-65

Poleca wyroby jutowe, jak:

przedzę, tkaninę, worki,
sienniki, wańtuchy, płachty
żniwne, wrappery i t. p.

Warszawa, dnia 10 listopada 1930 r.

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna z 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

URZĘDNICZKA

z wyższem wykształceniem

z praktyką w wielkich firmach w kraju i zagranicą, pisząca na maszynie, samodzielną korespondentką (język angielski, francuski, niemiecki i włoski) posiadająca znajomość buchalterji, ustawodawstwa pracy, ubezpieczeń społecznych, oparta o pierwszorzędną referencję — szuka odpowiedniego stanowiska.

Łaskawe propozycje pod „Semper avanti” do Administracji tygodnika „POLSKA GOSPODARCZA”.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

| | STR. | | STR. |
|---|------|--|--------------|
| ODRODZENIE MYŚLI GOSPODARCZEJ — <i>C. P.</i> | 2003 | PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE | 2028 |
| GENEWSKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE — <i>Dr. T. EYCHOWSKI</i> | 2005 | KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ | 2029 |
| BOLAŹCKI ŻEGLUGOWE — <i>WŁ. GIEYSZTOR</i> | 2009 | NOWE SPÓŁKI AKCYJNE | 2029 |
| ŻYCIE GOSPODARCZE: „Śląsk i Pomorze” — odczyt Pana Ministra Kwiatkowskiego Rynek pracy we wrześniu 1930 r. | | NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH | 2029 |
| GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ: | | TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH | 2029 |
| GÓRNICTWO WĘGLOWE | 2015 | SKARBOWOŚĆ I FINANSE: Pożegnanie Doradcy Finansowego P. Ch. S. Dewey'a | |
| PRZEMYSŁ NAFTOWY | 2016 | PODATKI I OPŁATY | 2034 |
| PRZEMYSŁ FILMOWY | 2016 | RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH Z BANKU POLSKIEGO | 2035 2036 |
| Sytuacja w polskim przemyśle filmowym — <i>L. B.</i> | | PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: DEPRESJA ŚWIATOWA A WIELKA BRYTANJA — <i>M. I. DRYBIŃSK</i> | 2037 |
| ROLNICTWO | 2017 | KRONIKA ZAGRANICZNA: OGÓLNE | 2039 |
| Sesja ekspertów dla spraw kredytu rolniczego państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej | | FRANCJA | 2040 |
| HANDEL: | | NIEMCY | 2040 |
| OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ | 2018 | CZECHOSŁOWACJA | 2041 |
| HANDEL WEWNĘTRZNY | 2018 | SZWAJCARJA | 2041 |
| KRAJOWE RYNKI TOWAROWE | 2018 | ALBAŃJA | 2042 |
| RYNEK AKCYJNY | 2021 | Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH | 2042 |
| CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO | 2022 | BIBLIOGRAFJA | 2044 |
| KOMUNIKACJA I TRANSPORT. | 2024 | | |
| Obrady Międzynarodowego Związku Kolejowego — <i>B. K.</i> | | | |
| ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE. | 2027 | | |
| POCZTA I TELEGRAF | 2028 | | |

ODRODZENIE MYŚLI GOSPODARCZEJ

W ROZWIĄZYWANIU problemów natury ogólnej ogromną odgrywa zawsze rolę opinia publiczna; im jest ona więcej dojrzała i jednolita, tem prędzej i łatwiej rozwiązywane są zagadnienia, które wymagają oparcia się o szerokie masy społeczne. W państwach Zachodniej Europy, gdzie myśl publiczna kształtowała się wraz z ustrojami państwowymi w ciągu całych stuleci i gdzie przechodziła ona przez wielorakie etapy ewolucji naturalnej, tam zdobyła ona

sobie należyta dojrzałość i autorytet. I nawet utarło się powiedzenie, że rządy demokracji są rządami opinii publicznej.

U nas, w Polsce odrodzonej, jedną z największych wad obywatelskiej społeczności jest to, że nie zdobyła się ona na krystalizację opinii publicznej. Nasze społeczeństwo, tracąc często z oczu główne cele ewolucji zjawisk politycznych i gospodarczych, zapatrzona w nastroje chwili bieżącej, reagowało i reaguje na

najpoważniejsze zjawiska życia publicznego odruchowo, czasem historycznie, nie dociekając głębszej analizy rzeczy. Częstość nawet opinia publiczna nie zdawała sobie racji z tego, że nastroj chwili wywołany był nieraz przez taktyczną grę partyj politycznych, grup społecznych i gospodarczych, koteryj, a nierzadko i jednostek; i że wytworzony w ten sposób nastroj niezawsze szedł po linii istotnych interesów Państwa. Jeżeli tak się działo w dziedzinie polityczno-społecznej, to cóż dopiero mówić o sprawach gospodarczych, które kształtowały się pod kątem widzenia daleko węższych, lecz żywszych zainteresowań i pod wpływem przeróżnych warunków dzielnicowych.

Sprawy gospodarcze, jak dotykające w zupełnie bezpośredni sposób materialnych interesów przedsiębiorstw i jednostek, są daleko trudniejsze do skonsolidowania ich na jednej płaszczyźnie i wszelka inicjatywa w tym kierunku spotykała się przeważnie z ostremi atakami przeciwników. Ze strony niektórych sejmowych rządów były nawet czynione niejednokrotnie próby, aby przepchnąć przez izby ustawodawcze pewne ustawy gospodarcze o ogólniejszym znaczeniu dla Państwa, ale te usiłowania rozбивały się prawie zawsze o rafy rozgrywek partyjnych i egoizmów grupowych. Jako przykład przytoczyć choćby można dzieje wydania ustawy przemysłowej, której ukazanie się w okresie wielkiego autorytetu partyj sejmowych okazało się zgoła niemożliwe, gdyż każda z nich miała tutaj do załatwienia swoje interesy polityczne i o zdrowym kompromisie gospodarczym nie mogło być mowy. To samo da się powiedzieć z okazji ustawy o izbach przemysłowo-handlowych, o spółkach akcyjnych, o nowej taryfie celnej i t. d. — przykładów mamy bez liku.

Jedną z największych przeto trosk rządów Marszałka Piłsudskiego, którym dał On siłę do walki z egoizmami partyjnymi, musiało być dążenie do konsolidacji życia gospodarczego i do wytworzenia w kraju rozumnej opinii gospodarczej przez wydobywanie na powierzchnię życia państwowego myśli gospodarczej, jako zagadnienia dla konstrukcji Państwa podstawowego.

Trudności pod tym względem były olbrzymie, gdyż — oprócz przeszkód natury ogólnej — dołączały się tutaj i przeszkody czysto specjalne, jak uprzedzenia wzajemne różnych grup i organizacji gospodarczych, jak dzielnicowe odrębności, a wreszcie — i co najważniejsze — indyferentyzm większości społeczeństwa w stosunku do zagadnień gospodarczych. W tej materii Polska odrodzona stawała się bierną dziedziczką tradycji Polski szlacheckiej, kiedy to ekonomika była uważana za mało powabny przedmiot zainteresowań społeczeństwa i kiedy myśl polityczna zmajoryzowała gospodarczą ku tragicznej szkodzi politycznej niezależności Rzeczypospolitej.

O chirurgicznym wykorzenieniu tych błędów drogą jakiegoś jednorazowego energicznego cięcia nie mogło być, oczywiście, mowy; należało się zabrzeć do tej sprawy za pośrednictwem skomplikowanej terapii, unikając wstrząsów i dając życiu gospodarczemu spokojne warunki prosperacji. I dzisiaj, kiedy już osiągnięte zostały na tem polu pewne sukcesy, nie można powiedzieć, że sytuacja uległa definitywnej poprawie, bo nie można zmienić tego raptownie w ciągu lat czterech, co narastało w psychice polskiej pokoleniami w ciągu stuleci i co zostało pogłębione w okresie panowania na ziemiach polskich zaborców, którym zależało na zaostrzeniu naszej niedoli gospodarczej, a poza tem wtedy i własne nasze stosunki gospodarcze układały się niepomysłnie wskutek podziału Polski na trzy odrębne kompleksy gospodarcze i wskutek zaabsorbowania się społeczeństwa polskiego walką o zachowanie ideałów politycznych i kulturalnych.

Poza konstruktywną potrzebą budowania myśli gospodarczej tkwiły, albo powstały w samym organizmie polskim takie zjawiska gospodarcze, które wymagały konsolidacji sił zarówno państwowych, jak i społecznych — czyto w celu walki z niemi, czyto w celu ich rozwinięcia twórczego. Do tych zagadnień zaliczyć należało: konieczność zbadania podstaw dynamiki gospodarstwa narodowego, walkę z ujemnym bilansem handlowym, rozwój rynku zbytu wewnętrznego i zagranicznego, sprawy budżetu i finansów Państwa. Te wszystkie kwestje wymagały same przez się konsolidacji opinii gospodarczej i stanowiły zarazem samoczynny bodziec do jej przyspieszenia.

Organizować opinię gospodarczą można w różnoraki sposób, niema na to ani przepisów, ani utartej praktyki. W tej dziedzinie, opartej na nastrojach i nieobliczalnych fluktuacjach społecznych, wszystko zależne jest od wyczucia i od obranej taktyki. Stosowanymi środkami działania są tutaj: prasa, zebrania dyskusyjne, organizacje społeczne i publiczne, oraz specjalne ad hoc instytucje — słowem, cały w najlepszym rozumieniu aparat agitacyjny. Lecz działanie tego aparatu jest powierzchowne, bo ma ono charakter sił dośrodkowych, idących z zewnątrz; a tego rodzaju działanie bywa często zawodne. Najlepszą i najgłębszą drogą organizowania opinii publicznej jest postawienie przed społeczeństwem jakiejś idei, jakiegoś wielkiego celu, wokół którego narastałaby i myśl gospodarcza, skupiając przy sobie najbardziej twórcze siły społeczne i wiążąc je w jednolitą konstrukcję, ożywioną jedną wspólną sprawą. Tę właśnie drogę wybrały rządy Marszałka Piłsudskiego, stawiając przed społecznością polską ideał interesu państwowego, któremu winny być podporządkowane wszystkie prądy, nurtujące życie publiczne.

Realizując to naczelne zagadnienie, rządy w ciągu ubiegłych czterech lat szły różnemi koncentracyjnym

drogami, które dadzą się ująć w trzy systemy taktyczne: badanie życia gospodarczego, danie temu życiu ram organizacyjnych i utrzymywanie z jego miarodajnymi czynnikami ścisłego kontaktu.

Gdy idzie o sprawę badania życia gospodarczego, to w tej dziedzinie posiadamy za ubiegłe cztery lata ogromny dorobek w postaci powołania do życia Komisji Ankietowej, Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, Państwowego Instytutu Eksportowego i Komisji Badania Obrotu Towarowego z Zagranicą. Wszystkie te instytucje — każda w swoim zakresie — działały (Komisja Ankietowa) i działają w kierunku wyświetlenia elementów dynamicznych wytwórczości polskiej, co umożliwia zarówno Rządowi, jak i samemu życiu gospodarczemu zdobycie wytycznej kierunkowej dla poszczególnych dziedzin produkcji i handlu. Wymienione instytucje, w których do pracy przyciągnięty został czynnik społeczny narówni z urzędowym, zdobyły sobie już — choć tak niedawno istnieją — powagę i uznanie powszechne.

W zakresie dania życiu gospodarczemu ram organizacyjnych rządu Marszałka Piłsudskiego poszły w kierunku rozwoju samorządowych instytucji gospodarczych. A więc utworzone zostały izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze, które jednoczą w sobie siły gospodarcze, dając im możliwość uzgodnienia poglądów i interesów i reprezentując je na mocy ustaw wobec Rządu. Są one czynnikami wielkiego postępu na drodze ku konsolidacji opinii gospodarczej i podniesienia poziomu wytwórczości i handlu.

Jakkolwiek powyższe dwie drogi pracy dają Rządowi pełną możliwość bliskiego kontaktu z życiem gospodarczym, to jednak Rząd, pragnąc teren tego współdziałania dalej rozszerzyć, tworzy doraźnie różnego rodzaju komisje i powołuje konferencje, gdzie rozwijana jest swobodna dyskusja na różne tematy gospodarcze, wywierając nierzadko wpływ na dzie-

dzinę praktycznych zarządzeń administracyjnych. Do tego typu współpracy ze sferami gospodarczymi należy zaliczyć nie istniejące już dzisiaj t. zw. Komisje Opiniodawcze przy Prezesie Rady Ministrów. Nie od rzeczy także będzie podkreślić tutaj częsty towarzyski kontakt przedstawicieli Rządu z przedstawicielami sfer gospodarczych.

Przed rokiem 1926 istniały również niektóre podobne instytucje, jak np. rady finansowe, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, naftowe, spółdzielcze i t. p. — lecz charakter i źródło — że tak powiemy — były inne. Powoływane one, mianowicie, były głównie w tym celu, aby życie gospodarcze miało możliwość złożenia swych postulatów Rządowi i wypowiedzenia trawiących je bóleczek; Rząd zaś na tych zebraniach — analogicznie do sytuacji swej i atmosfery w Sejmie — zachowywał się w roli słuchacza lub bronił się przed stawianymi mu zarzutami. Żadnej myśli konstruktywnej dyskusje te nie urodziły. Prawda, że i warunki były wtedy inne.

Ale mając to na uwadze, można stwierdzić, że poziom obecnej współpracy Rządu z życiem gospodarczym na wszystkich polach jest inny i daleko wyższy niż poprzednio. W obecnej bowiem tej współpracy gospodarczej — naczelnym zagadnieniem, do którego musi być dopasowane wszystko inne, jest interes Państwa, interes ogólny, a nie interes prywatny, który stać winien dopiero na drugim miejscu.

W ten sposób poziom polskiego życia gospodarczego został podniesiony na wyższy szczebel przez odrodzenie państwowej myśli gospodarczej, która stała się głównym motorem konsolidującej się opinii gospodarczej.

I to jest wielka zdobycz polskiego życia publicznego.

C. P.

GENEWSKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE

DNIA 17 listopada rozpoczyna się w Genewie t. zw. II konferencja „dla zespolonej akcji gospodarczej” (pour une action économique concertée), stanowiąca formalnie dalszy ciąg konferencji, odbytej w lutym i marcu r. b. i zwanej potocznie „konferencją o rozejmie celnym”. Formalne iunctim między obu temi zjazdami jest niesporne. Art. XIII podpisanej dn. 24 marca r. b. w Genewie konwencji handlowej przewiduje istotnie zwołanie w listopadzie r. b. specjalnej konferencji dla ustalenia daty i warunków wprowadzenia w życie tej konwencji. Formalnie zatem rzecz biorąc, zjazd listopadowy ograniczyćby się winien do przedyskutowania możliwości wprowadzenia w życie owego „pseudo-rozejmu celnego”, jakim jest konwencja handlowa z dn. 24/III r. b., ewentualnie zaś — do określenia warunków i daty owego wprowadzenia w życie. Mimo to jednak obecny zjazd genewski będzie miał zadania o wiele szersze — i to

zarówno z formalnego, jak i z merytorycznego punktu widzenia.

Projekt „rozejmu celnego”, rzucony na zeszłorocznym Zgromadzeniu Ligi Narodów, wynikał niewątpliwie z coraz silniej akcentujących się potrzeb stabilizacji polityczno-handlowej w Europie w obliczu rozpoczynającego się kryzysu. Kryzys ten rozwinął się już wyraźnie w okresie, gdy obradowała sama konferencja „rozejmu celnego”, doszedł zaś w chwili obecnej do jeszcze większego napięcia. Fakt usiłowania narzucenia państwom europejskim właśnie w okresie kryzysu gospodarczego pewnego skrepowania pod względem celnym zawazył na losach „rozejmu” dwojako. Przedewszystkiem wyłuskał z samego projektu „rozejmu” wszystkie bardziej krępujące klauzule i zamiast sztywnej konwencji, zobowiązującej do niepodnoszenia w żadnym wypadku ceł, spowodował uchwalenie konwencji, zawierającej tylko luźne gwa-

rancje celne i jedyną tylko stypulację bezwzględną, a mianowicie zobowiązanie do niewypowiedzenia przez rok dwustronnych traktatów handlowych (i to zresztą z poważnym wyjątkiem dla trzech państw Europy Środkowej). Nie na tem jeszcze koniec niepowodzeń „rozejmu”. W trzy dni dosłownie po podpisaniu konwencji handlowej, a jeszcze przed terminem, od którego (choć nieoficjalnie — jako „gentlemen agreement”) rozpoczęła obowiązywać, nastąpiła pierwsza niemiecka podwyżka ceł, w trzy tygodnie zaś później — druga. W czerwcu podniosła cła Czechosłowacja, która — nota bene — skorzystała również z wyjątku, uczynionego dla niej w konwencji od zasady niewypowiedzenia traktatów dwustronnych i wypowiedziała z dniem 15 czerwca traktat z Wegrami, tak, iż wygasa on dn. 15 grudnia r. b. W lipcu podniosła cła Austria, rokująca dotychczas z Jugosławią o zmianę istniejącego traktatu (bez wypowiedzenia) w kierunku wzmożonego protekcjonizmu rolnego. Poza tem cła podniosły: Francja, Włochy, Szwajcaria, Estonia i w kilku pozycjach Polska, nie licząc drobnych już zmian w innych państwach.

Wszystkie te podwyżki, dokonywane w sposób obchodzący i tak już luźne gwarancje celne, zawarte w konwencji handlowej, odbierają jej właściwie wszelką wartość, nie mówiąc już o tem, iż cały szereg państw nie tylko jej dotychczas nie ratyfikował, ale nawet nie położył pod nią podpisów. A jednak posiada ona mimo wszystko jedną stronę tak cenną, że równoważy ona wszystkie niemal jej niedociągnięcia i braki.

Idzie, mianowicie, o zagadnienie ceł t. zw. państw wolnohandlowych Europy, a więc w pierwszym rzędzie Wielkiej Brytanji, Holandji i Danji. Państwa te posiadają zgoła odmienny ustrój celny od większości państw europejskich, a mianowicie w przeciwieństwie do systemu taryf autonomicznych oraz konwencyjnych (system m. in. używany w Polsce), jak również taryf dwukolumnowych (jak we Francji) posiadają one jednokolumnową „sztywną” taryfę celną, t. j. nie podlegającą żadnym zniżkom z tytułu ustępstw konwencyjnych, ale zato wogóle o bardzo niskim poziomie. Wielka Brytania nawet, jak wiadomo, nie posiada właściwie wcale taryfy celnej, gdyż cła stanowią u niej część ustawy budżetowej. Stąd — odmienne ustosunkowanie się stypulacji konwencji handlowej do państw o taryfach konwencyjnych lub dwukolumnowych i państw o jednokolumnowej taryfie sztywnej. Dla pierwszych konwencja handlowa przepisuje zasadę nienaruszalności traktatów handlowych dwustronnych, t. j. innymi słowy — nienaruszalność stawek konwencyjnych, związanych we wspomnianych traktatach, oraz luźne gwarancje co do ceł niezwiązanych. Dla państw o jednokolumnowej taryfie zasada nienaruszalności traktatów nie odbija się wcale na cłach, bo państwa te, jak powiedziano, nigdy nie wiążą swych ceł w traktatach. Dla stworzenia więc równowagi — konwencja handlowa związała w swym art. IV całość ochrony celnej u kilku państw, „nie praktykujących konsolidacji traktatowych”. Innymi słowy — państwa te, przyjmując konwencję handlową, biorą na siebie tak sztywne zobowiązania, jakie brałyby na siebie inne państwa, gdyby „rozejm celny” w swej pierwotnej „nieskażonej” formie doszedł był do skutku...

Jeśli więc chodzi o Wielką Brytanię, to przyjmując na czas dłuższy konwencję handlową, zobowiązuje się ona do niewprowadzania żadnych innych ceł

ochronnych niż te, które istnieją w chwili podpisania konwencji. Wiadomo jednak dobrze, jakie panują obecnie nastroje w Anglii, jeśli chodzi o problem celny. Kryzys w kraju tym wywołuje — zwłaszcza z okazji odbywającej się obecnie konferencji imperialnej w Londynie — szeroki prąd w opinii publicznej, która chce widzieć rozwiązanie wszelkich trudności życia gospodarczego Wielkiej Brytanji w odgrudzeniu całego Commonwealth of British Nations (tak nazywa się obecnie Imperjum Brytyjskie) wysokim murem celnym od reszty świata oraz w zaprowadzeniu wewnątrz tego muru możliwie liberalnej wymiany pomiędzy poszczególnymi częściami Imperium. Obecny Rząd Labour Party jest tym protekcjonistycznym zapędem w zasadzie przeciwny, obawiając się (i słusznie...) reperkusyj na pozabrytyjskich rynkach zbytu dla eksportu Wielkiej Brytanji, ale niemniej jednak prąd przeciwko kontynuowaniu polityki wolnohandlowej jest w Wielkiej Brytanji tak silny, iż bez wykazania się prawdziwymi sukcesami polityczno-handlowymi w Europie mowy niema, aby stanowisko Rządu mogło być utrzymane. Prezes Board of Trade, P. Graham, wyraźnie zaznaczył na ostatnim XI Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu r. b., iż Wielka Brytania ratyfikuje wprawdzie konwencję handlową i zamknie sobie przez to możliwość podniesienia wzgl. wprowadzenia ceł ochronnych, ale że będzie zmuszona ją wypowiedzieć, o ile inne państwa europejskie konwencji tej nie ratyfikowałyby oraz gdyby zaprojektowane w protokole o „przyszłych rokowaniach” z dn. 24 marca r. b. dążenia do ogólnego obniżenia ceł w Europie nie dały wyników pozytywnych.

Poza tem i inne wolnohandlowe państwa europejskie, jak np. Holandia lub Belgia, wyraźnie zaznaczają obecnie, iż ich system wolnohandlowy tylko wtedy da się utrzymać, o ile państwa, które w ostatnich czasach silnie podniosły taryfy celne, zdecydują się na ich obniżenie. Wynika w rezultacie z tego sytuacja tego rodzaju, iż konwencja handlowa z dn. 24 marca r. b. staje się w pewnej mierze niejako formalnym probierzem dla stabilizacji stosunków polityczno-handlowych w Europie, jakkolwiek, jak powiedzieliśmy, materialnej treści po temu jej brak. Z tego też względu cały jej problem łączy się najściślej z zaprojektowaniami przez wspomniany powyżej protokół o „przyszłych rokowaniach” rozmowami na temat obniżenia ceł europejskich. W obliczu krytycznej sytuacji w Wielkiej Brytanji, gdzie nastroje protekcjonistyczne silnie biorą górę, zdecydowano się więc już obecnie na konferencję listopadową poruszyć sprawę tych rokowań, jakkolwiek pierwotnie przecież konferencja ta miała tylko na celu wprowadzenie w życie samej konwencji handlowej. Więż merytoryczna obu zagadnień doprowadziła do formalnego iunctim między nimi.

O jakież rokowania chodzi? Z odpowiedzi na kwestjonariusz Ligi Narodów, załączony do protokołu z dn. 24 marca (omawiany niejednokrotnie już na łamach „Polski Gospodarczej”), wynika, iż jeśli chodzi o koncepcję Wielkiej Brytanji, to żąda ona przeprowadzenia obniżenia ceł na poszczególne grupy towarów (kolejno), rozpoczynając od produktów włókienniczych i maszyn. Nie będziemy się na tem miejscu zagłębiać w system samego przeprowadzenia zniżek wspomnianych, proponowany przez Londyn (wspomniano już o nim zresztą w naszym piśmie, a wymaga on osobnego omówienia ze względu na swą oryginalność), stwierdzić jednak musimy, iż tego rodzaju obni-

zania ceł grupami towarowymi, jak to proponuje Rząd brytyjski, mają niesłychanie mało szans powodzenia, co wykazały już zresztą próby, czynione przed 2 laty w zakresie cementu i aluminium na terenie Komitetu Ekonomicznego. Dlatego też o wiele realniej brzmiały odpowiedzi innych państw wolnohandlowych na wspomniany kwestionariusz, z których to memorjałów wysnuć można sobie następujące wnioski co do możliwości stabilizacji europejskiej polityki handlowej w najbliższym okresie.

Jeśli istotnie państwa o niskiej ochronie celnej mają pozostać przy dotychczasowej swej polityce handlowej, t. j. ceł nie podnosić, trzeba byłoby przeprowadzić pewne układy zbiorowe (wzgl. szereg układów dwustronnych, spojonych w jeden lub kilka układów zbiorowych), na podstawie których państwa wolnohandlowe utrzymywałyby dotychczasową swą niską ochronę celną, wzamian za co państwa o poziomie ceł wyższym musiałyby zgodzić się na pewne konkretne ustępstwa dla wywozu owych „niedobitków free-trade'u” w Europie na produkty, specjalnie wywóz ten interesujące. Innymi słowy, państwa wolnohandlowe w Europie coraz mniej zaufania mają do zwykłych traktatów dwustronnych, opartych o klauzulę największego uprzywilejowania bez zniżek taryfowych, które to traktaty są dotychczas regułą w ich stosunkach z zagranicą. KNU dla nich przestaje posiadać wartość, bo działa ona obecnie na powielokroć podniesione taryfy celne, podczas gdy odwrotnie KNU, udzielana przez nie, w dalszym ciągu daje pełne możliwości rozwojowe obcemu wywozowi na ich terytorjum. W rezultacie — państwa wolnohandlowe zapragną, przypuszczalnie, aby im za ową KNU, działającą na niskie ich taryfy celne, zapłacić pewnymi zniżkami konwencyjnymi. I oto powstaje nowy problem — niesłychanie zresztą, jak widać, ważny — w europejskich stosunkach gospodarczych, problem, który, łącząc się formalnie z konwencją handlową, wprowadzony jest tem samem pod obrady rozpoczynającej się dn. 17 b. m. konferencji genewskiej.

Do tego pierwszego problemu celnego dołącza się jednocześnie drugi. Jest nim znane zagadnienie preferencji dla wywozu rolniczego państw Europy Środkowo-Wschodniej, wysunięte, jak pamiętamy, przez konferencję państw tych w Warszawie w sierpniu r. b., a następnie poparte przez szereg państw na październikowej konferencji w Bukareszcie. Zgromadzenie Ligi Narodów we wrześniu r. b. nie odrzuciło całej sprawy mimo ataków „zainteresowanych” eksporterów zbóż zamorskich (Kanady, Australji i t. d.), ale też nie wypowiedziało się za nią całkowicie pozytywnie. Co do państw europejskich, to naogół wyraźnych sprzeciwów niema, jakkolwiek tu i owdzie pojawiają się poważne zastrzeżenia. Przedewszystkiem te państwa europejskie, które nie posiadają wogóle ceł na produkty rolne (zwłaszcza na zboże), nie mają ochoty wprowadzać takich ceł w stosunku do rolniczego importu z za morza, co przecież jest koniecznym wynikiem przyjęcia przez nie idei preferencji na korzyść rolniczego wywozu europejskiego. Poza tem szereg państw przemysłowych (jak np. Niemcy), godząc się w zasadzie na samą ideę preferencji rolniczej, uzależniają ją jednakowoż od jednoczesnych ustępstw wzajemnych państw rolniczych na korzyść europejskiego wywozu przemysłowego. Takie stanowisko, rzecz prosta, przeczy samej zasadzie teoretycznej i praktycznej zagadnienia preferencji. Przedewszystkiem statystycznie wykazać można

(na co — niestety — nie znajdziemy w niniejszych uwagach już miejsca), iż w miarę powiększania się wywozu produktów rolnych z państw rolniczych automatycznie (t. j. bez żadnych specjalnych ustępstw tych państw na rzecz przywozu przemysłowego) wzrasta przywóz towarów przemysłowych do nich. Co więcej, teza Niemiec np. głosi, iż Rzesza nie widzi potrzeby nieodpłatnego udzielania preferencji państwom rolniczym, gdyż z państwami zamorskimi, które sobie w wypadku udzielenia takiej preferencji „narazi”, posiada przecież o wiele większy obrót. Możliwe zresztą od razu na to odpowiedzieć, wskazując na zmniejszający się stale udział krajów zamorskich w wywozie niemieckim (w I półroczu r. ub. 27,7%, w I półroczu r. b. 23,3%), na stałe powiększanie się udziału w wywozie Niemiec tych krajów, z którymi Rzesza posiada uregulowane stosunki handlowe (Francja, Holandia i t. d.), a spadek tego udziału tylko tam, gdzie właśnie normalnych traktatów handlowych niema (Czechosłowacja, Polska i t. d.). W każdym razie ideologia „odpłatnej preferencji”, przeradzająca się nieraz w preferencję regionalną (grupę „uzupełniających się” państw przemysłowych i rolniczych), panuje wśród państw przemysłowych Europy powszechnie i niewątpliwie konferencja z dn. 17 b. m. wiele czasu straci nad tym problemem i wszystkimi możliwymi jego warjantami.

Widzimy więc, iż na brak tematów rozmów rozpoczynająca się konferencja uskarżać się nie ma powodu. Obok kwestji samego wprowadzenia w życie konwencji handlowej stwierdziliśmy już dotychczas 2 wielkie zagadnienia: ogólnoeuropejski problem celny i kwestję ceł preferencyjnych na produkty rolne. Jak wynika jednak z wiadomości, które prasa zagraniczna zdobyła o ostatniej sesji Komitetu Ekonomicznego Ligi (układającego z mandatu wrześniowego Zgromadzenia Ligi program listopadowej konferencji), na porządku dziennym konferencji stać będą jeszcze 2 inne sprawy, omawiane już zresztą uprzednio na terenie Ligi, a wznawiane obecnie w nadziei, iż niefortunne ich dotychczasowe załatwienie będzie miało, być może, obecnie większe szanse rehabilitacji. Kwestjami temi są: znana konwencja z dn. 8 listopada 1927 r. o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu oraz zagadnienie konwencji o traktowaniu cudzoziemców.

Pierwsza sprawa znana jest w Polsce szczególnie dobrze. Wiadomo, iż z uwagi na brak naszej zgody na ratyfikację weszła ona w życie tylko dla 7 państw, które ratyfikowały ją bezwarunkowo, t. j. nie uzależniając jej od ratyfikacji jakichkolwiek innych państw, i które, nawiasem mówiąc, i tak nie posiadają żadnych zakazów przywozu i wywozu, które na podstawie konwencji tej miałyby zostać zniesione. Wiadomo dobrze również, dlaczego to Polska nie chciała wprowadzić w stosunku do siebie konwencji tej w życie.

Obecnie sprawa konwencji ma być wznawiona. Jakież mogą być widoki przyjęcia jej przez Polskę? O przyjęciu jej w dotychczasowej formie mowy nadal być nie może, boć przecież od czasu ostatniej odmowy Polski nie zaszły żadne nowe fakty, które stosunek nasz do konwencji mogłyby zmienić. Polska nadal nastawać musi, iż wyjątki indywidualne, zawarte w art. 6 konwencji na rzecz poszczególnych państw w zakresie reglamentacji pewnych produktów, muszą odpaść (przynajmniej w tem, co się tyczy wyjątków „czasowych”, przewidzianych do zlikwidowania w terminie 3 lat od podpisania konwencji w myśl art. XVIII, a więc które odpaść już winny były przed kilku dniami)

Pozostaje sprawa zakazów weterynaryjnych. Od 1928 r. pracuje, jak wiadomo, w Genewie podkomitet rzeczoznawców weterynaryjnych, który opracowuje szereg konwencji międzynarodowych, regulujących obrót produktami hodowlanymi w Europie. Gdyby istotnie udało się przeprowadzić uregulowanie to w pełni, to wówczas wyjęcie zakazów weterynaryjnych z pod postanowień konwencji ogólnej o zakazach przywozu nie byłoby już specjalnie groźne dla interesów wywozu hodowlanego niektórych państw i dlatego sprawa byłaby automatycznie rozwiązana. Gdyby jednak miano wprowadzić w życie konwencję o zakazach jeszcze przed załatwieniem w drodze umów wielostronnych zagadnienia obrotu hodowlanego w Europie, wówczas „*conditio sine qua non*” przyjęcia takiej konwencji musiałoby być przynajmniej postanowienie o wprowadzeniu obowiązkowego arbitrażu w każdym wypadku, gdyby „sanitarność” stosowanego przez państwo importujące zakazu weterynaryjnego w stosunku do przywozu z jakiegoś państwa mogła ulegać wątpliwości. Wydaje się, iż co do tego nastąpiło już powszechne zrozumienie sytuacji, i dlatego, być może, istotnie widoki na wprowadzenie w życie zreformowanej w ten sposób konwencji o zniesieniu zakazów są raczej pomyślne.

Drugim zagadnieniem jest, jak mówiliśmy, sprawa konwencji międzynarodowej o traktowaniu cudzoziemców. Tutaj sprawa przedstawia się w porównaniu z konwencją o zakazach przywozu o tyle odmiennie, iż wogóle nie doszło jeszcze do żadnego konkretnego, a więc ubranego w formę układu międzynarodowego, wyniku długich skądinąd już rokowań. Projekt „liberalny”, t. j. dający maksimum korzyści wszystkim tym, którzy wywożą kapitał, a więc potrzebują specjalnych zabezpieczeń dla tych swoich obywateli, którzy w ten czy inny sposób są tego kapitału przedstawicielami (komiwojażerzy, kupcy, dyrektorzy i urzędnicy w fabrykach i t. d. i t. d.), został uchwalony wprawdzie przez Komitet Ekonomiczny Ligi, ale zebrana w listopadzie r. ub. w Paryżu konferencja międzynarodowa, mająca go przyjąć w imieniu poszczególnych państw, posiadała w większości swej zdanie odmiennie. Uważała ona, mianowicie, nie bez słuszności zresztą, iż albo konwencja powinna być „liberalna” całkowicie, a więc ustalać możliwie szerokie prawa zarówno dla przedstawicieli obcego kapitału w danym państwie, jak i dla przedstawicieli obcej pracy (t. zw. cudzoziemcy, zwani „pracownikami”, czyli poprostu — emigracja robotnicza), albo też — jeśli konwencja wyraźnie wyłącza, jak to miało miejsce z projektem, akceptowanym przez Komitet Ekonomiczny Ligi, sprawy emigracji ze swego zakresu — należy ograniczyć się do stworzenia takiego układu międzynarodowego, który, nie będąc „rewolucyjnym” w stosunku do istniejącego w każdym przeciętnym państwie ustawodawstwa o cudzoziemcach, ustalałby niemniej jednak pewne wspólne i nieprzekraczalne normy traktowania cudzoziemskich przedstawicieli kapitału na terytorjum każdego państwa. Zmieniając więc artykuł po artykule w projekcie pierwotnym, konferencja paryska doszła już do końca niemal swej żmudnej pracy, mając gotowy tekst artykułów nowej konwencji, gdy ze strony kół „liberalnych” wyszła nagle inicjatywa przerwania obrad i odłożenia całej pracy na później z tem jednak, iż wobec „nieliberalnego” brzmienia nowo opracowanych postanowień prace dotychczasowe złożone będą *ad acta*, a przy-

stąpi się na następnej sesji konferencji do opracowania nowej konwencji na podstawie możliwie szerokiego liberalizmu z ewentualnymi tylko „wyjątkami” na rzecz państw, które chwilowo tego rodzaju liberalnych postanowień wprowadzić u siebie w życie nie są w stanie. W tym samym duchu też zredagowany został „protokół zamknięcia I sesji” konferencji paryskiej z dn. 5/III 1929 r.

Jeśli obecnie Genewa uznała za stosowne wznowić całość sprawy, a więc chwilowo tylko zbadać, jakie istnieją możliwości dla wprowadzenia w życie zaleceń protokołu paryskiego w chwili obecnej, to, zdaje się, liczy się ona przede wszystkim z ewentualnością dojścia do porozumienia w gronie państw europejskich, t. j. tych, które podpisały protokół z dn. 24 marca r. b. o „przyszłych rokowaniach”, między którymi figuruje również i konwencja o traktowaniu cudzoziemców. Eliminując szereg państw zamorskich (głównie południowo-amerykańskich), które brały udział w I sesji konferencji na ten temat, koła genewskie liczą się przypuszczalnie z większymi szansami powodzenia niż w r. ub. Istotnie, o ileby do prac nad konwencją przyciągnięto, jak to zaznaczono w p. 3 wspomnianego protokołu z dn. 5/XII r. ub., Międzynarodowe Biuro Pracy dla stworzenia w łonie nowopowstającej konwencji norm, chroniących interesy emigracji robotniczej w poszczególnych państwach imigracyjnych, szanse przyjęcia nawet dość daleko idącej w kierunku liberalizmu konwencji o cudzoziemcach byłyby, może, wcale duże.

Mamy więc na konferencji listopadowej szereg bardzo różnorodnych i tyjących się wielu dziedzin międzynarodowego współżycia gospodarczego tematów obrad. Należy jednak mieć na uwadze, iż mimo pozornej różnorodności wszystkie niemal tematy łączą się wzajemnie ze sobą w ten czy inny sposób. Tak np. mówiliśmy już, iż ze strony szeregu państw utrzymanie na dalszą metę konwencji handlowej uzależnione jest od akcji w kierunku ogólnego obniżenia celi w Europie. Ale i z drugiej strony wspomnieć należy o punkcie rezolucyj ostatniej konferencji państw rolniczych Europy Środkowo-Wschodniej w Bukareszcie, mówiący o konwencji handlowej, iż mogłaby ona spełnić swe zadanie stabilizacji stosunków „na znaczniejszy okres czasu”, gdyby „spełnione zostały możliwie szybko dezyderaty krajów rolniczych, a zwłaszcza dezyderaty, tyjące się zbytu produktów rolnych i zawarcia ogólnej międzynarodowej konwencji weterynaryjnej.” Tak więc sprawa przedłużenia czasu trwania konwencji handlowej zależy z jednej strony od stanowiska Europy wobec krajów wolnohandlowych, z drugiej — od jej stanowiska wobec krajów rolniczych. Poprzez konwencje weterynaryjne dochodzimy poza tem do problemu konwencji o zakazach wywozu i przywozu, której przyjęcie (w pełnych, rozumie się, rozmiarach) byłoby wysoce pożądane dla ułatwienia międzynarodowego obrotu na naszym kontynencie. Wreszcie poprzez wznowienie zagadnienia konwencji o traktowaniu cudzoziemców wysunięta zostaje kwestia emigracji, włączając przez to do poczyniń, mających za zadanie ułatwienie obrotu towarów w Europie, jeszcze próby w kierunku zabezpieczenia możliwie szerokiej swobody cyrkulacji ludzi.

Konferencja, rozpoczynająca się dn. 17 b. m., nie wyczerpuje, rzecz prosta, całego programu „przyszłych rokowań”, wspomnianych w rezolucjach X Zgromadzenia Ligi Narodów w r. ub., a szczegółowo przed-

stawionych w protokóle z dn. 24 marca r. b. Wiele z nich nie dojrzało dotychczas do dyskusji na forum konferencyj międzynarodowych i wymaga prac przygotowawczych. Zagadnienia takie, jak premjowanie wywozu, protekcyjizm administracyjny, nazwy regionalne, określanie narodowości towaru, obliczanie cel ad valorem, a przede wszystkim wielka kwestja jednolitej nomenklatury celnej — pozostają dotychczas w sferze prac komisyjnych. W każdym razie z pro-

gramu zjazdu listopadowego widać, iż w wypadku pozytywnych rezultatów będzie on miał zasadnicze znaczenie nie tylko w skali ogólnej coraz to silniejszego zespalania się gospodarki europejskiej, ale — wprost w dziedzinie najbardziej istotnych i aktualnych wydarzeń polityczno-handlowych, rysujących się na tle obecnego kryzysu w Europie.

Dr. T. Łychowski

BOLAŁCZKI ŻEGLUGOWE

OSTATNIEMI czasy znów dużo się mówi o naszych przedsiębiorstwach żeglugowych, zorganizowanych, jak wiadomo, w przeważnej części przez Państwo. Słysz się przytem często nuty rozczarowania, a czasem nawet lęku, bodajże o byt samych przedsiębiorstw.

Należy stwierdzić przedewszystkiem, że mamy tu do czynienia — po raz niewiadomo już który — z nowym wybrykiem naszej nad wyraz nerwowej, przeczulonej i nierównej opinii publicznej. Przy powstawaniu każdej nowej linii żeglugowej opinja powszechna skłonna była widzieć w tym skromnym jednak wypadku wspaniałe triumfy, wystarcza natomiast pierwsza trudność w pracy, żeby wczorajszych entuzjastów ogarnął pesymizm i brak wiary. Ta zmienność opinii naszej utrudnia każdą pracę pozytywną, w sprawach zaś żeglugowych jest szczególnie niebezpieczna, zbyt bowiem mało jest ta dziedzina znana szerszemu ogółowi i zbyt niewielu jest tu ludzi, którzy fałszywej opinii mogliby przeciwstawić rzeczowe wyjaśnienia. Tem większe w takich wypadkach powinno być zadanie prasy gospodarczej.

Jak wiadomo, najstarsze z istniejących polskich przedsiębiorstw żeglugowych, P. P. „Żegluga Polska”, powstało dopiero przed 4 laty. Ma ono obecnie 10 statków towarowych, z których 8 pracuje w komunikacji nieregularnej, jeżdżąc tam, dokąd w danej chwili jest ładunek i gdzie fracht jest najkorzystniejszy, 2 zaś — kursują na regularnej linii do portów wschodniego Bałtyku. Poza tem P. P. „Żegluga Polska” posiada 5 niewielkich statków pasażerskich, obsługujących nasze wybrzeże. W toku dalszego swego rozwoju P. P. „Żegluga Polska” wyłoniło 2 odrębne przedsiębiorstwa żeglugowe — odrębne dlatego, że w obu wypadkach chodziło o pociągnięcie do współdziałania kapitałów zagranicznych, których znowuż nie chciano dopuścić do istniejącej już i niezgorzej funkcjonującej organizacji. Pierwsze z nich — to Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, w którym 25% akcji należy do Anglików. Zostało ono utworzone przed 1½ rokien i posiada 4 statki pasażersko-towarowe, kursujące regularnie do Londynu i do Hull. Drugie — to utworzone przed ½ rokiem Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe, którego 3 statki pasażerskie utrzymują stałą komunikację z portami Stanów Zjednoczonych i Kanady; 48% akcji tego znowuż przedsiębiorstwa należy do Duńczyków.

Poza wymienionemi wyżej przedsiębiorstwami państwowemi, wzgl. półpaństwowemi wymienić należy jako jedyny dotychczas wynik pozytywny budzonej z takim wysiłkiem przez Rząd inicjatywy prywatnej — 4 statki węglowe koncernu „Robur” oraz jeden niewielki statek Łuszczarni Ryżu w Gdyni.

Wymienione wyżej 27 statków są w stanie obsłużyć zaledwie ułamek potrzeb polskiego handlu morskiego.

Drobny też tylko ułamek ta nasza marynarka handlowa stanowi wobec wielkich flot każdego z państw obcych. A jednak już te nasze pierwsze kroki na morzu wykazały, jak wielkie możliwości stoją przed nami, oraz jak dalece własna komunikacja morska jest nieodzownym warunkiem gospodarczego istnienia kraju. Wykazały też jednak trudności i przeszkody, powstające przy tej nowej dla nas pracy organizacyjnej.

Trampy „Żeglugi Polskiej” od 4 lat kursują po Bałtyku, morzu Niemieckiem, Biskajskim, Śródziemnem. Odbłyły przez ten czas ok. 700 podróży, odwiedziły ok. 120 portów w Europie, Afryce i Azji, woziły węgiel, rudę, fosforyty, tomasynę, złom, cukier, drzewo, tytoń, zboże i inne towary. Pozn no w ten sposób wiele dziedzin handlu morskiego, wiele dróg morskich. W szeregu wypadków przy pomocy własnych statków ułatwiono własnym portom zdobycie tego lub innego przedladunku. W każdym zaś razie w wyniku 4 lat pracy nabyto doświadczenie w tym rodzaju żeglugi. Można też powiedzieć, że trampowy interes żeglugowy jest dziś u nas już mocno postawiony. Dowodem tego jest dobra opinja, którą sobie w międzynarodowych kołach żeglugowych zdołał w tym krótkim czasie wyrobić dziesiątek statków towarowych P. P. „Żegluga Polska”, oraz pomyślne wyniki finansowe eksploatacji tych statków, które pozwoliły nie tylko związać koniec z końcem, lecz także w przeważnej ilości lat ubiegłych pokryć amortyzację statków, a nawet odrzucić pewne skromne zyski. Dziś i tu jest ciężko, od czasów wojny światowej nie było bowiem ani razu tak fatalnej sytuacji na rynkach frachtowych, jak obecnie. W 1927 r., t. j. w okresie, w którym P. P. „Żegluga Polska” rozpoczęła swoją pracę, fracht np. na węgiel z Gdyni/Gdańska do Stockholmu wynosił sh 6—6/3 od tonny (podkreślić należy, że nie były to już czasy anormalnej zwyżki frachtów węglowych, spowodowanej strajkiem angielskim), obecnie zaś wynosi sh 4—4/3, do Rouen: w 1928 r. 8/3, obecnie 5/3, do Genui: w 1928 r. 11/-, obecnie 6/6, fracht na drzewo do Francji: w 1927 r. 38/- za standard, obecnie 28/-, do Anglii Zach.: w 1927 r. 50/-, obecnie 43/- i t. d. W związku z tak złą konjunkturą przeszło 3½ miliona tonn statków przywiązano na wszystkich morzach świata, a ok. 1½ miliona tonn oddano do rozbiórki na złom. W tym samym czasie statki towarowe P. P. „Żegluga Polska” pracują bez przerw, dając maksimum wydajności, możliwe w dzisiejszych warunkach.

W pracy trampów P. P. „Żegluga Polska” był jednak zawsze pewien plan głębszy, poza dążeniem do zdobycia doraźnie ładunku. W całym mianowicie szeregu wypadków miano za cel przygotowanie tą drogą w przyszłości komunikacji regularnej, co z natury rzeczy jest trudniejsze i wymaga większego doświadczenia, musiało

więc w pracy organizacyjnej być odłożone na drugi plan. Dopiero też lata 1929 i 1930 przyniosły realizację pierwszych linii regularnej żeglugi: w kwietniu 1929 r. stworzono linię do Anglii, na wiosnę r. bież. linię do Ameryki Północnej i linie do portów wschodniego Bałtyku.

O liniach bałtyckich: do Rygi i Lipawy oraz do Tallinna i Helsingforsu, nie będziemy tu mówić¹⁾. Są to przedsięwzięcia na skromną narazie skalę, aczkolwiek o poważnym znaczeniu, rozwijają się normalnie, dają narazie — jak zwykle większość nowych przedsięwzięć — straty, nota bene, przy katastrofalnych frachtach, jednak te straty są mniejsze od preliminowanych i coraz to zmniejszają się. Były już nawet wypadki podróży bez strat. Zresztą nie te linie wywołują rozmowy, o których wspomniano na wstępie.

Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe i Polskie Transatlantyczne Tow. Okrętowe — są to przedsiębiorstwa na dużą skalę. Cel pierwszego z nich — czynna akcja na głównym szlaku naszej ekspansji handlowej, cel drugiego — emancypacja w przewozie emigrantów do głównego naszego, jak dotąd, zamorskiego osiedla Polaków — Ameryki Północnej. Jedno i drugie — to walka o byt. Jeżeli nawet w praktyce skromnych linii bałtyckich zdołano zanotować wypadki, kiedy konkurenci niszczyli towary polskie w porcie ich odbioru — dlatego tylko, że zostały przywiezione na polskim statku, to uświadomić sobie należy, że nasze wielkie linie mają do czynienia z przeciwnikiem, stosującym metody walki stokroć bardziej przemysłne i niebezpieczne. Muszą więc one walczyć nie tylko z katastrofalnym rynkiem frachtowym i złą konjunkturą emigracyjną, nie tylko z trudnościami, będącymi skutkiem ich własnego niedostatecznego jeszcze, być może, doświadczenia — lecz także z zorganizowanym przeciwdziałaniem potężnych przeciwników, którzy, nota bene, jako jeden z wypróbowanych środków walki umieją stosować nacisk na naszą mało odporną i źle poinformowaną opinię publiczną²⁾. Można też zgóry stanowczo oświadczyć, że w alarmach, jakie powstały ostatnio wokoło naszych zagadnień żeglugowych, jest dużo fałszywych ogni, sztucznie nieconych przez wrogów naszej samodzielności na morzu.

Parę wyjaśnień o obu naszych najbardziej eksponowanych na ataki przedsiębiorstwach żeglugowych.

Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe, jak wspomniano już, co piątek wysyła statek do Londynu i statek do Hull. Zabierają te statki z obu naszych portów towary i pasażerów. Towary — to w eksporcie głównie cenne produkty spożywcze: bekony i szynki, których przez 1½ roku istnienia Towarzystwa wywieziono ok. 32.500 t, masło (6.000 t), jaja (4.500 t), poza tem forniery (3.500 t), niektóre inne gatunki drzewa, parafina (3.500 t), mąka, bława'y etc.; w imporcie — drobnica wszelkiego rodzaju. Pasażerowie — to przeważnie emigranci nasi, dowożeni do portów angielskich — dla wielkich linii transoceanicznych.

Żeby zrozumieć istotę trudności, które dziś istnieją w Polsko-Brytyjskim Tow. Okrętowym, trzeba wziąć pod uwagę, że pełne luki towarowe okrętów tego Towarzystwa, nawet przy lepszym stanie frachtów niż obecny, nie dają jeszcze podstaw do jego rentowności. O wynikach finansowych Towarzystwa decyduje prze-

dewszystkiem przewóz pasażerów. Tymczasem nie tylko absolutne liczby emigrantów, jak zobaczymy dalej, spadają, lecz te nieduże ilości pasażerów, jakie byłyby do dyspozycji, są przeważnie w ręku wielkich cudzoziemskich towarzystw okrętowych, z którymi konkurujemy na innym polu — w żegludze transatlantycznej. Nic dziwnego, że w tych warunkach pasażerów łatwiej utrzymują linie konkurencyjne niż nasze.

W przyszłości też, przy zmienionej konjunkturze, rozwój komunikacji z Anglią pójść powinien prawdopodobnie przedewszystkiem w kierunku towarowym. Możliwości wymiany towarowej z Anglią są i zawsze będą ogromne. Obsłużenie tych potrzeb stanowi niewątpliwie jedno z naczelných zadań naszej polityki morskiej. Zadanie to jest tak wielkie, że trudnoby właściwie nawet zalecać tu naszym przedsiębiorstwom żeglugowym ściśle „komercyjne” metody pracy. Nawet w obecnej niepomyślnej konjunkturze istniałaby przecież dla „Polbritu” możliwość porozumienia się z konkurencją w celu podniesienia stawek frachtowych na masło, bekony, jaja. Straty przedsiębiorstwa żeglugowego byłyby przez to mniejsze, ale ucierpiałaby na tem akcja stokroć większa i bardziej istotna — mianowicie wielka akcja ekspansyjna naszej produkcji, odbywająca się z olbrzymim wysiłkiem, kosztem dopłat konsumenta krajowego, kosztem strat eksportera, kosztem wreszcie samego Państwa, premijującego eksport.

Nic też dziwnego, że w obecnej konjunkturze, mając niewielu pasażerów i nie mogąc żądać pełnej ceny za usługi w dziedzinie przewozu towarów — Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe musi tracić. Doraźnie poradziło sobie częściowo przez porozumienie z głównym konkurentem — United Baltic Corporation. Mocą tego porozumienia na linii do Londynu każde z towarzystw wycofało z ruchu po jednym statku¹⁾, dzięki czemu pozostałe statki mają pełne ładunki i więk ze ilości pasażerów i pracują z zyskiem, pokrywającym część strat, wynikających z unieruchomienia połowy taboru na linii do Londynu i z nieprzerywania pracy deficytowej linii do Hull. Radykalna jednak zmiana sytuacji przedsiębiorstwa będzie mogła nastąpić dopiero z czasem, po zmianie warunków eksploatacji i minięciu bieżącego okresu, który należałoby nazwać okresem doświadczalnym.

Sytuacja Polskiego Transatlantycznego Tow. Okrętowego jest stosunkowo prostsza. Tutaj w dodatku narazie niema trudności finansowych, mogą jednak one powstać, jeśli nie zapobiegnie się temu zawczasu. Jeżeli w komunikacji z Anglią przewóz pasażerów gra pierwszorzędną rolę — to w komunikacji z Ameryką jest on wszyskiem: przewóz towarów jest tylko ubocznym momentem w pracy przedsiębiorstwa. Klucz więc do rozwiązania zagadnienia istnienia P. T. O. leży w konjunkturze emigracji do Ameryki Północnej. Aby normalnie móc pracować, Towarzystwo powinno mieć rocznie do przewozu odpowiednie quantum emigrantów. Kiedy tworzono przedsiębiorstwo — operowano kontyngentem emigracyjnym z 1929 r., który łącznie dla Stanów Zjednoczonych Am. i dla Kanady wynosił ok. 32.000 osób. Z tej liczby uzyskanie dla jedynej linii bezpośredniej do Ameryki potrzebnego dla niej quantum nie stanowiłoby trudności. Jak wiadomo jednak, i w tej dziedzinie światowy kryzys gospodarczy zrobił swoje: w 1931 r. będziemy musieli liczyć się

¹⁾ P. w tej sprawie obszernie notatki informacyjne w zesz. 28/1930, str. 1249, oraz zesz. 41/1930, str. 1822.

²⁾ P. również artykuł B. Batora — zesz. 44/1930, str. 1923.

¹⁾ U nas S/S. „Warszawa”.

z kontyngentem ok. 10 — 15.000 osób. Oczywiście, w tem świetle zupełnie inaczej wyglądają możliwości P. T. T. O., jeśli je pozostawi się samemu sobie w walce z potężną konkurencją wielkich linii transatlantycznych, posiadających w Polsce określone prawa na podstawie udzielonych im w swoim czasie koncesyj. Powstała stąd kwestja: konieczność dopomożenia w tej walce własnej, a przytem jedynej bezpośredniej linii transatlantycznej, a mianowicie zapewnienia jej dostatecznej liczby pasażerów.

Tak więc oba nasze najmłodsze przedsiębiorstwa żeglugowe pracują, jak to już nadmieniliśmy na wstępie, w atmosferze walki — walki o realizację niesłuchanie doniosłych założeń naszej polityki gospodarczej. W walce tej same one są tylko narzędziami. Choćby też same poniosły pewne straty, co zresztą jest normalną konsekwencją każdej walki — dadzą korzyści na innym polu. Na tem tle w innym zupełnie świetle powinny przedstawiać się szczegóły pracy tych towarzystw żeglugowych.

O dwóch szczegółach należy tu wspomnieć, są one bowiem najczęściej przedmiotem krytyki czy napaści.

Pierwsze — to twierdzenie, że statki zarówno „Polbriku”, jak P. T. T. O. są to stare wyranżerowane okręty. Na ten temat dyskusja wogóle jest zbyteczna: statki, tak jak ludzie, mają swoje dokumenty osobiste, swoje paszporty, dostępne dla każdego. Wystarczy skierowanie zapytania do Lloyd'u, prowadzącego rejestr wszystkich statków na świecie, żeby dowiedzieć się wszelkich szczegółów o roku budowy danego statku, o jego maszynach, kotłach, szybkości, urządzeniach etc. Zresztą statki pasażerskie podlegają surowej kontroli także w portach cudzoziemskich, gdyby więc były to „stare pudła” — jak je dosadnie lubi czasem określać bezkrytyczna prasa, nie mogłyby wogóle kursować. „Premjer”, „Warszawa”, „Łódź”, „Rewa”, „Polonia”, „Pułaski” i „Kościuszko” — są to statki nie nowe, bardziej prymitywnie zbudowane i urządzone i mniej szybkie od statków nowoczesnych. Skądinąd prawidłowa jest zasada kupowania nowych statków. W tych jednak wypadkach rozmyślnie i słusznie kupiono statki starsze, a więc tańsze — i to znacznie tańsze — gdyż zgóry liczone się z możliwością niespodzianek w tej pracy, zawsze bowiem trzeba liczyć się z niespodziankami, gdy staje się do walki. A niezależnie od tego zdawano sobie sprawę, że w tej właśnie nowej pracy nie miało się dostatecznego doświadczenia, że wreszcie sam charakter pracy będzie miał w sobie coś z eksperymentowania. Nie chciano wobec tego ryzykować zbyt dużych wkładów w te pierwsze próby. Nie kupiono jednak statków niedołącznych. Odwrotnie — wszystkie statki kupione, choć już nie nowe, należą do udanych pod względem budowy, oszczędnych w eksploatacji i nie posiadają kardynalnych wad. Wszelkie inne informacje pod tym względem nie są zgodne z prawdą. Dodać jeszcze należy, że w obu wypadkach kupowano idący interes, wraz z firmą, doświadczeniem, którego nam samym brakło, klientelą etc.

Drugi szczegół dotyczy już samego P. T. T. O. Komentuje się mianowicie w sposób niewłaściwy politykę linii odnośnie polonizacji załóg okrętowych. To, że opinja publiczna daje nieraz wiarę fałszywym oskarżeniom w tej dziedzinie, jest jeszcze jednym dowodem, jak dalece społeczeństwo u nas jest obce istotnym bolączkom naszej młodej żeglugi. Jedną bowiem z największych trudności, hamujących rozwój polskiej marynarki handlowej, jest brak personelu nawigacyjnego; poprostu nie mamy oficerów na nasze statki: starych oficerów, wykształconych zresztą w trzech różnych i obcych systemach, była dla zrozumiałych przyczyn tylko nieliczna garstka, młodych zaś nasze szkoły morskie nie nadają „produkować”. Ilekroć więc otrzymujemy nowy statek, załogę jego musimy rekrutować z załóg statków, kursujących dawniej. Takie rozładnianie załóg okrętowych jest czasem bardzo niekorzystne. Kiedy przed 1½ rokiem powstało Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe, personelu nawigacyjnego dla jego 4 statków dostarczyły trampy P. P. „Żegluga Polska”. Odbiło się to niezwłocznie na pracy tych ostatnich — na szybkości obrotów statków, na normach zużycia paliwa, na wysokości uiszczanych w obcych portach o lat i t. d. Dlatego właśnie przy organizowaniu P. T. T. O. postanowiono uniknąć podobnego błędu. I tu, oczywiście, załogi spolonizuje się; jakkolwiek akcja ta nie może trwać zbyt długo, to nie może ona jednak być prowadzona w zbyt pośpiesznym tempie, gdyż wpłynęłoby to niewątpliwie rujnująco na skomplikowaną organizację przedsiębiorstwa.

Od 4 lat zalewamy mamy do czynienia w Polsce praktycznie z żegluga morską. Przez ten krótki okres czasu urosły w dziedzinie żeglugowej wielkie zagadnienia, które mają już swoją historję. W sprawę rozwoju żeglugi morskiej włożono cały ogrom pracy, tem trudniejszej, że była ona dla społeczeństwa polskiego dziedziną zupełnie nową. Praca ta narosła i posiada już swoje bolączki, lecz bolączki te są naogół mało znane szerszemu ogółowi. I to jest zrozumiałe, bo przecież sprawy żeglugowe w swym całokształcie są również mało znane społeczeństwu polskiemu.

Niejednokrotnie na te tematy rozwijała się dyskusja prasowa. Jest to objaw bardzo pomyślny, bo oznacza on, że zagadnienia morskie stają się przedmiotem troski całego społeczeństwa, narówni z innymi zagadnieniami gospodarczemi. To jednak, co przedostaje się czasem przez prasę do opinji publicznej, jest częstokroć mylne, a nawet czasem tendencyjne i powinno w tej opinji znajdować odpór. Poza tem zaś wydaje się, że nasze sprawy morskie, a w szczególności żeglugowe, powinny być traktowane przez opinję publiczną i prasę ze specjalną życzliwością, bo obiektywna krytyka w połączeniu z życzliwością będą najlepszym momentem propagandy i pedagogji.

Dużo trudności i bolączek zna nasza praca żeglugowa, lecz jej pozytywne wyniki w całokształcie są niewątpliwie bardzo dodatnie. Świadczą one, że stanęliśmy w dziedzinie pracy morskiej na dobrym fundamencie.

Wl. Gieysztor

ŻYCIE GOSPODARCZE

„ŚLĄSK I POMORZE” — ODCZYT PANA MINISTRA KWIATKOWSKIEGO. — W dn. 8 b. m.

Pan Minister Przemysłu i Handlu, Inż. E. Kwiatkowski, wygłosił przez radio odczyt, charakteryzując rolę i znaczenie dwóch dzielnic Polski — Pomorza z wybrzeżem morskiem oraz Śląska. Treść odczytu była następująca:

„Trudność przedmiotu, o którym mam mówić, polega na tem, że w mowie ludzkiej brak jest słów dość lapidarnych, dość zwięzłych, a jasnych zarazem, które mogłyby przekonać, że sprawa umocnienia, utrwalenia praw Polski nad Bałtykiem, przepojenia i przetworzenia każdego metra wybrzeża morskiego, który w rezultacie procesów historycznych odzyskany został dla nowej Polski, jest naprawdę najważniejszym zadaniem nie tylko dla całego Państwa, ale nawet dla każdego pojedynczego obywatela. Są dwa największe, najistotniejsze, bezsporne dla każdego Polaka zadania, za które i my współcześni, i wszystkie następne pokolenia ponosić muszą pełną odpowiedzialność. Jest to zadanie zachowania, zabezpieczenia naszej niepodległości politycznej i gospodarczej i zadanie dobrobytu człowieka, skazanego dziś w swojej masie na żywot nędzarza, konsumującego małą zaledwie część tego, co jest udziałem ludzi w cywilizowanych państwach zachodnich.

Oba zadania stanowią nierozdzielna całość. Niewola polityczna odbiera połowę wartości gospodarczych krajów na rzecz społeczeństwa zaborców. Ona paraliżuje każdą możliwość rozwoju ekonomicznego. Ona jest ulegalizowanym przez przemoc wyzyskiem narodu podbitego. Ona hamuje każdą inicjatywę, niezgodną z własnym interesem zaborcy. Niema więc drogi do dobrobytu człowieka poza granicą samodzielności politycznej. Ale zarazem niema silniejszego, bardziej trwałego, bardziej niewzruszonego, bardziej pewnego fundamentu niepodległości, jak wzrastający dobrobyt człowieka pracy w państwie, jak proces, który stapia w jeden amalgamat, który identyfikuje interes życiowy milionów obywateli z interesem państwa. Świadomość postępu ekonomicznego społeczeństwa w państwie — to choć niewidoczna, ale najpotężniejsza armia, armia najbardziej patriotyczna, gotowa zawsze do niesłychanego bohaterstwa obrony niepodległości własnego kraju.

W Polsce synonimem, symbolem najistotniejszym niezależności gospodarczej, a więc i politycznej jest dzielnica pomorska, ze swym największym skarbem: wybrzeżem morza Bałtyckiego; najistotniejszy zaś kamień węgielny, najcieńszy i najpewniejszy fundament samej choćby możliwości rozwoju i postępu dobrobytu człowieka w Polsce tkwi w dzielnicy śląskiej. Chcieć zniszczyć Państwo Polskie politycznie, a społeczeństwo zrujnować gospodarczo — da się jedynie wyrazić postulatem pozbawienia Polski Pomorza i Śląska. Chcieć ustabilizować stan nędzy ludzkiej w samym środku Europy, chcieć tu zaszczyć ziarno wiecznie tlejących zarodków rewolucji społecznej, chcieć tu stworzyć wielką kolonję wyzysku człowieka i jego pracy, chcieć stworzyć największe więzienie polityczne jednego z najliczniejszych narodów Europy, wykazującego olbrzymią siłę przyrostu ludnościowego — to synonimem postulatu pozbawienia Polski Pomorza i Śląska, tych psychicznie najbardziej polskich, najbardziej patriotycznych dzielnic, których ludność z podziwu godnym bohaterstwem obroniła swą polskość, sama, bez zewnętrznej pomocy, mimo niesłychanych wysiłków długotrwałej i zorganizowanej przemocy.

Można też stwierdzić i pozytywnie, że jak długo w zaraniu dziejów myśl Polski była skierowana na zachód, tak długo Polska była potężna, silna, a nawet gospodarzo kwitnąca; i dziś, kierując swój wzrok, swoje wysiłki, swoją pracę twórczą ku Pomorzu i Śląskowi, zdobędzie dość sił i mocy dla rozwiązania i wszystkich innych problemów, dla pokonania wszelkich innych trudności i niebezpieczeństw.

Z obu tych dzielnic biją najbardziej żywotne twórcze źródła na całą Polskę. Jeżeli dzielnica śląska przez swe niezmiernie bogactwa naturalne — przez węgiel, żelazo, cynk i ołów oraz liczne produkty chemiczne, a jeszcze bardziej przez swą wykwalfikowaną i zorganizowaną ludność tworzy dynamikę i fundament rozwoju przemysłu w Polsce, to Pomorze, koncentrując już dziś w wybrzeżu Bałtyku, w Gdańsku i w Gdyni, prawie 50% całego zewnętrznego obrotu towarowego — jest prze-

znaczone przez samą naturę na zajęcie czołowego miejsca w polskim handlu.

Jeżeli idzie o podstawowe elementy rozwoju rynku wewnętrznego, to w wielkiej mierze płyną one ze Śląska, gdy szukamy ekspansji gospodarczej nazwętną, kontaktu gospodarczego ze światem, to wzrok całej Polski musi się kierować na Pomorze.

Jeżeli podstawą gospodarstwa naszego jest rolnictwo, to udoskonalenie jego metod pracy wiąże się ściśle ze Śląskiem, jeżeli zaś rolnictwu mamy zapewnić zbyt nadmiaru produkcji i poziom cen światowych, to jak nas dotkliwie uczy historia przeszłości — zabezpieczenie tego postulatu bez własnego, nieskrępowanego dostępu do morza, bez własnego, zorganizowanego handlu morskiego jest niemożliwe.

Jeżeli mamy myśleć na całe dziesięciolecie naprzód, w jaki sposób należy zabezpieczyć pracę i zarobek przyrostowi ludności, to wiemy, że jedną z najpotężniejszych dźwigni postępu gospodarczego — jest i będzie Śląsk; gdy jednak myśl nasza zwraca się ku tym milionom naszych braci, którzy pod naciskiem konieczności wyemigrowali z kraju i dziś w rezultacie własnej pracy stali się poważnym czynnikiem gospodarczym w obcych państwach, to musimy zrozumieć, że najmocniejszym węzłem, który ich łączy i ich dzieci zachowa dla polskości, który zawsze będzie im przypominał związek z Ojczyzną, będzie obok książki polskiej — okręt, przybyszący do nich pod polską banderą. Jeżeli wreszcie idzie o materialne czynniki obrony całości i niepodległości Polski, to w wielkiej mierze producentem ich jest Śląsk; jeżeli zaś mamy na myśli czynniki moralno-polityczne, utrwalające i pogłębiające współpracę gospodarczą z wieloma narodami świata i oparte na niej współdziałanie polityczne, mające na celu obronę pokoju, to musimy zwrócić się do tej wyjątkowej granicy Państwa, która tworzy wolne sąsiedztwo z całym światem, która niczego nie dzieli, a wszystko łączy, t. j. do polskiego wybrzeża Bałtyku.

Praw politycznych Polski do tej najbardziej polskiej ziemi i do własnego wybrzeża morskiego nie ma potrzeby w Polsce ukłwadać. Nie jesteśmy nowymi przybyszami nad Bałtykiem. Tkwiła w tej ziemi ludność polska przed 1000-letnim w zaraniu historii tego wybrzeża. Współżyliśmy razem w jedności państwowej przez szereg wieków. I choć przez własne błędy nasze prawa Polski nad Bałtykiem zostały obecnie skurczone do małego styku z morzem, to jednak polskość obecnego Pomorza nawet przez źródła obce, przez urzędowe i naukowe publikacje niemieckie była potwierdzana wielokrotnie przed wojną. A dziś wystarczy przejść wszędzie i wzdłuż Pomorza, by znaleźć pełnię życia polskiego, rodzinnego, by stwierdzić, że ten nieliczny odsetek obcych, który dziś jeszcze w województwie pomorskim się znajduje, to właśnie przybysze niezbyt dawnej daty między prastarą polską ludnością tubylczą.

Natomiast prawa gospodarce Polski u wrót Bałtyku — to przedewszystkiem historia ostatniego dziesięciolecia. Nie mogło też być inaczej. W dawnej, historycznej Polsce, szczególnie w drugim, a długotrwałym okresie, gdy jej myśl polityczna zwróciła się na wschód, zagadnienia gospodarcze, sprawy handlu i przemysłu nie zyskały nigdy należnego i powszechnego zrozumienia. W okresie niewoli wszelka samodzielna polityka gospodarcza została wyrwana z rąk narodu polskiego.

Dopiero więc w okresie odrodzenia politycznego, po wielkiej wojnie światowej, po naprawieniu historycznego gwałtu nad Polską, zrodziły się realne możliwości budowy podstaw, zaczątków własnej polityki morskiej. A ponieważ nie ma znakomitego nauczyciela i doradcy ponad konieczność, przeto i nas ta konieczność nauczyła poznać i zrozumieć, jakie bezcenne walory łączą się z posiadaniem własnego, aktywnie pracującego wybrzeża morskiego.

Już w pierwszych latach powojennych olbrzymie trudności, zapory i niechęci wypęzły przed nową Polską ze wszystkich stron. Na dawnych naturalnych rynkach bytu dla polskiej produkcji nastąpiły zasadnicze przemiany. Wymiana towarowa ze wschodem spadła do kilku procent obrotów przedwojennych, granica zachodnia i wielka część granicy północnej coraz szelniej zamyka się przed wywozem najważniejszych produktów polskich — przed zbożem, mięsem, nabiałem, węglem, żelazem, drzewem i naftą. Granica południowa już z powodu

samych warunków naturalnych nie jest dostatecznie przystosowana do wielkiej wymiany towarowej, a ponadto graniczą z nią mniejsze i mniej jednolite rynki zbytu, o strukturze produkcji podobnej do naszej.

Wydawało się niejednemu z zewnętrznych obserwatorów, że w tym żelaznym uścisku trudności załamię się młode, niedostatecznie zorganizowane życie gospodarcze Polski. W przeciwieństwie jednak do obaw z trudności tych zrodziły się właśnie duże, nowe, może nawet niedocenione dziś jeszcze wartości.

Tak, jak ludność rodzima polskiego Górnego Śląska stanowi jedną, nierozdzieloną, żywą całość z całą Polską, tak też i produkcja śląska, kierująca z konieczności swą uwagę na wewnętrzny rynek polski, żyła się z nim, stopiła się w jedną gospodarczą polską całość w ostatnich kilku latach.

Drugą wielką wartością — to skierowanie całej uwagi Polski na własne wybrzeże morskie. Szybkość procesu, z jaką wiązały się i wiążą się nadal nicy zainteresowania całego gospodarstwa społecznego od Śląska, od Karpat, od Wilna z Gdynią i Gdańskiem, bytaby praktycznie nieosiągalna, gdyby nie te zbawienne trudności, niosące niewątpliwie obciążenia dla dzisiejszego dnia, ale mnożące wartości dla naszych następców, dla przyszłych pokoleń polskich i hartujące sity polskie.

Wystarczy przytoczyć kilka cyfr, by przekonać się o zdecydowanym postępie tego procesu. W latach 1924 — 1925 zainwestowanych było zaledwie kilka milionów złotych w Gdyni, a ruch towarowy przez całe wybrzeże polskie i przez Gdańsk reprezentował około 2 miljn. tonn rocznie, t. j. niecałe 15% całego eksportu i importu. Do roku bieżącego wszystkie inwestycje w Gdyni i na polskim wybrzeżu przekraczają sumę $\text{z} 300$ miljn., powstała i rozwija się flota handlowa, umocniła się marynarka wojenna, powstało prawie 45-tysięczne miasto Gdynia i duży szereg nowych lotnisk, otwiera się obecnie nowa niewyłącznie ważna magistrala kolejowa, łącząca bezpośrednio Śląsk z polskim wybrzeżem morskim, a ruch towarowy przez oba porty, t. j. Gdynię i Gdańsk, przekroczy 11 miljn. tonn, t. j. około 45% sumarycznego eksportu i importu Polski.

Fakty te same przez się wykazują, jak nieograniczone możliwości reprezentuje każdy kilometr wolnej, swobodnej, przetrzonej pracą ludzką granicy morskiej w porównaniu z oporną, trudną, niechętną wolności gospodarczej granicą lądową.

Aby jednak ta swoboda pracy gospodarczej mogła być istotna i pełna, musi Polska posiadać co najmniej dwa, konkurujące w sposób gospodarczo zdrowy ze sobą, porty handlowe. Port bowiem nie jest celem polityki gospodarczej sam w sobie. Port o monopolu faktycznym przestaje już być tą granicą wolności, granicą nieskrępowanej ekspansji gospodarczej. Z biegiem powodzenia poczyna on ujawniać swoje własne cele, poczyna dbać wyłącznie o swój własny zysk wbrew interesowi społecznemu państwa, któremu ma służyć.

Taką właśnie była polityka dawnego Gdańska wobec dawnej, historycznej Rzeczypospolitej. Wyraźnie jednak należy podkreślić, że fakt ten był rezultatem wytworzonej przez nas samych sytuacji, nie zaś winą Gdańska.

W tej myśli właśnie możnaby stwierdzić, że analogicznie monopolowe stanowisko Gdyni byłoby również szkodliwe dla gospodarstwa polskiego, że gdyby nie istniał Gdańsk, Polska musiałaby niebawem przystąpić do budowy dwóch portów, t. j. i Gdyni i nowego Gdańska. Praca ściśle gospodarcza nie wyczerpuje jednak wartości własnego wybrzeża morskiego. Handel morski reprezentuje zarazem najwyższą akademię polityczną dla narodu. Uczy stosunków i współpracy z wieloma narodami świata, uczy nowych praw, nowych idei, rozszerza horyzont myślowy ludzi, buduje nowe społeczeństwo, otwiera nowe możliwości cywilizacji i kultury.

A jakże wielkie moralne wartości przedstawia ta praca dla społeczeństwa polskiego? Zbyt wielkie, a zarazem zbyt małostkowo różniczkowanie prądów i zwalczających się ugrupowań politycznych jest naszą zastarzałą, dziedziczną chorobą. Nie naginaliśmy się nigdy zbyt do postulatów Państwa, jego rozwoju i jego trwałości, ale przeciwnie Państwo i jego prawa naginaliśmy prawie zawsze do własnych postulatów. A oto wobec wybrzeża morskiego, wobec obowiązków, wynikających z jego posiadania i jego obrony, jesteśmy wszyscy solidarni, zjednoczeni, zgodni, oliarni. Własny dorobek materialny, który zanieśliśmy nad nasze wybrzeże morskie, wszyscy — Rząd i społeczeństwo — uświadomił zarazem nam samym, że możemy wykresać z siebie nieznaną dawniej zdolność rozwiązania własnymi siłami najbardziej trudnych i wielkich problemów! W harmonijnym wysiłku — jesteśmy więc potęgą, zdołaliśmy stworzyć kawałek Ameryki — nad brzegiem polskiego Bałtyku. Tam, w Gdyni, po raz pierwszy przejawiał się w całej pełni instynkt państwowy, świadczący dobitnie, że nie tylko politycznie, ale i gospodarczo usprawiedliwiony był wyrok trybunału wszystkich narodów świata, który oddał nam w prawne władanie

nie dawne polskie dziedzictwo! Możemy ich zapewnić, że wyroku tego wszyscy będziemy bronić zawsze, przeciwko wszelkim przeciwnościom losu. Z każdym rokiem, z każdym dniem coraz bardziej świadomie i zdecydowanie.

Niech więc przeróżni „woźni” teg wysokiego trybunału historycznej sprawiedliwości nie ronią dzisiaj też, że zniszczony przez całe stulecia naród polski — nieraz w ich obronie i ich interesie — otrzymał dwa szczerzłote dukaty: Pomorze i Śląsk. Niech nie próbują namawiać do „rewidowania” nas, niech powstrzymają swe ręce od naszej państwowej kieszeni, bo dukaty, choć stare, to przecież wyraźnie mają wryte insygnia Piastów i Jagiellonów i herb orła polskiego. Są więc nasze własne, tak samo, jak były i przed wiekami. Nawet obawa czy zazdrość, że te dukaty stać się mogą podstawą, zadatkami dorobku społeczeństwa polskiego, jego samodzielności gospodarczej, jego prawdziwej niepodległości, czy też chęć odwrócenia uwagi od swoich problemów — kosztem atakowania Polski, w jakiejże stoją dysharmonii z duchem, mającym przyswiecać współpracy międzynarodowej.

Mówimy wszystkim otwarcie i wyraźnie: przyjaciół politycznych naszych tym właśnie probierzem zawsze osądzać będziemy. Z temi chcemy pójść, z temi współdziałać, tym okazać niezłomne braterstwo, kto w sposób jasny uznaje nasze prawo do życia, do egzystencji, do wolności politycznej i gospodarczej, do wyłamania się z lodów głędy i biedy.

Polska za lat pięćdziesiąt będzie dwukrotnie liczniejsza niż dzisiaj. Ten postęp ilościowy nie jest udziałem wszystkich narodów europejskich. W pierwszym dziesięcioleciu przyrost majątku narodowego wynosi kilka miliardów złotych. Za lat kilkadziesiąt Polska stać się może wartościowym przyjacielem i gospodarczo i politycznie. Role narodów nieraz więc ulegają wielkim zmianom w historii.

Nieprzyjaciółom zaś mówimy: pragniemy uczciwie pokoju i porozumienia, które zawsze lepsze jest od niezgody, pragniemy usuwać wszelkie przeszkody współdziałania, niezbędnego dla całej rodziny narodów europejskich, ale nie ma dla nas granicy ofiar i poświęceń, którychbyśmy nie złożyli w imię obrony naszej — tak drogą okupionej — wolności. A wolność naszą czerpie swe najobfitsze źródła z Pomorza i Śląska Polskiego”.

RYNEK PRACY WE WRZEŚNIU 1930 R. — Sytuacja na rynku pracy we wrześniu wykazała — jak zazwyczaj na początku jesieni — dalszą poprawę. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w P. U. P. P. zmniejszyła się z 176.810 w początku września do 167.454 w początku października; równocześnie znacznie zmniejszyła się liczba częściowo zatrudnionych — z 89.811 do 63.183. Poprawa ta wiąże się niewątpliwie z sezonowym ożywieniem przemysłu, przy równoczesnej intensywnej pracy nad wykończeniem rozpoczętych prac inwestycyjnych — i dużym zapotrzebowaniu rąk roboczych ze strony rolnictwa.

Poniższe zestawienie podaje liczby bezrobotnych w ciągu ostatnich kilku lat (w początkach miesięcy):

| | 1926 | 1927 | 1929 | 1930 |
|-----------------------|---------|---------|---------|---------|
| Styczeń | 251.326 | 165.268 | 126.429 | 186.427 |
| Luty | 301.457 | 179.602 | 160.843 | 249.462 |
| Marzec | 302.179 | 178.403 | 177.462 | 282.563 |
| Kwiecień | 295.529 | 167.022 | 170.494 | 295.612 |
| Maj | 272.414 | 154.656 | 149.093 | 273.717 |
| Czerwiec | 256.934 | 132.453 | 122.771 | 228.321 |
| Lipiec | 243.302 | 116.719 | 106.622 | 207.258 |
| Sierpień | 223.474 | 103.451 | 97.191 | 194.279 |
| Wrzesień | 205.393 | 94.177 | 91.512 | 176.810 |
| Październik | 285.207 | 79.885 | 83.063 | 167.454 |
| Listopad | 167.826 | 79.689 | 93.800 | |
| Grudzień | 168.008 | 94.132 | 126.644 | |

Następujące zestawienie podaje liczby częściowo zatrudnionych (w początkach miesięcy):

| | 1928 | 1929 | 1930 |
|-----------------------|--------|--------|---------|
| Styczeń | 33.190 | 21.726 | 36.663 |
| Luty | 31.465 | 15.847 | 88.712 |
| Marzec | 25.565 | 16.554 | 117.973 |
| Kwiecień | 48.878 | 16.967 | 109.519 |
| Maj | 54.385 | 21.791 | 142.647 |
| Czerwiec | 27.461 | 26.343 | 127.511 |
| Lipiec | 28.728 | 30.299 | 94.065 |
| Sierpień | 32.996 | 36.044 | 78.117 |
| Wrzesień | 25.911 | 38.837 | 89.811 |
| Październik | 28.147 | 35.067 | 63.183 |
| Listopad | 25.189 | 34.572 | |
| Grudzień | 26.143 | 36.111 | |

Z całkowitej liczby częściowo zatrudnionych—234 osoby pracowały 1 dzień na tydzień, 3.622 — 2 dni, 20.143 — 3 dni, 25.120 — 4 dni i 14.064 — 5 dni w tygodniu; średnio więc każdy z częściowo zatrudnionych pracował 3,8 dni w tygodniu.

Poniższe zestawienie podaje liczby bezrobotnych podług zawodów (w początkach miesięcy):

| | Wrzesień | Październik | + wzrost - zmniejszenie |
|-----------------------|----------|-------------|----------------------------|
| Górnicy | 10.517 | 9.703 | - 814 |
| Hutnicy | 2.044 | 2.166 | + 122 |
| Metalowcy | 17.020 | 16.867 | - 153 |
| Włókiennicy | 21.258 | 17.959 | - 3.299 |
| Budowlani | 11.581 | 10.713 | - 868 |
| Umysłowi | 18.474 | 18.726 | + 252 |
| Poz. stałe zawody | 95.916 | 91.330 | - 4.586 |
| Razem: | 176.810 | 167.454 | - 9.356 |

W górnictwie węglowym we wrześniu ujawniło się wyraźne ożywienie; wydobyte osiągnęło przeciętną miesięczną produkcję przedwojenną. Zbyt węgla ogółem wzrósł w stosunku do miesiąca poprzedniego o 14%, przyczem znacznie silniej (bo o 20%) zwiększyła się sprzedaż krajowa. W kopalnictwie naftowym zaznaczyła się dalsza, lekka wyżka wydobywania ropy naftowej. W dalszym ciągu produkcja ropy nie wystarcza na zaspokojenie bieżących potrzeb rafinerii. W związku ze wzrostem wydobywania obu surowców poprawiło się zatrudnienie górników — bezrobotni stanowili ok. 6,5% wobec 7% w miesiącu poprzednim.

W hutnictwie żelaznym sytuacja uległa wyraźnej poprawie. Przedewszystkiem więc zwiększył się napływ zamówień krajowych, a równocześnie eksport utrzymywał się na dotychczasowym wysokim poziomie; jest on dwukrotnie wyższy niż w r. ub. Wytwórczość hut żelaznych wzrosła we wszystkich działach, najsilniej w dziale stalowni. W hutnictwie cynkowym i ołowianem — mimo dalszego spadku cen, wytwórczość wykazała wzrost, przyczem wywóz cynku i ołowiu wykazał dalszy wzrost. Stan zatrudnienia wśród hutników nie wykazał poważniejszych zmian; nadal ok. 4% zatrudnionych hutników stanowili bezrobotni.

W przemyśle metalowym stan zatrudnienia naogół został utrzymany, wykazując w niektórych tylko gałęziach dalszą, choć nieznacznie poprawę. Większość fabryk maszyn i narzędzi rolniczych pracowała we wrześniu pełny tydzień, przyczem produkcja ograniczała się do wyrobów tańszych. Poprawiło się zatrudnienie przemysłu elektrycznego; dobrze zatrudnione były zakłady, produkujące instrumenty precyzyjne. Produkcja wagonów i parowozów — bez zmian, natomiast pogorszenie odczuła wytwórczość tramwajów. Stan zatrudnienia odlewni był naogół lepszy niż w r. ub. Ograniczenie produkcji nastąpiło w zakładach gwoździarsko-drucarskich. Liczba zatrudnionych metalowców lekko zwiększyła się, bezrobotni stanowili ok. 24% zatrudnionych. Jednocześnie zmniejszyła się liczba częściowo zatrudnionych metalowców.

W przemyśle włókienniczym łódzkim poprawa zatrudnienia i zbytu, jaka zaznaczyła się w sierpniu, utrzymała się w miesiącu sprawozdawczym. W wielkich zakładach przemysłu bawełnianego liczba zatrudnionych robotników zwiększyła się z 50.215 do 52.344; obroty tkaninami były nadal ożywione. W przemyśle wełnianym łódzkim sytuacja również układała się pomyślnie; liczba zatrudnionych w wielkich zakładach tej gałęzi włókiennictwa wzrosła z 13.794 do 14.717, przy intensywnej sprzedaży. W przemyśle wełnianym bielskim sprzedaż krajowa układała się stosunkowo pomyślnie; eksport zmienił zasadniczo swe kierunki i był nieco mniejszy niż przed rokiem. W przemyśle białostockim pomyślna sytuacja z poprzedniego miesiąca utrzymała się w pełni. Sprzedaż wyrobów była ożywiona, zwłaszcza w pierwszej połowie miesiąca. W przemyśle dzianym obroty nie przybrały poważniejszych rozmiarów; wytwórczość

utrzymała się na poziomie z sierpnia. W przemyśle jutowym i konopnym sytuacja nie wykazała poprawy. Przemysł konfekcyjny zakończył produkcję na sezon zimowy. Pewna poprawa zaznaczyła się w przemyśle kapeluszniczym. Bezrobotni włókiennicy stanowili ok. 14% pracujących.

Przemysł budowlany pracował nadal intensywnie; rozpoczęto wiele nowych budowli.

Płace utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

IV ZJAZD IZB RZEMIEŚNICZYCH. — W dniach 18 i 19 października odbył się w lokalu warszawskiej Izby Rzemieśniczej IV zjazd przedstawicieli izb rzemieślniczych przy udziale reprezentantów wszystkich izb rzemieślniczych. Na porządku dziennym obrad zjazdu były sprawy obecnie aktualne, jak: budżetów izb, założenia Związku Izb, zniżenia taks egzaminacyjnych, szkolnictwa zawodowego.

Do prezydium zjazdu zostali powołani: Prezydent Izby w Łodzi, P. Franciszek Szwankowski, jako przewodniczący, oraz Prezydenci Izb: w Krakowie — P. Jan Wolny, w Poznaniu — P. Władysław Stopa oraz w Wilnie — P. Władysław Szumański.

W pierwszym dniu obrad zjazdu najważniejszym punktem obrad była sprawa budżetów izb. Zjazd przyszedł do wniosku, że koniecznym jest zwrócenie się do P. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o spowodowanie wspólnej konferencji z izbami przemysłowo-handlowymi celem ustalenia sposobu podziału 15% dodatku do świadectw przemysłowych i wysunął projekt, by dokonano go w stosunku 30% na rzecz izb rzemieślniczych.

Następnie przedmiotem obrad były referaty, zgłoszone przez poszczególne izby.

W drugim dniu zjazd uchwalił statut Związku Izb Rzemieślniczych w brzmieniu, zaproponowanemu przez komisję statutową, z małymi tylko zmianami.

Zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie Izby Wileńskiej z prac nad ujednostajnieniem typu dyplomów.

W sprawie obniżenia taks egzaminacyjnych zjazd uchwalił następującą rezolucję: „Upoważnić Izbę Warszawską do wystąpienia w imieniu wszystkich zainteresowanych izb do P. Ministra Przemysłu i Handlu z memorjałem, uzasadniającym konieczność zmiany treści listu Min. Przem. i Handlu w sprawie ryczałtowego obniżenia taks egzaminacyjnych, w tym kierunku, aby ulgi, przewidziane zresztą regulaminami, były w dalszym ciągu stosowane przez prezydentów izb, przyczem z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze ulgi te będą stosowane w jak najszerszej mierze”.

W dalszym ciągu zjazd uchwalił następującą rezolucję: „Przedstawiciele rzemiosła, zebrani na czwartym zjeździe izb rzemieślniczych w Warszawie w dn. 18 października 1930 r., pomni swoich obowiązków wobec Rzeczypospolitej i jej mocarstwowej przyszłości, stojąc na straży interesów życia gospodarczego i potrzeb polskiego rzemiosła, oraz świadomi solidarności, która łączy rzemiosło z innymi odłamami życia gospodarczego, uchwalają następujące postulaty, których realizacja stanowi konieczny warunek pomyślności Państwa:

1) w obliczu wewnętrznych walk politycznych w Polsce, których wynik zadecyduje o całej przyszłości Państwa i Narodu rzemiosło nie może być neutralne;

2) usunięcie z życia politycznego partyjnicstwa i anarchii oraz wzmocnienie podstaw ustrojowych Państwa stanowi konieczny warunek gospodarczego rozwoju Państwa i utrwalenia jego niezawisłego bytu, zapewnienia trwałości waluty oraz wzmocnienia zaufania zagranicznych sfer gospodarczych;

3) w obecnych warunkach, pod groźbą uzależnienia się ekonomicznego od obcych kapitałów, konieczne jest otoczenie rzemiosła najtroskliwszą opieką, danie mu możliwości korzystania z pomocy kredytowej instytucji państwowych oraz stworzenie Centralnej Kasy Rzemieślniczej;

4) zapewnienie możliwości rozwojowych samorządowi gospodarczemu przez znalezienie ustawy przemysłowej oraz powołanie do życia Związku Izb Rzemieślniczych;

5) zreformowanie ustawodawstwa podatkowego, zniesienie podatku obrotowego, oraz zastąpienie go podatkiem zarobkowym;

6) zniesienie powojennego ustawodawstwa w sprawach t. zw. „lichwy” oraz ustaw, reglamentujących wewnętrzne życie gospodarcze;

7) skomasowanie i zrationalizowanie świadczeń socjalnych;

8) zapewnienie możliwości rozwojowych prywatnej inicjatywy i prywatnym warsztatom rzemieślniczym;

9) w związku z jak najrychlejszą, a tak konieczną naprawą naszego ustroju państwowego niezbędne jest przyznanie powołanemu do życia przez Rząd Marszałka Piłsudskiego samorządowi gospodarczemu, jako przedstawicielstwu życia gospodarczego, takich uprawnień, któreby zapewniały mu bezpośredni

udział w stanowieniu praw, a to dla współdziałania wszystkich twórczych czynników w dziele odbudowy i odrodzenia Polski, oraz w imię równowagi interesów poszczególnych grup społecznych, które normować będzie interes najwyższy — dobro Państwa;

10) zrewidowanie ustawodawstwa samorządowego, oraz m. in. zabezpieczenie rzemiosła przed nadmiernymi świadczeniami na rzecz samorządów terytorjalnych;

11) poparcie szkolnictwa zawodowego i instytutów zawodowych oraz opieka nad młodzieżą rzemieślniczą w imię dotrzymania kroku zachodnio-europejskim postępom w dziedzinie fachowości i specjalizacji, co stanowi konieczny warunek skutecznej konkurencji z zalewem zagranicznej wytwórczości.

Z powyższych względów Zjazd Izby Rzemieślniczych R. P. wzywa rzemiosło polskie do poparcia Rządu Marszałka Piłsudskiego w celu uzyskania w ciałach ustawodawczych większości, zdolnej do takiej zmiany ustroju, która zapewni Polsce rozwój państwowy, usunie dzisiejsze niedomagania i da Państwu podstawy do wzmocnienia jego mocarstwowego stnowiska.

POWSZECHNE TOWARZYSTWO POWIERNICZE W WARSZAWIE. -- W lipcu r. b. powstała w Polsce pierwsza instytucja powiernicza pod nazwą Powszechne Towarzystwo Powiernicze, S. A. w Warszawie. Nowa spółka o kapitale zakładowym Z 250.000 ma objąć swoją działalnością całą Polskę, przyczem dla ułatwienia czynności naszego handlu eksportowego, kierowanego dotychczas w niewielkim jeszcze zakresie przez Gdynię, powstać ma w Gdyni oddział centrali warszawskiej.

Powiernictwo, jako gałąź działalności gospodarczej, o znaczeniu aczkolwiek pomocniczym, jednak bardzo doniosłym, istnieje już od dłuższego czasu zagranicą. Instytucje powiernicze przyjmują na siebie rolę bezstronnego współdziałania przy regulowaniu różnorodnych spraw, wypływających ze stosunków mają-

kowych w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego, jak również ze stosunków pomiędzy poszczególnymi osobami prywatnymi. Interwencja ich szczególnie potrzebna jest w wypadku niemożności dojścia do porozumienia czynników bezpośrednio zainteresowanych, jak również w wypadkach, gdy dla przeprowadzenia transakcji potrzebne jest przede wszystkim zupełne zaufanie. Bezwzględne zaufanie dla fachowości, sumiennosci i solidności instytucji powierniczej jest czynnikiem, który sprawia, że za granicą towarzystwa powiernicze pośredniczą w wielu stosunkach i transakcjach gospodarczych, które w inny sposób nie doszłyby do skutku między niedość dobrze wzajemnie się znającymi firmami czy instytucjami. Ponadto instytucje powiernicze przejmują często na siebie funkcje innych instytucji, służąc w ten sposób idei racjonalnego podziału czynności.

W Polsce potrzeba towarzystwa powierniczego dawała się bardzo odczuwać, to też powstanie pierwszej placówki powierniczej przyniesie niewątpliwie dużo korzyści. Zagraniczni kupcy chętniej będą nawiązywali kontakt z mało jeszcze znanym poza granicami kraju kupcem polskim; z drugiej strony instytucja powiernicza będzie mogła oddać pewne usługi w dziedzinie sanacji przedsiębiorstw i układów z wierzycielami. Zakres działalności Powszechnego Towarzystwa Powierniczego, jak to określa § 3 statutu, jest bardzo obszerny i obejmuje: czynności kontrolujące i nadzorcze, zastępstwo w interesach majątkowych, organizację, sanację i likwidację przedsiębiorstw oraz ich nadzorowanie, zarządzania majątkami, wykonywanie testamentów, organizowanie oraz załatwianie działalności eksportowej i importowej, współdziałanie przy wszelkiego rodzaju transakcjach majątkowych oraz pośrednictwo w tej dziedzinie, prowadzenie układów pomiędzy wierzycielami a dłużnikami, rewizje księgowości, badanie przedsiębiorstw i t. p.

Na czele Powszechnego Towarzystwa Powierniczego S. A. stanęli wybitni przedstawiciele różnych sfer życia gospodarczego. Prezesem Rady Nadzorczej został wybrany P. Kazimierz Natanson, Prezesem Zarządu P. Maksymilian Friede.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W PAŹDZIERNIKU 1930 R. — przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

| K r a j e | Październik: | | | Wrze- sień | Paź- dzier- nik | Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stos. do września 1930 r. |
|----------------------------|--------------|------------|------------|---------------|-----------------------|--|
| | 1927 | 1928 | 1929 | | | |
| Kraje północne: | | | | | | |
| Szwecja | 216 | 223 | 257 | 300 | 238 | — 62 |
| Norwegia | 15 | 33 | 58 | 33 | 76 | + 43 |
| Dania | 129 | 172 | 152 | 135 | 162 | + 27 |
| Finlandja | 51 | 105 | 52 | 42 | 62 | + 20 |
| Łotwa | 41 | 33 | 80 | 40 | 60 | + 20 |
| Litwa | 6 | 8 | 10 | 9 | 17 | + 8 |
| Estonja | — | 2 | — | 2 | 6 | + 4 |
| Klajpeda | 7 | 5 | 18 | 4 | 5 | + 1 |
| Razem: | 465 | 581 | 627 | 565 | 626 | + 61 |
| Państwa sukcesyjne: | | | | | | |
| Austria | 300 | 320 | 335 | 208 | 244 | + 36 |
| Węgry | 74 | 87 | 103 | 68 | 65 | — 3 |
| Czechosłowacja | 21 | 73 | 77 | 69 | 73 | + 4 |
| Razem: | 395 | 480 | 515 | 345 | 382 | + 37 |
| Inne kraje: | | | | | | |
| Francja | 13 | 33 | 90 | 79 | 108 | + 29 |
| Włochy | 44 | 39 | 56 | 46 | 79 | + 33 |
| Jugosławia | 71 | 30 | 9 | 5 | 8 | + 3 |
| Rumunia | 20 | 24 | 16 | 7 | 16 | + 9 |
| Szwajcaria | 13 | 10 | 15 | 15 | 14 | — 1 |
| Holandja | — | 15 | 10 | 8 | 5 | — 3 |
| Belgia | — | 7 | — | — | 2 | + 2 |
| Niemcy | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Z. S. R. R. | — | 2 | 5 | 5 | 3 | — 2 |
| Brazylja | — | 1 | 21 | — | — | — |
| Islandja | — | — | 5 | 2 | 3 | + 1 |
| Stany Zjedn. | — | 1 | — | — | — | — |

| | | | | | | | |
|---------------------------|--------------|--------------|--------------|--------------|--------------|--------------|----|
| Algier | — | — | 5 | 10 | — | — | 10 |
| Tunis | — | 3 | 2 | — | — | — | — |
| Razem: | 162 | 166 | 234 | 177 | 238 | + 61 | |
| Gdańsk | 35 | 28 | 44 | 31 | 36 | + 5 | |
| Węgiel okrętowy | 20 | 55 | 73 | 84 | 61 | — 23 | |
| Ogółem: | 1.077 | 1.310 | 1.493 | 1.202 | 1.343 | + 141 | |

Przeładunek węgla w portach:

| | | | | | | |
|---------------------|------------|------------|------------|------------|------------|-------------|
| w Gdańsku | 390 | 551 | 499 | 482 | 569 | + 87 |
| " Gdyni | 93 | 156 | 255 | 285 | 280 | — 5 |
| " innych | 15 | — | 9 | — | — | — |
| Razem: | 498 | 707 | 763 | 767 | 849 | + 82 |

Eksport węgla w październiku w związku z sezonowym ożywieniem oraz z większą o 1 ilością dni roboczych (27 wobec 26) wykazał wzrost o 141 tys., osiągając 1.343 tys. t.

Zwiększenie się eksportu miało miejsce głównie z rejonu śląskiego, skąd wywieziono 1.125 tys. t, t. j. o 123 tys. t więcej niż we wrześniu, z rej. dąbrowskiego wywóz wyniósł 216 tys. t, a zatem zwiększył się o 17 tys. t, z rej. krakowskiego wywieziono ok. 2 tys. t, t. j. o 1 tys. t więcej niż we wrześniu.

Z wyżej wymienionych ilości na rynku północne wywieziono w październiku 626 tys. t, t. j. o 61 tys. t więcej niż we wrześniu, do państw sukcesyjnych 382 tys. t, a zatem o 37 tys. t więcej, o innych krajów łącznie z węglem okrętowym 299 tys. t, t. j. o 38 tys. t więcej, do W. M. Gdańska 36 tys. t, czyli o 5 tys. t więcej niż w miesiącu poprzednim.

Udział wymienionych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w październiku w porównaniu z wrześniem procentowo przedstawiał się następująco:

| | Wrzesień | Październik |
|------------------------------|---------------|---------------|
| | 1930 | 1930 |
| Rynki północne | 47'00 | 46'61 |
| Państwa sukcesyjne | 28'70 | 28'45 |
| Inne kraje | 14'73 | 17'72 |
| Gdańsk | 2'58 | 2'68 |
| Węgiel okrętowy | 6'99 | 4'54 |
| Razem: | 100'00 | 100'00 |

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w październiku przy 27 dniach roboczych ok. 50 tys. t, a zatem o ok. 4 tys. t więcej niż we wrześniu przy 26 dniach roboczych.

Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła ok. 42 tys. t, a zatem o 35 tys. t więcej, a z rej. dąbrowskiego ok. 8 tys. t, t. j. o 0,5 tys. t więcej niż we wrześniu.

Przeładunek węgla w portach w miesiącu sprawozdawczym zwiększył się o 82 tys. t, wynosząc 849 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 569 tys. t, t. j. o 87 tys. t więcej, a na Gdynię 280 tys. t, czyli o 5 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

KONFERENCJA W SPRAWIE NOWEJ USTAWY NAFTOWEJ. — W I połowie października r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Nafty, P. Inż. Friedberga, konferencja rzeczoznawców, powołanych personalnie przez Ministerstwo, dla omówienia rządowego projektu ustawy naftowej.

Ze strony sfer rządowych wzięli udział w wspomnianej konferencji PP.: Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie Dr. Meyer, Zastępca Dyrektora Inż. Mokry, Naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Drohobyczu Inż. Markiewicz, oraz z Ministerstwa Przemysłu i Handlu: Inż. Wrangel, Dr. Ciświcki, Dr. Inż. Olszewski, Dr. Wróblewski i J. Schmid. Poza wymienionimi wzięli udział jako rzeczoznawcy PP.: Dr. Bartoszewicz, Prof. Inż. Bielski, Prof. Inż. Bohdanowicz, Prez. Inż. Brzozowski, Dyr. Inż. Dażwański, Inż. Dunka de Sajo, Inż. Gąsiorowski, Dr. Kielski, Dr. Kreisberg, Dr. Łańcucki, Inż. Łodziński, Dr. Noskiewicz, Dr. Schätzel, Inż. Szydłowski, Dr. Unger, Dr. Weigner, J. Winiarz, Inż. Włoczewski, Dr. Wojciechowski oraz Dyr. Żychliński.

Przedmiotem obrad był projekt ustawy naftowej, opracowany przez Naczelnika Wydziału Nafty P. Inż. Friedberga. Projekt ten oparty jest na systemie swobody górniczej (regale), przy uwzględnieniu praw nabytych na podstawie dotychczas obowiązującego ustawodawstwa. Przewodnią myślą projektu jest stworzenie najdogodniejszych warunków dla rozwoju naszego przemysłu naftowego, przyczem wzięte zostały pod uwagę w granicach możliwości interesy właścicieli gruntów w postaci udziału w produkcji ropy i wynagrodzenia za zajętą powierzchnię.

PAŃSTWOWY FUNDUSZ WIERTNICZY. — Kilkuletnie zabiegi krajowych producentów ropy odnośnie utworzenia Państwowego Funduszu Wiertniczego dla popierania wiertnictwa naftowego spoiły się z należytym zrozumieniem u obecnego Rządu, który postanowił w miarę możliwości wstawiać do każdego rocznego budżetu pewną kwotę na wspomniane cele.

Po raz pierwszy wstawiono fundusze na popieranie wiertnictwa w budżecie na rok 1930/31 w wysokości zł 750 tys. Kwota ta, choć nieznaczna w stosunku do potrzeb, jest zapoczątkowaniem realnej pomocy Rządu dla wiertnictwa naftowego i należy mieć nadzieję, że w miarę poprawy sytuacji gospodarczej będzie ona z roku na rok podwyższana.

Państwowy Fundusz Wiertniczy jest przeznaczony na udzielanie kredytów wyłącznie na wiercenia, a więc nie może być on obracany na rekonstrukcję i instrumentację otworów świdrowych, jak również na cele eksploatacji kopalni.

Zasady udzielania kredytu i jego zabezpieczenia zostały ujęte w regulamin, zatwierdzony przez P. Ministra Przemysłu i Handlu.

Zgodnie z postanowieniami tego regulaminu wysokość kredytu, przyznanego danemu przedsiębiorstwu, nie może przekraczać 1/3 kosztów wiercenia, poniesionych przez to przedsiębiorstwo, przyczem wypłata kredytu może nastąpić dopiero po jego zabezpieczeniu i odbywa się sukcesywnie w miarę postępującego wiercenia. Spłata udzielonego kredytu następuje z produkcji ropy, osiągniętej z otworu świdrowego, na który kredyt został udzielony, w wysokości co najmniej 1/4 części produkcji netto.

Udzielanie kredytów z Państwowego Funduszu Wiertniczego zostało powierzono Komitetowi Wykonawczemu, wyłonionemu ze Związku Polskich Przemysłowców Naftowych. W pracach Komitetu Wykonawczego bierze udział Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, względnie desygnowany przez zastępcę, jako delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, posiadający prawo kwestionowania uchwał Komitetu.

Z SYNDYKATU PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — W dn. 29—30 października r. b. odbyły się we Lwowie posiedzenia Syndykatu Przemysłu Naftowego, na których rozpatrywano cały szereg spraw natury organizacyjnej, jak również aktualnych zagadnień z dziedziny handlowej.

M. in. zatwierdzono porozumienie parafinowe z syndykatem czeskim, następnie rozpatrywano szczegółowo kwestję umowy ze Związkiem Koksowni na odbiór benzolu. Dłuższy czas poświęcono problemowi t. zw. małych rafinerij, przyczem zdecydowano się podjąć na nowo pertraktacje z niektórymi z tych rafinerij w kierunku przystąpienia ich do Syndykatu. Poza tem obszernie omawiano kwestję umów przeróbkowych, polegających na przejściu do przeróbki ropy, należącej do małych przedsiębiorstw, przez większe rafinerie, co w związku ze zmniejszającą się stale produkcją ropy i zwiększającymi się tem samem kosztami przeróbki posiada duże znaczenie z punktu widzenia ekonomiki i racjonalizacji.

PRZEMYSŁ FILMOWY

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYSLE FILMOWYM. — Na podstawie informacji, udzielonych przez Centralne Biuro Filmowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, możemy sobie zdać sprawę, jaki jest stosunek krajowej produkcji filmowej do zapotrzebowania. Poniższe tablice ilustrują sytuację polskiego przemysłu filmowego.

Zgłoszono do cenzury filmów polskich:

| L a t a | O g ó ł e m | | D ł u g o m e t r . ¹⁾ | | O g ó ł e m | | D z w i ę k o w y c h | |
|------------------------|-----------------|---------|-----------------------------------|--------|-----------------|-------|-----------------------|-------|
| | o b r a - z ó w | m | o b r a - z ó w | m | o b r a - z ó w | m | o b r a - z ó w | m |
| 1919—1928 . | 805 | — | — | — | — | — | — | — |
| 1929 | 308 | 174.268 | 25 | — | — | — | — | — |
| 1930 (za 9½ mies.) . . | 160 | 77.967 | 19 | 31.108 | 4 | 5.975 | 2 | 5.470 |

Sprowadzono t. zw. kopij pierwszych:

| L a t a | O g ó ł e m | | Z e S t . Z j e d n . | | Z N i e m i e c | |
|------------------------|-----------------|-----------|-----------------------|-----------|-----------------|-----------|
| | o b r a - z ó w | t y s . m | o b r a - z ó w | t y s . m | o b r a - z ó w | t y s . m |
| 1928 | 2.303 | 2.893 | — | — | — | — |
| 1929 | 2.253 | 2.921 | 1.549 | 1.750 | 263 | — |
| 1930 (za 9½ mies.) . . | 1.647 | 1.654 | 1.283 | 1.209 | 137 | 214 |

| L a t a | D z w i ę k o w y c h | | D z w i ę k o w y c h | | D z w i ę k o w y c h | |
|------------------------|-----------------------|-----------|-----------------------|-----------------|-----------------------|-------------------|
| | o b r a - z ó w | t y s . m | z e S t . Z j e d n . | o b r a - z ó w | t y s . m | z e N i e m i e c |
| 1928 | — | — | — | — | — | — |
| 1929 | 91 | 98 | — | — | — | — |
| 1930 (za 9½ mies.) . . | 719 | 771 | 621 | 605 | 42 | 59 |

Do importu należy nadto doliczyć sprowadzone t. zw. kopje drugie w ilości mniej więcej 80%.

W produkcji polskiej w bieżącym roku widzimy znaczny spadek — o więcej niż 50% liczby zesłorocznej. Przyczyna spadku produkcji leży oczywiście w pojawieniu się filmów dźwiękowych, których produkcję w Polsce dopiero zapoczątkowano. Nic więc dziwnego, że podczas gdy polska wytwórczość filmowa wogóle w stosunku do importu stanowi w roku bieżącym 4,5%, to produkcja dźwiękowców wynosi zaledwie 0,7%.

Można mimo to przypuszczać, że inicjatywa prywatna przejawia swą działalność wkrótce w znaczniejszych rozmiarach, tem bardziej, że z pośród 800 zgórzą teatrów świetlnych, dopiero nieznaczna ich część została przystosowana do filmów dźwiękowych, że zatem rynek zbytu będzie się ciągle powiększał. Sprzyjającą temu okolicznością jest powstanie kilku wytwórni, wyrabiających aparaturę dźwiękową, której nabycie zagranicą jest dotychczas połączone z wielkimi kosztami, podrażającymi niezmiernie eksploatację dźwiękowców.

Jednakowoż z drugiej strony należy mieć na uwadze to, że krajowa produkcja filmowa ma dotychczas charakter dorywczy, że wskutek braku ciągłości pracy rosną niewspółmiernie koszty produkcji, że istniejące warsztaty, atelier i laboratoria, wynajmowane przygodnie, stoją przeważnie odłogiem, zmieniając często właścicieli, że poważniejsze kapitały nie zainteresowały się dotychczas tym działem wytwórczości. W tych warunkach walka z konkurencją zagraniczną jest bardzo utrudniona i nie wystarczy same zarządzenia Rządu, o które wytwórcy usilnie zabiegają, aby stworzyć silny przemysł filmowy. Musi on być oparty przede wszystkim na zdrowych podstawach finansowych, czego o obecnych wytwórniach powiedzieć nie można.

L. B.

¹⁾ Powyżej 400 m.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

SESJA EKSPERTÓW DLA SPRAW KREDYTU ROLNICZEGO PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWEJ I POŁUDNIOWO - WSCHODNIEJ. — W wykonaniu p. 5 rezolucyj Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie w sierpniu r. b. oraz p. 3 protokołu Konferencji Bukareszteńskiej z dn. 20 października 1930 r. w dn. 10 — 13 b. m. odbyła się w Warszawie sesja Technicznej Komisji dla Spraw Kredytu Rolniczego.

Zadaniem Komisji jest stworzenie podstaw kredytu rolniczego średnioterminowego przy uwzględnieniu obecnych możliwości i warunków międzynarodowego kredytu rolniczego. Elaborat Komisji ma więc zawierać projekt jednolitych zasad, dotyczących warunków, formy, gwarancji i t. p. kredytu średnioterminowego.

W sesji wzięli udział eksperci wszystkich państw, reprezentowanych w bloku państw rolniczych, stworzonych w sierpniu na Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie. Skład delegacji poszczególnych państw przedstawiał się, jak następuje:

Bułgaria — Ivan Nicoloff, Dyrektor Banku Rolniczego, Estonia — Karl Kornel, b. Minister, Członek Towarzystwa Kredytowego; Węgry — F. de Kelenien, Naczelny Dyrektor Węgierskiego Towarzystwa Kredytowego; Łotwa — Olgierd Grosvald, Minister Pełnomocny w Warszawie; Polska — August Popławski (przewodniczący), Prezes T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, A. Roman, Nacz. Wydz. Min. Spraw Zagranicznych, W. Fabierkiewicz, Nacz. Wydz. Min. Skarbu, Z. Szebeko, Nacz. Wydz. Min. Skarbu, A. Rose, Dyr. Dep. Min. Rolnictwa, M. Sokołowski, Dyr. Dep. Min. Przemysłu i Handlu, T. Łychowski, Radca Min. Przemysłu i Handlu, W. Staniszewski, Nacz. Dyr. Banku Rolnego, J. Rutkowski, Nacz. Wydz. Min. Reform Rolnych, K. Sokołowski, Radca Prezydium Rady Ministrów, Z. Karpiński, Dyr. Banku Polskiego, K. Fudakowski, Prezes Związku Organizacji Rolniczych, T. Mincer, Red. „*Rolnika Ekonomisty*”, E. Hupert, Nacz. Dyr. Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego; Rumunia — Lugosann, b. Minister Przemysłu i Handlu, Mladinetz, Prof. Akademii Wyższej Szkoły Handlowej; Czechosłowacja — Dr. Władysław Dworak, Naczelny Dyrektor Związku Organizacji Rolniczych w Czechosłowacji; Jugosławia — Szuster, Dyrektor Banku Rolnego, wreszcie jako obserwator ze strony Finlandji — C. Ernst Pierwszy Sekretarz Poselstwa Finlandzkiego w Warszawie.

Ponadto w pracach Komisji wziął udział P. Ch. Dewey, Doradca Finansowy Rządu Polskiego, oraz P. Dr. Bordes, członek Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów.

Zadania oraz prace Komisji zostały w znacznej mierze ułatwione przez opracowanie przez Rząd polski kwestionariusza i memorandum, dotyczących kwestji rolniczego kredytu średnioterminowego i rozesłanych poszczególnym państwom, mającym wziąć udział w sesji. Kwestionariusz i memorandum zawierały wyczerpujące elementy do badań i przyszłych rezolucyj w kwestji omawianego kredytu.

Posiedzenie sesji rozpoczęło się zebraniem plenarnym w poniedziałek dn. 10/XI r. b. Obrady zajął P. Minister Rolnictwa Janta-Połyński przemówieniem, w którym podkreślił znaczenie dopływu kapitałów dla rolnictwa, jako zasadniczego środka złagodzenia kryzysu w rolnictwie. W dziedzinie kredytu rolniczego już konferencje w Warszawie i Bukareszcie postawiły na

pierwszym miejscu zagadnienie kredytu średnioterminowego. Rozwiązanie tego zagadnienia jest równoznaczne z dostosowaniem nowych form kredytowych do specjalnych wymagań produkcji rolniczej.

W dalszym ciągu, po przemówieniach ekspertów: rumuńskiego i bułgarskiego, powołano jednogłośnie przewodniczącego delegacji polskiej, P. Augusta Popławskiego, na przewodniczącego sesji, na wiceprzewodniczącego zaś P. Lugosana, b. Ministra Przemysłu i Handlu w Rumunji.

P. Popławski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował cele konferencji. M. in. zaznaczył, że uzgodnienie zasad kredytu średnioterminowego w rolnictwie równa się rozpatrzeniu z nowego punktu widzenia możliwości i warunków międzynarodowego kredytu rolniczego.

Międzynarodowy charakter obecnego kryzysu wymaga też międzynarodowych środków zaradczych. Wprawdzie konieczność znalezienia międzynarodowego kredytu dla rolnictwa była uznawana i odpowiednio oceniana na szeregu międzynarodowych konferencji, ale ustalenie terminów, gwarancji i warunków tego kredytu napotykało na znaczne trudności, które zwiększają się jeszcze przy rozważaniu możliwości jego zrealizowania. Prace w tym kierunku zostały zapoczątkowane przez Ligę Narodów. Wzmagający się kryzys rolniczy wymaga ich przyspieszenia. Zadaniem więc konferencji jest wspomagać w tym zakresie usiłowania Ligi Narodów.

Z powodu małej wydajności kapitałów, wkładanych w rolnictwo, zainteresowanie kapitałów tą gałęzią produkcji jest słabe. Temu stanowi mieli zaradzić sami rolnicy, zakładając przy pomocy Państwa instytucje wzajemnego kredytu rolniczego

kooperatywy kredytowe. Instytucje te nie mogą obecnie dostarczyć rolnictwu dostatecznych ilości potrzebnego kapitału. Organizacja kredytu międzynarodowego ma ułatwić dopływ kapitału dla rolnictwa, t. zn. umożliwić dopływ kapitału z państw, gdzie jest on w nadmiarze, do państw, które odczuwają silnie jego brak. Brak kredytów długoterminowych, konieczność uciekania się do kredytów krótkoterminowych przy wielkiej zwwyżce stopy procentowej jest obecnie klęską dla rolnika.

Mówca podkreślił, że kredyt długoterminowy jest zawsze podstawą produkcji rolniczej, celem jednak przyciągnięcia kapitałów do rolnictwa należy im dać nowe podstawy lokaty. Podstawą taką będzie zorganizowanie zasad kredytu średnioterminowego w rolnictwie na terenie międzynarodowym przez stworzenie dla niego podstaw technicznych i rozwiązanie problemu gwarancji, które, zabezpieczając z jednej strony interes wierzyciela, zabezpiecząby równocześnie interesy dłużnika.

Wkońcu mówca scharakteryzował obecny stan międzynarodowego rynku kredytowego, podkreślając pomyślny zwrot, który, zdaniem jego, daje się tam zaobserwować w kierunku chęci zadośćuczynienia w pewnym stopniu wymaganiom kredytowym Europy rolniczej.

Obrady sesji toczyły się w jednej komisji, przytem jako porządek obrad przyjęto materiały, objęte kwestionariuszem, opracowanym przez Rząd polski.

Omówienie obszernych rezolucyj, przyjętych przez Komisję odkładamy do następnego zeszytu.

GIEŁDA MIĘSNA W LUBLINIE — p. str. 2018.

H A N D E L

OKAZJE DO HANDLU
Z ZAGRANICĄ

Zyczący poznać szczegóły któregokolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszty odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 150/A: Firma w Stanie Ohio (St. Zjedn. Am.) zapytuje o polskie fabryki, wyrabiające wykałaczkę do zębów, szczypczyki do bielizny oraz drewniane mieszczki z prasowanego forniaru, używane w detalicznej sprzedaży masła, smalcu i t. p.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 125/B: Agentura londyńska amerykańskiej fabryki nowego typu brzytewek w rodzaju „Gillette” — odda wyłączne zastępstwo na Polskę.

HANDEL WEWNĘTRZNY

GIEŁDA MIĘSNA W LUBLINIE. — Sprawa zorganizowania giełdy mięsnej w Lublinie została przesądzona w sensie pozytywnym. W skład Komitetu Organizacyjnego weszły wszystkie organizacje, reprezentujące: wytwórców - rolników, samorząd miejski i spożywców, zrzeszenia handlujących zwierzętami rzeźniami i mięsem, zarówno chrześcijańskie, jak i żydowskie, oraz organizacje rzeźników i wędliniarzy; poza tem do Komitetu zaproszono przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa oraz Izb Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej. Prezydium Komitetu stanowią PP.: R. Blenau z grupy producentów-rolników, Inż. A. Dominko z grupy samorządów i spożywców, Sz. M. Goldberg z grupy handlujących zwierzętami rzeźniami i P. Pleskaczyński z grupy przetwórców.

Postanowiono przyjąć dla Lublina statut giełdy mięsnej w Warszawie w dosłownym brzmieniu, z poprawkami redakcyjnymi, dotyczącymi zmian miejscowości i terminów, w tych artykułach statutu, gdzie zmiany te są konieczne z uwagi na późniejsze uruchomienie giełdy mięsnej w Lublinie.

Po zatwierdzeniu statutu przez Ministerstwa: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Skarbu, Komitet Organizacyjny przystąpi do organizowania powiatowych komisji notowań cen, przyjmowania członków giełdy, organizowania aparatu wykonawczego, wyboru władz giełdy i t. p. praktycznych czynności, zmierzających do uruchomienia giełdy mięsnej w Lublinie.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA; DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 23 października do 8 listopada 1930 r.

(za kwintal)

| | 23 — 31/X | | 1 — 8/XI | | Różnica w %/10-ach cen z 1 — 8/XI w stos. do cen z 23 — 31/X |
|----------------------------|-----------|------|----------|-------|--|
| | zł | g | zł | g | |
| | Pszenica | | | | |
| Warszawa . . . | 27·27 | 3·06 | 26·50 | 2·97½ | — 2·8 |
| Poznań . . . | 24·12 | 2·71 | 24·12 | 2·71 | — |
| Lwów . . . | 25·01 | 2·81 | 24·68½ | 2·77 | — 1·2 |
| Srednia giełd krajowych | 25·46½ | 2·86 | 25·10 | 2·82 | — 1·4 |

Ż y t o

| | | | | | |
|----------------|--------|-------|--------|-------|-------|
| Warszawa . . . | 18·87½ | 2·12 | 18·75 | 2·10½ | — 0·6 |
| Poznań . . . | 17·75 | 1·99½ | 17·87½ | 2·00½ | + 0·7 |
| Lwów . . . | 18·37½ | 2·06 | 18·71 | 2·10 | + 1·8 |

| | | | | | |
|----------------------------|-------|------|-------|------|-------|
| Srednia giełd krajowych | 18·33 | 2·06 | 18·41 | 2·07 | + 0·6 |
|----------------------------|-------|------|-------|------|-------|

O w i e s

| | | | | | |
|----------------|-------|------|-------|------|-------|
| Warszawa . . . | 21·50 | 2·41 | 21·50 | 2·41 | — |
| Poznań . . . | 18·00 | 2·02 | 18·00 | 2·02 | — |
| Lwów . . . | 18·25 | 2·05 | 18·50 | 2·08 | + 1·3 |

| | | | | | |
|----------------------------|-------|------|--------|------|-------|
| Srednia giełd krajowych | 19·25 | 2·16 | 19·33½ | 2·17 | + 0·4 |
|----------------------------|-------|------|--------|------|-------|

Jęczmień browarowy

| | | | | | |
|----------------|-------|------|-------|------|-------|
| Warszawa . . . | 25·18 | 2·83 | 24·50 | 2·75 | — 2·7 |
| Poznań . . . | 26·00 | 2·92 | 26·00 | 2·92 | — |
| Lwów . . . | — | — | — | — | — |

| | | | | | |
|----------------------------|---|---|---|---|---|
| Srednia giełd krajowych | — | — | — | — | — |
|----------------------------|---|---|---|---|---|

Jęczmień zwykły

| | | | | | |
|----------------|-------|-------|-------|-------|-------|
| Warszawa . . . | 19·91 | 2·23½ | 19·50 | 2·19 | — 2·0 |
| Poznań . . . | 20·25 | 2·27 | 20·25 | 2·27½ | — |
| Lwów . . . | 17·50 | 1·96 | 17·25 | 1·93½ | — 1·4 |

| | | | | | |
|----------------------------|-------|------|-------|-------|-------|
| Srednia giełd krajowych | 19·22 | 2·16 | 19·00 | 2·13½ | — 1·1 |
|----------------------------|-------|------|-------|-------|-------|

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 3 do 8 listopada 1930 r.

WARSZAWA. — Tendencja u rzymana cechowała w okresie sprawozdawczym rynek zbóż chlebowych; ceny niemal wszystkich zbóż pozostały bez zmiany, a jedynie pszenica i otręby wykazują niewielkie odchylenia od cen poprzedniego tygodnia. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 26·00 — 27·00 (26·50 — 27·50), żyto 18·50 — 19·00 (18·75 — 19·00), jęczmień brow. sta d. 24·00 — 25·00 (24·00 — 25·00), — przemiałowy 19·00 — 20·00 (19·00 — 20·00), owies jednolity 20·50 — 22·50 (20·50 — 22·50), otręby pszenne szale 14·50 — 15·50 (14·00 — 15·00), — pszenne średnie 12·00 — 13·00 (12·00 — 13·00), — żytnie 10·25 — 10·50 (10·00 — 10·25).

— Ceny mąki utrzymały się bez zmiany na dotychczasowym poziomie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenka luksusowa 60·00 — 70·00 (60·00 — 70·00), — pszenka 4/0 50·00 — 60·00 (50·00 — 60·00), — żytnia (typ przepisowy) 35·00 — 36·00 (35·00 — 36·00).

— Dla kasz i grochów usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania (rozpiętość cen zależna od gatunku i odległości): kasza jęczmienna I gat. 35·00 — 37·00, — II gat. 33·00 — 35·00, — perlowa A 55·00 — 57·00, — gryczana palona cała 49·00 — 51·00, — łamana 47·00, — biała cała 54·00 — 57·50, — łamana 47·00, — krakowska „0” i „1” 68·00 — 72·00, — „00” 74·00 — 79·00, — „000” 84·00, — „0000” 93·00, kasza jaglana I gat. — 47·00 — 66·00, — II gat. „5·00, groch Wiktorja I gat. 30·00 — 34·00, — II gat. 29·00, — polny I gat. 35·00 — 40·00, fasola biała 38·00 — 43·00, — cukrowa 45·00.

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja spokojna; prócz żyta, które nieznacznie się poprawiło, ceny pozostałych zbóż utrzymały się na dotychczasowym poziomie. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 23·75 — 24·50 (23·75 — 24·50), żyto 17·75 — 18·25 (17·50 — 18·00), jęczmień brow. 25·00 — 27·00 (25·00 — 27·00), — przemiałowy 19·00 — 21·50 (19·00 — 21·50), owies 17·00 — 19·00 (17·00 — 19·00), mąka pszenka 65½-owa wraz z workiem 41·50 — 44·50 (41·50 — 44·50), — żytnia 65½-owa wraz z workiem 28·50 (28·50), otręby pszenne grube 14·00 — 15·00 (14·00 — 15·00), — pszenne średnie 12·00 — 13·00 (12·00 — 13·00), — żytnie 10·50 — 11·50 (10·50 — 11·50).

KRAKÓW. — Na rynku zbóż chlebowych panowała tendencja nieco słabsza dla pszenicy oraz jej przetworów; podaż niewielka. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków

(jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 27'50 — 28'00 (28'00 — 28'50), — biała stand. 26'50 — 27'00 (27'00 — 27'50), — targowa stand. 26'00 — 26'50 (26'50 — 27'00), żyto dworskie stand. 19'00 — 20'50 (19'00 — 20'50), — targowe stand. 18'50 — 19'00 (18'50 — 19'00), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), — przemiałowy stand. 20'00 — 20'50 (20'00 — 20'50), owies dworski 22'00 — 23'00 (22'00 — 23'00), — targowy stand. 20'00 — 21'50 (20'00 — 21'50), mąka pszenna 65%-owa 49'00 — 50'00 (50'00 — 51'00), — żytnia typowa 34'50 — 35'00 (34'50 — 35'00), otręby pszenne 12'00 — 12'50 (12'50 — 13'00), — żytnie 11'00 — 11'50 (11'00 — 12'00).

LWÓW. — Na rynku zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy przy niewielkich obrotach; nieco słabiej kształtowały się ceny pszenicy. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 25'50 — 26'00 (25'85 — 26'25), — zbiorowa 23'25 — 23'75 (23'50 — 24'00), żyto małopolskie jednolite 18'75 — 19'00, — zbiorowe 18'25 — 18'50, jęczmień małopolski przemiałowy 17'00 — 17'50 (17'00 — 17'50), owies małopolski 18'50 — 19'00 (17'75 — 18'25), mąka pszenna 45%-owa 44'00 — 45'00, — żytnia (typ przepisowy) 32'00 — 65'00, otręby pszenne 10'00 — 10'50 (10'00 — 10'50), — żytnie 8'75 — 9'25.

WILNO. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych niewielkie przy tendencji niejednolitej. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 26'00 — 27'00 (25'00 — 28'00), żyto 18'50 — 19'00 (17'00 — 20'00), jęczmień brow. 23'00 — 24'00 (24'00 — 25'00), — przemiałowy 20'00 — 20'50 (19'00 — 22'00), owies 21'00 — 22'00 (17'00 — 20'00), otręby pszenne 14'00 — 15'00 (14'00 — 15'00), — żytnie 10'50 — 11'00 (12'00 — 13'00), makuchy lniane 28'00 — 29'00 (29'00 — 30'00), — słonecznikowe 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00).

GDAŃSK. — Usposobienie nieco mocniejsze. Notowano — w guld. gd za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 15'50 — 16'00 (14'75 — 15'85), żyto 11'25 (11'00 — 11'10), jęczmień nowy 14'00 — 16'00 (14'00 — 16'00), — pastewny 12'25 — 13'50 (12'25 — 13'50), otręby pszenne grube 9'75 — 10'00 (9'75 — 10'50), — żytnie 7'25 (7'50).

PASZA

KRAKÓW. — Usposobienie spokojne, ceny bez poważniejszych zmian. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie nowe 12'00 — 13'00, — średnie 10'50 — 11'50, — kwaśne 8'50 — 9'50, koniczyna pastwana nowa 14'00 — 15'00, słoma długa 6'00 — 6'50, — prasowana 4'50 — 5'50, makuchy rzepakowe 21'00 — 22'00, — lniane 31'00 — 32'00, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 26'00 — 27'00, śrut soya 46% niem. 34'00 — 35'00, — włoski 38'00 — 39'00, śrut słonecznikowy cksrokowany 22'00 — 23'00, otręby pszenne 12'00 — 12'50, — żytnie 11'00 — 11'50.

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja odbiorcza na Górnym Śląsku (w transakcjach wagonowych): siano zwykle prasowane 14'50 — 15'00, — koniczynowe 18'00 — 19'00, słoma 8'50 — 9'00, makuchy lniane 31'00, — odolejone (śrut) 26'00, — rzepakowe 22'50 — 23'00, — odolejone 13'00, — słonecznikowe 25'00.

WARSZAWA. — Słabsza tendencja dla makuchów, ceny siana poprawiły się. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano koniczynowe świeże 14'00 — 17'00, — zwykle, średnie gat. 13'00 — 14'00, słoma prosta (przeważnie żytnia) 9'00 — 9'50; franco wagon stacja załadowania: siano I gat. 8'50 — 9'00, słoma prasowana 5'00; parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 28'00 — 28'50, — rzepakowe 20'00 — 20'50, otręby pszenne 12'00 — 13'00, — żytnie 10'25 — 10'50; za 1 tonnę loco cukrownia w Poznańskim: wyłoki buraczane \$ 11'00; franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto 38'50 — 39'50, kuchy słonecznikowe w taflach 27'50 — 28'50, — mielone 28'50 — 29'50, — rzepakowe 24'00 — 24'50, — mielone 25'00 — 25'50, — lniane w taflach 37'50 — 38'00, — mielone 37'50 — 38'00.

CHMIEL

LWÓW. — Zainteresowanie wzrosło; wobec ograniczonych zapasów tendencja nieco mocniejsza. Ceny orientacyjne — w \$ za 50 kg loco stacja nadawcza: chmiel najwyższy gatunek dla browarów 22'00 — 23'00, — niższe gatunki 16'00.

LEN I KONOPIE

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco granica: len czesany I gat. 22'00, pakuchy lniane I gat. 12'00, — II gat. 6'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 sztukę: worki do zboża pojemności 100 kg zależnie od gatunku 2'75 — 3'15, worki jutowe najlepszego gatunku 3'80, worki czysto lniane o pojemności 100 kg 7'40, postonki do chomąt „Sisal” za 1 kg 3'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg: cebula twarda I gat. 20'00 — 22'00, — II gat. 12'00 — 18'00, kapusta 3'00 — 3'50, pomidory I gat. 120'00 — 200'00, — II gat. 50'00 — 100'00, szczaw 24'00 — 30'00, szpinak 12'00 — 18'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 7'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 2'00; za 100 pęczków względnie sztuk: buraki w pęczkach 6'00 — 10'00, cebula młoda w pęczkach I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 6'00 — 7'50, kalafior I gat. 30'00 — 60'00, — II gat. 15'00 — 24'00, — III gat. 6'00 — 10'00, brukselka w kłęczach 15'00 — 18'00, kapusta biała 6'00 — 12'00, — czerwona 10'00 — 14'00, — włoska 6'00 — 12'00, koperek w pęczkach 5'00 — 10'00, marchew w pęczkach 20'00 — 25'00, salata w główkach 3'00 — 12'00, selery w pęczkach 40'00 — 60'00.

NASIONA

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: kukurydza krajowa 31'00 — 32'00, — rumuńska 34'00 — 35'00, groch Wiktorja 41'00 — 50'00, — polny 24'00 — 26'00, fasola cukrowa biała 90'00 — 100'00, — biała okrągła 45'00 — 49'00, — biała długa 48'00 — 50'00, — krótka 42'00 — 44'00, — Wachtel 38'00 — 42'00, wyka siewna 28'00 — 30'00, łubin żółty 26'00 — 27'00, — niebieski 21'00 — 22'00, rzepak zimowy z workiem 44'00 — 45'00, rzepik czyszczony słodki 66'00 — 67'00, mak niebieski z workiem 100'00 — 105'00, — szary z workiem 80'00 — 90'00, kminek krajowy czyszczony 190'00 — 195'00.

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco Podwojewódzka: kukurydza 24'50 — 25'50, fasola krasa 30'00 — 31'00, wyka czarna 20'00 — 21'00, siemię lniane 44'75 — 46'75, rzepak 42'25 — 43'25.

BYDŁO I MIĘSO

— Krajowy rynek tak bydła rogatego, jak i trzody chlewnej w II połowie października obsypany był materiałem rzeźnym dość znacznie. Nastrój panował naogół spokojny, ceny jednak w związku z rosnącą podażą w porównaniu z notowaniami z połowy miesiąca obniżyły się o kilka punktów.

Notowania świń bekonowych pozostały prawie na niezmiennym poziomie w związku z poprawą sytuacji na rynku bekonów w Anglii.

WARSZAWA. — Notowania świń na targu żywca w/g Kasy ubezpieczeniowej ostatnio wynosiły — w \mathcal{Z} za 1 kg: 1'75 — 2'05. **POZNAŃ.** — Płacono — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi): woły pełnom. wytucz. nieoprężane 126 — 136, buhaje wytucz. pełnom. 114 — 120, — tucz. mięs. 102 — 110, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 90 — 100, — miernie odzyw. 80 — 90, krowy wytucz. pełnom. 136 — 150, — tucz. mięs. 124 — 132, — nietucz. dobrze odzyw. 110 — 106, — miernie odzyw. 70 — 80, jałowice wytucz. pełnom. 132 — 140, — tucz. mięs. 112 — 124, — nietucz. dobrze odżywiane 94 — 110, — miernie odzyw. 88 — 92, młodziź dobrze odzyw. 80 — 90, — miernie odzyw. 76 — 80, cielęta najprzedn. wytucz. 160 — 170, — tucz. 140 — 150, — dobrze odzyw. 130 — 136, — miernie odzyw. 100 — 120; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 140 — 148, tucz. starsze skopy i maciorki 114 — 122, — dobrze odzyw. 90; świnię pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 164 — 170, — pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi 154 — 160, — pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 146 — 150, — mięs. ponad 80 kg 136 — 140, maciory i późne kastraty 136 — 140, świnię bekonowe 144 — 150. Przebieg targu spokojny.

MYSŁOWICE. — Płacono — w \mathcal{Z} za 1 kg żywej wagi loco targowica: buhaje 1'20 — 1'30, woły 1'18 — 1'27, krowy 1'15 — 1'25, jałowki 1'17 — 1'25, nierogacizna A 1'95 — 2'05, — B 1'78 — 1'94, — C 1'65 — 1'77, — D 1'58 — 1'64.

MASŁO

— Na początkach II połowy października krajowy rynek maślarski cechowała tendencja mocna. Komisja Nabiałowa w Warszawie po raz drugi podwyższyła notowania cen łącznie o 50 na 1 kg. Jednak już w początkach III dekady października nastąpiło pewne zróżniczkowanie cen na rynkach. Komisja Nabiałowa w Warszawie obniżyła notowania o 20 na 1 kg, również spadły ceny masła w tym samym stosunku w Katowicach i Krakowie. Natomiast w Poznaniu w tym czasie wzrosły notowania o 40 na 1 kg, w Krakowie masło eksportowe zyskało 10 na 1 kg.

Zjawisko to należy tłumaczyć ociepleniem się pogody i wzrostem produkcji, zwłaszcza że w tym czasie przypada okres obfitej i soczystej paszy, pochodzącej z liści buraczanych. To też rynki wewnętrzne wobec zwiększonych dostaw zareagowały niższą ceną, natomiast rynki eksportowe, bardziej wysunięte na zachód, pod wpływem wiadomości z rynków zagranicznych, gdzie była tendencja zwykła, podwyższyły ceny.

Przy końcu okresu sprawozdawczego Komisja Nabiałowa w Warszawie znowu podwyższyła notowania o 20 na 1 kg, również na pozostałych rynkach tendencja się poprawiła, i ceny wzrosły. Zawdzięczać to należy głównie sytuacji na naszych rynkach odbiorczych. O ile pogoda w listopadzie nie ociepli się znacznie, tendencja ta nabierze, zdaje się, na okres zimowy cech stałych.

Notowano — w zł za 100 kg:

WARSZAWA. — I gat. 500 — 480 — 500, II gat. 430 — 410 — 430, solone 460 — 440 — 460, osetkowe 380 — 360 — 380.

ŁÓDŹ. — I gat. 490, II gat. 450; podaż towaru duża, tendencja niżkowa; sprzedawano w mniejszych partjach I gat. 430, II 390.

LWÓW. — Deserowe solone 380 — 420 — 440, blokowe niesolone 360.

KRAKÓW. — I gat. 440 — 480 — 460, II gat. 400 — 420 — 430, na eksport I gat. 430 — 440 — 450, II gat. 390 — 420 — 430.

KATOWICE. — I gat. 500 — 480, II gat. 460, wiejskie 430 — 440.

POZNAŃ. — I gat. 520 — 560, II gat. 480 — 520, wiejskie 440 — 460.

WILNO. — I gat. 480 — 500, II gat. 420 — 440.

LUBLIN. — I gat. 450, II gat. 410, solone 430, osetkowe 390.

JAJA

— Na krajowym rynku jajczarskim w II połowie października utrzymywał się nastrój naogół mocny, przy dowozach szczupłych. W ostatnich dniach okresu sprawozdawczego nastąpiła dalsza lekka wyżka cen. Obroty towarem konserwowanym dość znaczne. Większego załamania się cen oczekiwać nie należy.

W poszczególnych ośrodkach produkcji sytuacja w ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego przedstawiała się następująco (ceny — w zł za skrzynię à 1.440 szt.):

BOCHNIA. — Nastrój na rynku jaj nieco mniej ożywiony, cena towaru oryginalnego wynosi 248.50. Za towar eksportowy franco granica płać: jaja świeże \$ 31, wapnowane \$ 24.50.

KRAKÓW. — Tendencja mocna, cena towaru oryginalnego podniosła się do 262 — 265, za towar eksportowy franco granica płać \$ 33.50 — 34.

LUBLIN. — Podaż mała, zapotrzebowanie zaś wzmożone, płać: towar oryginalny 250 — 255, towar eksportowy franco granica \$ 33.50 — 34.

LWÓW. — Dowozy ograniczone, za otrzebowanie dość duże, cena towaru oryginalnego loco magazyn wynosi \$ 30, towaru zaś eksportowego franco granica \$ 33.50 — 34; cena towaru konserwowanego franco granica wynosi \$ 24 — 25.

STANISŁAWÓW. — Położenie na rynku jaj naogół bez zmian, dowozy szczupłe, ceny utrzymane.

TARNÓW. — Na rynku jaj panuje tendencja mocna, aczkolwiek popyt zasadniczo nie jest duży, dowozy małe.

TARNOPOL. — Dowozy świeżego towaru bardzo małe, ceny mimo pewnej wstrzemięzliwości w zachowaniu się kupców

zagranicznych uległy dalszej wyżce; cena świeżego towaru eksportowego franco granica wynosi \$ 35; popyt na towar konserwowany dobry.

WARSZAWA. — Tendencja utrzymana, Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje w hurcie za 1 kg zł 3.50.

WILNO. — Ceny poważniejszym zmianom nie uległy, za towar oryginalny płać 252.

SKÓRY

TORUŃ. — Na licytacji skór osiągnięto następujące ceny — w zł za 1 kg; skóry bydlęce solone bukaty bez rogów 2.40 — 2.52, — średnie 1.80 — 1.94, — ciężkie 1.64 — 1.74, — skopowe welniste eksportowe 2.10; za 1 sztukę: skóry cielęce solone do 7½ ft. 10.40 — 10.70, — od 8 ft. 13.00 — 13.60, — cielęce suche 9.50, — kozie suche 11.00, — końskie solone 30.50.

LWÓW. — Dla skór surowych usposobienie spokojne. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 2.05, — ciężkie 1.95, — cielęce w rzeźni miejskiej 4.50, — cielęce prowincjonalne 3.60; za 1 sztukę: skóry końskie duże 24.50, — małe 12.60.

BYDGOSZCZ. — Rynek skór surowych spokojny. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydlęce ciężkie 1.60, — lekkie 1.90, — skopowe długowelniste 2.00, — krótkowelniste 1.60; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 9.00, — średnie 10.00 — 11.00, — końskie 25.00 — 27.00, — kozie 8.00.

GRUDZIĄDZ. — Tendencja nieco mocniejsza dla skór cielęcych i kozich. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Grudziądz: skóry bydlęce ciężkie 1.40 — 1.50, — lekkie 1.60 — 2.00, — owcze długowelniste 1.40 — 1.50, — krótkowelniste 1.20 — 1.30; za 1 sztukę: skóry cielęce zł 8.00 — 9.00, — końskie 23.00 — 25.00, — kozie 6.00 — 8.00.

KRAKÓW. — Dla skór surowych tendencja mocniejsza. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1.80, — krowie 1.70, — z jałówek 1.80; za 1 sztukę: skóry cielęce 12.00 — 13.00.

WEŁNA

GRUDZIĄDZ. — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w \$ za 50 kg: wełna brudna „Merino” I gat. 14.50 — 15.00, — II gat. 13.50 — 14.00.

BIAŁYSTOK. — Ceny niżkowały. Ceny orientacyjne — w \$ za 50 kg: wełna krajowa poznańska niemyta loco wagon Poznań 18.00; w pensach ang. za 1 lb. loco wagon Prostki (granica polsko-pruska): wełna myta Punta A 27, — B 22, — C 20.

PIERZE

KRAKÓW. — Tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: puch I gat. 22.00 — 23.00, — II gat. 18.00 — 20.00, — III gat. 11.00 — 13.00, pierze skubane I gat. 14.00 — 15.00, — II gat. 11.00 — 12.00, — III gat. 8.00 — 10.00, gęsie pierze nieskubane I gat. 5.50 — 6.50, — II gat. 4.50 — 5.50, — III gat. 3.50 — 4.50, pierze kacze I gat. 5.00 — 5.50, — II gat. 4.50 — 5.00, — III gat. 3.50 — 4.00, pierze kurze szare 0.40 — 0.45, — białe 1.50, — żółte 0.70.

BYDGOSZCZ. — Zapotrzebowanie ograniczone. Ceny orientacyjne — w zł za 1 funt: pierze szare chemicznie czyszczone 5.45, — gęsie 6.95, — mieszane z puchem 8.75, puch chemicznie czyszczone mieszany 16.85 — 21.00, — czysty biały 26.50.

LWÓW. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Lwów: puch najwyższego gatunku 25.00, pierze skubane I gat. 8.00 — 13.50, — szare 4.00 — 7.00, — nieskubane białe 7.00, — kurze białe 1.50, — żółte 1.20, — szare 1.00.

WŁOSIE I SZCZECINA

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco rzeźnia miejska: włosie twarde 8.75, — z grzywy 2.75, sierść bydlęca biała 0.90, — szara 0.40, szczecina dobrego hatunku 10.00 — 12.00.

GRUDZIĄDZ. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Grudziądz (w transakcjach wagonowych): szczecina letnia 0.12 — 0.16, — zimowa sucha prima 0.16 — 0.24.

TOWARY KOLONJALNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco skład: piment 8'50, pieprz czarny Lampong 7'50, cynamon zwykły 6'10, iście laurowe 5'10, kawa Santos I gat. 4'80, — II gat. 4'50, — Rio 3'50, za 100 kg c. i. f. Gdańsk: pieprz biały Muntok 490'00.

TŁUSZCZE I OLEJE

WARSZAWA. — Ceny olejów kształtują się zniżkowo w związku ze spadkiem cen surowców. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej lniany 1'75, — rzepakowy 1'50, — słonecznikowy 1'70.

KATOWICE. — Zapotrzebowanie nieco się zwiększyło, tendencja utrzymana. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco skład Katowice: olej lniany I gat. 2'40, — II gat. 2'30, pokost 2'45, olej rzepakowy 2'55, — arachidowy (z orzechów ziemnych) 2'90, — sojowy 2'80, klej kostny 2'65, — biały skórnny I gat. 5'40, — II gat. 4'25, — III gat. 4'15, klej do pasów 6'00, klej zimny 5'00, klej malarski 2'20, — malarski suchy 2'00, — introligatorski 2'20, — przemysłowy 2'60, guma arabska sucha 2'70, szellak orange 12'00, — lemon 16'00, — biały 14'00, bejca anilinowa w proszku 60'00, — w płynie (za 1 litr) — 10'20, olej kokosowy 1'70, — palmowy 1'60, łój techniczny 1'70, olej jadalny 2'25.

CHEMIKAŁJA

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco skład Katowice: minja ołowiana 102'00, glejta ołowiana preparowana 162'00, — zwykła 154'00, biel cynkowa pieczęć czerwona 122'00, za 100 kg franco stacja odbiorcza: karbid przy odbiorze wagonowym: drobnej granulacji 71'00, — grubej granulacji 75'00, — przy odbiorze drobnym franco fabryka: drobnej granulacji 76'00, grubej granulacji 80'00; we frankach szwajc. za 1 tonnę loco huta na Górnym Śląsku: kwas siarkowy 60 Bē 42'50, — 66 Bē 82'50, — 66 Bē 96—98% 93'00, oleum 20% 115'00.

DRZEWO

RYNEK DRZEWNY WE WRZEŚNIU 1930 R. — Ostatni miesiąc roku gospodarczego doprowadził kryzys cen na rynku drzewnym do głębi dotychczas niespotykanej. Na fakt ten składają się zarówno pewne, niesprzedane jeszcze i ciężące na rynku remanenty w kończącej się kampanji, jak też i brak pomyslniejszych perspektyw na kształtowanie się sytuacji w nowym sezonie gospodarczym. Nastroje zdenerwowania potęgują niepewność co do losów układu drzewnego z Niemcami, wygasającego z dniem 31/XII 1930 r., aczkolwiek stan rynku niemieckiego nie pozwala wiązać z nim większych nadziei nawet w razie utrzymania możliwości eksportu na ten rynek i po nowym roku. Zainteresowanie zwraca się przedewszystkiem w kierunku rynków zamorskich, tu jednak uzyskanie silniejszej pozycji możliwe będzie tylko przy zadowoleniu się jak najskromniejszym poziomem cen. To też przy dalszej równoczesnej abstynencji rynku krajowego ceny za drzewo okrągłe, notowane przez Dyрекcję Lasów Państwowych, kształtowały się nadal zniżkowo. Ceny w transakcjach hurtowych loco wagon stacją załadowania — w \mathcal{Z} za 1 m³ wzgl. 1 mp. — przedstawiały się następująco:

| | Sierpień 1930 | Wrzesień 1930 | |
|------------------------------------|------------------|------------------|--------|
| Kłody i dłuższe sosnowe tartaczne: | Warszawa | 38'00 | 36'00 |
| | Radom | 36'00 | 35'00 |
| | Siedlce | 36'00 | 36'00 |
| | Wilno | 30'00 | 26'00 |
| | Białowieża | 35'00 | 33'00 |
| | Poznań | 39'50 | 36'50 |
| | Bydgoszcz | 44'00 | 40'00 |
| | Toruń | 44'00 | 43'00 |
| Kłody świerk. tartaczne: | Siedlce | 31'50 | 31'50 |
| | Lwów | 26'00 | 26'00 |
| Kłody dębowe: | Łuck | 155'00 | 155'00 |
| | Białowieża | 71'00 | 71'00 |
| Kopalniaki sosnowe: | Warszawa | 26'00 | 24'00 |
| | Radom | 26'00 | 25'00 |
| | Siedlce | 22'00 | 20'00 |
| | Poznań | 27'50 | — |
| | Bydgoszcz | 33'00 | 30'00 |
| | Toruń | 30'00 | 28'00 |

| | | | |
|---------------------|------------|-------|-------|
| Papierówka okrągła: | Siedlce | 23'00 | 23'00 |
| | Wilno | 20'00 | 18'00 |
| | Białowieża | 20'40 | 21'35 |

| | | | |
|------------------------------------|------------|-------|-------|
| Szczapy opałowe sosn.: Warszawa | 15'00 | 14'00 | |
| | Radom | 14'00 | 14'00 |
| | Siedlce | 12'00 | 12'00 |
| | Wilno | 10'00 | 9'50 |
| | Białowieża | 11'50 | 11'50 |
| | Poznań | 15'00 | — |
| | Bydgoszcz | 16'00 | 16'00 |
| Toruń | 16'00 | 15'00 | |

Szczapy opał. świerk.: Lwów 7'50 7'00

Szczapy opał. bukowe: Lwów 10'00 9'00

Eksport zmalał znowu w porównaniu z sierpniem o 12 tys. t. i \mathcal{Z} 600 tys., przy czym najpoważniejsze straty ma do wykazania papierówka, której eksport zmalał znowu o przeszło \mathcal{Z} 1 miljn. Wzrósł natomiast nieco zbyt kopalniaków i kłód oraz dłużyc, przy utrzymaniu niezmiennego poziomu wywozu drewna tartego.

WILNO. — Ceny kształtują się zniżkowo. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 m³: deski sosnowe czyste stolarskie 80'00—85'00, — półczyste ciesielskie I gat. 60'00—65'00, — II gat. 40'00—45'00, łąty 75'00—80'00, kantówka do 20 cm grubości 85'00—90'00, — od 20 cm grubości 95'00—110'00, bale 90'00—95'00, kłoc 40'00—45'00, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 180'00—200'00, grabowe 250'00—280'00, jesionowe 180'00—200'00, klonowe 180'00—200'00, brzożowe 95'00—105'00, olszowe 90'00—95'00.

ŁÓDŹ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 m³ (przy transakcjach wagonowych): deski budowlane $\frac{3}{4}$ cala grubości 80'00, — 1 cal grub. 90'00, — $1\frac{1}{2}$ cala grub. 100'00—110'00, drzewo stolarskie 150'00—180'00, dębina eksportowa 240'00, — krajowa 200'00.

WARSZAWA. — Notowania Miejskich Zakładów Zaopatrywania — w \mathcal{Z} za 1 tonnę franco wagon Warszawa-Wileńska lub składy miejskie: drzewo opałowe I gat. piekarskie sosnowe 53'00, — szczapowe olchowe 47'00, — brzożowe 47'00, — dębowe 47'00, — rąbane sosnowe 67'00.

MATERJAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1.000 sztuk: cegła maszynowa loco cegielnia 76'00—80'00, — loco budowa 80'00—90'00, — pustaki loco cegielnia 70'00—120'00, — loco budowa 80'00—135'00, cegła podwójnie prasowana loco cegielnia 90'00—110'00, — loco budowa 110'00—130'00; za 100 kg loco skład: gips murarski 4'00—7'00; za 10.000 kg: wapno murarskie loco wapiennik 400'00, — loco budowa 430'00—450'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 3 do 8 listopada 1930 r.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł poważniejszych zmian na giełdzie warszawskiej. Zainteresowanie akcjami było nadal dość duże, obroty zaś ograniczone ze względu na brak materiału oraz dość znaczną rozpiętość kursów podaży i popytu; tendencja, szczególnie w pierwszych dniach okresu, była mocniejsza, tak iż w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego większość kursów podniosła się.

W grupie bankowej gros obrotów przypadało na akcje Banku Polskiego, które niezmiernie zwykowały; po wyższym również kursie (+ \mathcal{Z} 3'00) obracano akcjami Banku Handlowego w Warszawie, kurs zaś akcyj Banku Zachodniego pozostał bez zmiany.

Z pośród akcji przedsiębiorstw chemicznych obracano jedynie akcjami Kijewskiego, które z dniem 3 listopada r. b. notowane są bez kuponów 1929 r. wartości 4%.

Akcje przedsiębiorstw elektrycznych nie były w okresie sprawozdawczym notowane.

Zainteresowanie akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych silnie zmalało; poważniejszą stratę poniosły akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru.

Z akcji przedsiębiorstw cementowych wyżej o zł 200 cenione były akcje Wysokiej, natomiast Firley w porównaniu z ostatnimi notowaniami z pierwszych dni października zniżył o zł 300.

Akcjami Warsz. T-wa Kopalń Węgla obracano niewiele po kursie nieznacznie obniżonym; akcje przedsiębiorstw naftowych bez obrotów.

Dla akcji przedsiębiorstw metalurgicznych panowała naogół tendencja nieco mocniejsza, tak iż w rezultacie tygodniowym wyższy kursowe osiągnęły akcje Lilpopa, Norblina i Ostrowca. Bez zmiany pozostał kurs Modrzejowa i Starachowic.

W pozostałych grupach akcji sytuacja nie uległa zmianie; akcjami Kluczewskiej Fabryki Papieru obracano po kursie al pari, akcje zaś Haberbuscha i Schielego wykazują dalszą niewielką wyżkę. Z dniem 3 listopada akcje Warsz. Fabryki Mebli Styliowych Z. Szczerbiński i S-ka" notowane są bez kuponu za 1928/29 r., wartości 3%. Zawarto transakcje certyfikatami Gdańskiego Monopolu Tytoniowego, od dłuższego czasu nie ukazującymi się na rynku; kurs mało zmieniony.

Na giełdach prowincjonalnych okres sprawozdawczy mało się różnił od tygodnia poprzedniego; obroty były niewielkie, tendencja naogół utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

| | Wartość nominalna | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Kurs w dn. 8/XI |
|-------------------|-------------------|--------------------|--------------------|-----------------|
| Bank Polski | zł 100 | 16300 | 15900 | 16200-16150 |
| " Handl. w Warsz. | zł 100 | 10800 | 10800 | — |
| " Zachodni | zł 100 | 7000 | 7000 | — |
| " Kijewski | zł 100 | 3600 ¹⁾ | 3600 ¹⁾ | — ¹⁾ |

| | zł | | | |
|---|-----------------|-------|-------|-------|
| Warsz. T-wo Fabryk Cukru | zł 100 | 35 50 | 33 00 | 3300 |
| Firley | zł 50 | 2000 | 2000 | — |
| Wysoka | zł 100 | 13500 | 13500 | — |
| Warsz. T-wo Kopalń Węgla | zł 100 | 3800 | 3800 | — |
| Lilpop | zł 25 | 2400 | 2325 | — |
| Modrzejów | zł 50 | 825 | 800 | — |
| Norblin | zł 100 | 3600 | 3600 | — |
| Ostrowiec — serja B I — III em. | zł 100 | 4700 | 4700 | 4700 |
| Starachowice | zł 50 | 1200 | 1200 | — |
| Kluczewska Fabryka Papieru | zł 100 | 10000 | 9800 | — |
| Haberbusch i Schiele | zł 100 | 10900 | 10800 | 10800 |
| Gdański Monopol Tytoniowy ¹⁾ | gld. 100 | 27240 | 27240 | — |

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 7/XI — w zł): Bank Polski — 16200, Tohan — 385.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 7/XI — w zł ; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Gazolina — 2725 — 2750 (2800).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego nie były notowane.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

KODYFIKACJA CEŁ WYWOZOWYCH. — Ustawa z dn. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych zezwala w artykule 7 (punkt a) Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz z Ministrem Rolnictwa ustanawiać cła wywozowe oraz dostosowywać ich wysokość do zmiennych koniunktur gospodarczych.

Na tej podstawie wkrótce po ogłoszeniu powyższej ustawy została wprowadzona rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 11 września 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 83, poz. 796), jako uzupełnienie taryfy celnej z dn. 26 czerwca 1924 r., wywozowa taryfa celna, obejmująca 28 pozycji, stanowiących dalszy ciąg taryfy przywozowej.

W niespełna rok po wprowadzeniu w życie tej taryfy nastąpiła pierwsza jej rewizja oraz kodyfikacja wydanych w międzyczasie rozporządzeń o cłach wywozowych. Rozporządzenie z dn. 28 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 536) nadało nowe brzmienie taryfie wywozowej i uchyliło jednocześnie poprzednie rozporządzenia.

Od tego czasu taryfa wywozowa ulegała licznym modyfikacjom i uzupełnieniom, wprowadzanym w miarę potrzeby i wymagań życia gospodarczego.

Z pośród ważniejszych zmian, dokonanych w ciągu 5-letniego okresu, zanotować należy, jako zasadniczą zmianę polityki w dziedzinie ciał wywozowych, uchylenie ceł od produktów rolnych, jak od żyta i mąki żytniej (rozporządzenie z dn. 4/XI 1929 r.), oraz od owsa (rozporz. z dn. 20/VI 1929 r.) (cło od mąki pszennej wygasło z dniem 30/IX 1928 r., od pszenicy zaś z dn. 31/VIII 1929 r.).

Charakterystyczną zmianą, bo wynikającą z zobowiązań, nałożonych przez multilateralne umowy o zniesieniu zakazów i ciał wywozowych od skór surowych i kości z 1929 r., było uchylenie rozporządzeniem z dn. 25 września 1929 r. ceł wywozowych od skór surowych (poz. 227) oraz obniżenie cła wywozowego od kości (poz. 226).

Cło wywozowe od mizdry i odpadków skór surowych, stanowiących surowiec do wyrobu kleju, objętych uchyloną poz. 227, co do których Polska nie zobowiązała się do zniesienia cła wywozowego, zostało następnie ze względów gospodarczych restytuowane w zmniejszonej wysokości (zł 3 od 100 kg).

Wreszcie nową grupę ceł wywozowych stanowią wprowadzone ostatnio (począwszy od 1 lutego 1929 r.) cła od jaj, trzody chlewnej, mięsa wieprzowego, masła, pierza, puchu oraz szczeciny i włosia. Odnośnie pozycje taryfy celnej przewidują dla powyższych artykułów wysokie cła wywozowe, jednocześnie jednak zawierają odpowiednie uwagi, zezwalające na bezcłowy wywóz za pozwoleniami tych artykułów, które odpowiadać będą pewnym warunkom, odnoszącym się przeważnie do jakości, opakowania i t. p. wywożonego towaru.

Cła te bowiem mają na celu racjonalizację i standaryzację eksportu, służą zatem pośrednio polityce popierania wywozu.

Oparcie reglamentacji wywozu, mającej za zadanie uszlachetnienie tego eksportu, na cłach wywozowych nastąpiło z konieczności w braku innej podstawy prawnej, jak np. osobnej ramowej ustawy standaryzacyjnej, zasadniczo bowiem zadaniem ceł wywozowych jest w pierwszym rzędzie ograniczenie wywozu artykułów, niezbędnych dla produkcji krajowej. Należy przypuszczać, że z chwilą uregulowania sprawy standaryzacji wywozu na innej drodze, wyższe cła, jako obce duchowi taryfy wywozowej, będą mogły być z niej usunięte.

Nowe rozporządzenie, kodyfikujące obecnie obowiązujące cła wywozowe, które w najbliższym czasie ogłoszone zostanie w „Dz. Ust. R. P.”, oprócz uchylenia cła od buraków cukrowych (zawieszono zresztą do 31/III 1931 r.) oraz od otrębów (praktycznie nie obowiązującego od 14 grudnia 1929 r., gdyż było stale zawieszane), nie wprowadza zasadniczych zmian w taryfie wywozowej. Nieliczne zmiany w nomenklaturze, które będą wprowadzone, nie wpłyną na zmianę dotychczasowego stanu cienia artykułów, objętych taryfą wywozową.

¹⁾ Bez kuponu na 1929 r.

¹⁾ Certyfikaty zast. akcje.

Poniżej podajemy nowe brzmienie taryfy wywozowej. Pozycje, opuszczone w tym wykazie, były poprzednio odnośnymi rozporządzeniami uchylone.

| Pozycja taryfy celnej | Nazwa towaru | Cło zł od 100 kg | |
|-----------------------|---|---|--|
| 223 | Makuchy lniane i rzepakowe, wywożone w okresie od 1 grudnia do 31 maja włącznie | 10'— | |
| | U w a g a: Makuchy odolejone: lniane i rzepakowe, o zawartości tłuszczu 2% i mniej | bez cła | |
| 226 | Kości surowe mielone i niemielone | 6'— | |
| 227 | Mizdra oraz odpadki i skrawki skór surowych wszelkich z wyjątkiem łebków | 3'— | |
| 228 | Drewno: 1) dłużyce i kłody: a) drzew iglastych b) drzew liściastych z wyjątkiem buku, olszy i osiki 2) olszowe o średnicy 22 cm i wyżej, mierzonej w grubszym końcu bez kory—od 1'2 m wzwyż U w a g a 1: Olcha wymieniona w poz. 228 p. 2 — za pozwoleniem Min. Skarbu 3) osikowe okrągłe o średnicy 20 cm i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości: a) od 0'8 m do 2 m włącznie b) od 2 m wzwyż U w a g a 2: Dłużyce i kłody drzew iglastych spławiane z polskich terenów, położonych w dorzeczu Czereмосza — za pozwoleniem Min. Skarbu U w a g a 3: Drewno, wymienione wyżej w poz. 228 p. 1-a i b oraz p. 3-b, wywożone do państw, z którymi Polska zawarła konwencje handlowe lub specjalne układy, regulujące obrót drewnem, bądź też w braku układów — za pozwoleniem Min. Skarbu, podlega cłu wywozowemu w następującej wysokości: p. 1 dłużyce i kłody: a) drzew iglastych d) drzew liściastych z wyjątkiem buku, olszy i osiki z p. 3 osikowe okrągłe o średnicy 20 cm i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości: b) od 2 m wzwyż U w a g a 4: W razie trudności wyważenia, określa się wagę drewna surowego według następujących zamienników objętości na ciężar: 1 m ³ drewna miękkiego 700 kg 1 m ³ „ twardego 900 „ 1 m przestrzenny drewna miękkiego 500 kg 1 m przestrzenny drewna twardego 650 kg | 3'— 3'— 6'— 1'50 1'50 3'— bez cła bez cła 3'— 0'40 0'20 1'50 | |
| 230 | Wszelka smoła surowa z węgla kamiennego | 2'— | |
| 231 | Odpadki kauczukowe i gumowe, pozostałe z fabrykacji, również niezdatne do użytku stare przedmioty z gumy i kauczuku, chociażby z dodatkiem innych materiałów | 5'— | |
| 232 | Antymon w wiórkach, opiłkach i złomach | 150'— | |
| 233 | Rudy: 1) manganowe 2) cynkowe, ołowiane i miedziane | 5'— 30'— | |
| 234 | Żuzle i popioły: 1) zawierające żelazo 2) zawierające cynk lub ołów 3) zawierające cynę 4) zawierające miedź | 2'— 10'— 200'— 60'— | |
| 235 | U w a g a: Żuzle i popioły, wymienione w poz. 234 — za pozwoleniem Min. Skarbu | bez cła | |
| | Żelazo i stal stare: lane i kute, fragment. łom, szmelc, wióry, również prasowane i proszek z wyjątkiem odpadków blachy białej | 5'— | |
| 236 | Miedź: 1) w gąskach, sztabach lanych, katedach 2) w postaci starego metalu i odpadków, również miedź cementowa w proszku i brykietach U w a g a: Miedź wymieniona w poz. 236 — za pozwoleniem Min. Skarbu | 150'— 150'— bez cła | |
| 237 | Kadm w wiórkach, opiłkach i złomach | 150'— | |
| 238 | Nikiel i aluminium: 1) w gąskach, sztabach lanych, katedach, sześcianach i kulkach 2) w postaci starych metali i odpadków U w a g a: Nikiel i aluminium, wymieniono w poz. 238 — za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu | 100'— 100'— 10'— | |
| 239 | Spiz, bronz fosforowy, miedź fosforowa, mosiądz, tombak, argentyń (nowe srebro), brytania: 1) w gąskach, sztabach lanych 2) w postaci starych metali i odpadków U w a g a: Spiz, bronz fosforowy, mosiądz, miedź fosforowa, tombak, argentyń (nowe srebro), brytania, wymien. w poz. 239 — za pozwoleniem Min. Skarbu | 100'— 100'— 10'— | |
| 240 | Cyna: 1) w gąskach, blokach 2) w postaci starego metalu i odpadków | 500'— 500'— | |
| 241 | Ołów w postaci starego metalu i odpadków U w a g a: Ołów, wymieniony w poz. 241 — za pozwoleniem Min. Skarbu | 50'— bez cła | |
| 242 | Szmaty, skrawki tkanin; stare liny, powrozy i sznurki, skrawki papieru i makulatura U w a g a: Szmaty, skrawki tkanin; stare liny, powrozy i sznurki, skrawki papieru i makulatury, wymienione w poz. 242 — za pozwoleniem Min. Skarbu | 15'— bez cła | |
| 255 | Jaja kurze w skorupach U w a g a 1: Jaja, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, oraz wysyłane pocztą, koleją, drogą morską i innymi środkami komunikacyjnymi w ilości nie ponad 50 sztuk, również jaja, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów U w a g a 2: Jaja, wywożone stosownie do przepisów o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę U w a g a 3: Jaja zarodowe, wywożone przez producentów rolnych oraz ich organizacje — za pozwoleniem Min. Skarbu | 200'— bez cła bez cła bez cła | |
| 257 | a) Trzoda chlewna żywa i bita w sztukach całych — od sztuki b) Trzoda chlewna bita — od półówki U w a g a 1: Trzoda chlewna zarodowa, wywożona przez hodowców oraz organizacje hodowlane za zaświadczeniami Min. Rolnictwa U w a g a 2: Towary, wymienione w poz. 257, wywożone za zaświadczeniami Min. Przemysłu i Handlu U w a g a 3: Towary, wymienione w poz. 257, wywożone w małym ruchu | 30'— 15'— bez cła bez cła | |

| | | | | | |
|-----|--|---------|-----|--|---------|
| | granicznym w myśl obowiązujących przepisów | bez cła | 263 | Włose i odpadki włosia — wszelkie | 600'— |
| 258 | Mięso wieprzowe świeże, solone i mrożone w stanie nieprzerobionym z wyjątkiem oddzielnych głów oraz oddzielnych wnętrzności | 50'— | | U w a g a: Włose i odpadki włosia wszelkie przerobione, wywożone na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu, wzgl. włosie i odpadki włosia wszelkie nieprzerobione — w drodze wyjątku za pozwoleniem Min. Skarbu | bez cła |
| | U w a g a 1: Towary, wymienione w poz. 258, wywożone za zaświadczeniami Min. Przemysłu i Handlu | bez cła | 264 | Sierść wszelka | 150'— |
| | U w a g a 2: Towary, wymienione w poz. 258, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów | bez cła | | U w a g a: Sierść wszelka oczyszczona, wywożona na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu, względnie sierść wszelka nieoczyszczona — w drodze wyjątku za pozwoleniem Min. Skarbu | bez cła |
| 259 | Masło krowie oraz jego mieszaniny z innymi tłuszczami | 600'— | | | |
| | U w a g a 1: Masło krowie o zawartości wody nie wyżej 16%, nie posiadające domieszki innych tłuszczów oraz innych niewłaściwych domieszek, wywożone na podstawie zaświadczeń instytucyj do tego upoważnionych | bez cła | | | |
| | U w a g a 2: Masło, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilości nie wyżej 1 kg, również masło wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów | bez cła | | | |
| 260 | Pierze wszelkie | 1.000'— | | | |
| | U w a g a 1: Pierze wszelkie oczyszczone, względnie odkazone, wywożone na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu, wzgl. pierze wszelkie nieoczyszczone lub nieodkazane — w drodze wyjątku za pozwoleniem Min. Skarbu | bez cła | | | |
| | U w a g a 2: Pióra oraz pręciki (wzgl. szypułki) piór, służące dla celów zdobniczych i galanteryjnych, sortowane według kolorów i wielkości, powiązane w pęczki, jak również pióra indycze i kogucie, nawet niepowiązane w pęczki, a przeznaczone dla tychże celów | bez cła | | | |
| | U w a g a 3: Materiał nawozowy z piór ptasich | bez cła | | | |
| | U w a g a 4: Pierze, zawarte w poduszkach i materacach, wywożonych nie w celach handlowych, jak np. w ruchu podróznym, przy przesiedlaniu się i t. p. | bez cła | | | |
| 261 | Puch z ptaków wszelki | 3.000'— | | | |
| | U w a g a 1: Puch z ptaków wszelki, oczyszczony względnie odkazony, wywożony na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu, wzgl. puch z ptaków wszelki nieoczyszczony lub nieodkazony — w drodze wyjątku za pozwoleniem Min. Skarbu | bez cła | | | |
| | U w a g a 2: Puch, zawarty w poduszkach i materacach, wywożonych nie w celach handlowych, jak np. w ruchu podróznym, przy przesiedlaniu się i t. p. | bez cła | | | |
| 262 | Szczecina i odpadki szczeciny-wszelkie | 700'— | | | |
| | U w a g a: Szczecina i odpadki szczeciny wszelkie przerobione, wywożone na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu, względnie szczecina i odpadki szczeciny wszelkie nieprzerobione — w drodze wyjątku, za pozwoleniem Min. Skarbu | bez cła | | | |

Równocześnie z ogłoszeniem powyższego rozporządzenia kodyfikującego ukaże się w „Monitorze Polskim” odpowiednie obwieszczenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, utrzymujące w mocy wszystkie dotychczasowe postanowienia i obwieszczenia, dotyczące cel wywozowych.

PODWYŻSZENIE CŁA OD WODY UTLENIONEJ I GLAZURY. — Coraz szersze zastosowanie wody utlenionej w przemyśle oraz — jako środka antyseptycznego — w technice chirurgicznej i w życiu codziennym, wymaga przystosowania się produkcji do potrzeb rynku.

Dotychczasowa wytwórczość krajowa dawała produkt o wartości 3% wodorotlenku, obecnie zaś przystąpiono do produkcji wody utlenionej znacznie większej koncentracji (30%) przy pomocy specjalnej metody elektrolitycznej. Wytwórczość ta jednak spotkała się z intensywnie prowadzoną walką konkurencyjną przez koncern niemiecko-austriacki, który przez znaczne obniżenie cen dąży do uniemożliwienia rozwoju krajowej produkcji tego artykułu.

W tym stanie rzeczy, wobec zagrożenia egzystencji krajowej wytwórczości wody utlenionej, niezbędne stało się podwyższenie dotychczasowej ochrony celnej, w obecnych warunkach nie wystarczającej, do wysokości, zabezpieczającej interesy krajowej produkcji.

Podobnie wytwórczość glazury (polewy), używanej w ceramice, obejmująca 6 fabryk krajowych, nie może się należycie rozwijać wobec wzmożonej konkurencji wyrobów niemieckich, wymaga zatem odpowiedniego podwyższenia ochrony celnej.

Nowe stawki celne od wyżej wymienionych artykułów, które wprowadzone będą w drodze rozporządzenia 3 Ministrów i ogłoszone w najbliższym numerze „Dz. Ust. R. P.”, przedstawiają się, jak następuje:

| Pozycja taryfy celnej | N a z w a t o w a r u | Cło zł od 100 kg |
|-----------------------|---|------------------|
| 112 p. 25 b | Związki chemiczne nieorganiczne osobno niewymienione: | |
| | I — woda utleniona | 210'— |
| | II — inne | 104'— |
| 68 p. 6. | Emalia, czyli szmelc, w kawałkach lub proszku, glazura; mozaika i sztuczne składowe części mozaiki: | |
| | a) glazura | 50'— |
| | b) inne | 32'50 |

ZAWIESZENIE CŁA WYWOZOWEGO OD MAKUCHÓW. — Równocześnie z ogłoszeniem rozporządzenia, kodyfikującego cła wywozowe, ogłoszone będzie rozporządzenie o zawieszeniu cła wywozowego od makuchów do dn. 31 maja 1931 r. włącznie, t. j. do chwili rozpoczęcia okresu bezcłowego wywozu tych artykułów.

Cło od makuchów praktycznie nie obowiązuje od 11 lutego 1930 r., t. j. od daty wejścia w życie rozporządzenia, zawieszającego to cło wywozowe. Ponowne zawieszenie jest więc tylko przedłużeniem obecnego stanu rzeczy.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

OTWARCIE RUCHU TYMCZASOWEGO NA CZĘŚCI MAGISTRALI ŚLĄSK — GDYNIA. — Prowadzona od 2 lat budowa linii kolejowej, mającej

połączyć Górny Śląsk z morzem, została obecnie doprowadzona do stanu, umożliwiającego już częściowe jej użytkowanie. W dn. 8 i 9 b. m. P. Minister Ko-

munikacji, A. Kühn, dokonał uroczystego otwarcia ruchu tymczasowego na 2 końcowych odcinkach tej linii, mianowicie na południowym odcinku Herby Nowe—Zduńska Wola o długości 104 km i na północnym Maksymilianowo—Gdynia o ogólnej długości nowozbudowanych i przebudowanych odcinków 184 km. Odcinek środkowy, od Zduńskiej Woli do Inowrocławia, zbudowany nie jest i dlatego narazie pociągi tranzytowe z węglem na linię nową w całości skierowane nie będą.

Ruch na nowych liniach otwarto narazie tymczasowy, gdyż stacje nie są jeszcze całkowicie wykończone, ale obejmuje on zarówno przewozy osób i bagaży, jak i przewóz towarów, z tem jedynie ograniczeniem w stosunku do towarów, iż wobec braku należycie ochraniających składów przyjmowane są do przewozu tylko przesyłki wagonowe, bez prawa ich magazynowania i bez odpowiedzialności kolei za towar wyładowany na stacji. Ochrona przesyłek wyładowanych obowiązuje odbiorcę.

Co się tyczy przepisów przewozowych, to na przewozy zarówno osób i bagażu, jak i towarów, rozciągają się ogólne przepisy właściwych regulaminów przewozu z ograniczeniami wyżej przytoczonymi, w zakresie zaś taryf przewóz osób i bagaży dokonywa się na podstawie taryfy osobowej, ogólnie obowiązującej i za łączną odległość przewozu, natomiast przewoźne za towary, aczkolwiek zasadniczo oparte także na taryfach ogólnie obowiązujących, oblicza się narazie w komunikacji ze stacjami reszty sieci P. K. P. osobno za odległość nowych linii i osobno za odległość P. K. P., co daje pewne zwiększenie przewoźnego, usprawiedliwione wyższymi kosztami ruchu tymczasowego.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU KOLEJOWEGO.—Szereg nie cierpiących zwłoki spraw zmusił komitet zarządzający Międzynarodowego Związku Kolejowego do zwołania nadzwyczajnej sesji kilku komisji, która odbyła się w Wenecji w czasie od 10 do 16 października r. b.

Z szeregu spraw, które były przedmiotem obrad, 3 kwestie mogą zainteresować szerszy ogół, a mianowicie: reforma kalendarza pod kątem widzenia kolejowej rachunkowości i statystyki; ulepszenia, jakie należałoby wprowadzić przy przesyłkach, nadawanych za zaliczeniami, aby przyspieszyć wypłatę zaliczenia nadawcy; wprowadzenie przy międzynarodowych przewozach kolejowych listu przewozowego na okaziciela lub na zlecenie (konosament kolejowy).

Pierwsza z wymienionych wyżej spraw znajduje swoje źródło w inicjatywie Ligi Narodów, która, uwzględniając dezyderaty różnych organizacji gospodarczych o charakterze międzynarodowym, zajęła się badaniami nad reformą kalendarza.

Sprawa ta bliżej omówiona była na łamach tyg. „Polska Gospodarcza” w zesz. 21/1930, str. 946. Tutaj ograniczymy się do przypomnienia, że w wyniku badań osobnej komisji, powołanej przez Ligę Narodów, powstały dwa projekty reformy kalendarza. Pierwszy, t. zw. projekt A, dzieli rok na 13 miesięcy po 28 dni każdy, z tem, że 1 dzień w roku zwykłym, a 2 dni w roku przestępnym dodawane byłyby do ostatniego tygodnia roku. Drugi projekt, t. zw. B, pozostawia podział roku na 12 miesięcy, przyczem pierwsze 2 miesiące każdego kwartału posiadałyby po 30 dni, a trzeci 31 dni. Święto Wielkanocne ustala się na niedzielę, 8 lub 15 kwietnia.

Projekty te zostały w swoim czasie przedstawione Międzynarodowemu Związkowi Kolejowemu do zaopiniowania i były już przedmiotem badań i ankiety wśród członków Związku z punktu widzenia ogólnej gospodarki kolejowej. Ostatnio zaś oba projekty były badane pod kątem widzenia korzyści, jakie

mogłyby z nich wynikać dla rachunkowości i statystyki kolejowej.

Komisja M. Z. K. nie powzięła jednak konkretnej rezolucji, ponieważ w obecnym stanie ankiety nie można było znaleźć rozwiązania, któreby mogło liczyć na szersze poparcie. Ograniczono się więc do przedyskutowania i określenia dodatnich i ujemnych cech każdego z przedstawionych projektów, tak w stosunku do obecnego stanu rzeczy, jak i porównyując projekty między sobą. W wyniku dyskusji okazało się, że plan B z punktu widzenia statystyki i rachunkowości kolejowej wykazuje więcej cech dodatnich, niż plan A, posiadając ponadto ten duży plus, że w znacznie mniejszym stopniu zmienia istniejący stan rzeczy.

Ogólnie należy nadmienić, że wszystkie zarządy kolejowe popierają dążenia, zmierzające do zmiany istniejącego obecnie podziału roku, uważając go z wielu względów za niedogodny. Reforma kalendarza, upraszczająca, ujednostajniająca i stabilizująca podział roku, niewątpliwie byłaby życzliwie przyjęta przez znaczą większość kolei europejskich.

Drugim ważniejszym tematem obrad ostatniej sesji komisji M. Z. K. była sprawa ulepszeń, jakie należałoby przeprowadzić przy przesyłkach, obciążonych zaliczeniami, celem przyspieszenia wypłaty zaliczenia nadawcy. Obecnie nadawca przesyłki, obciążonej zaliczeniem, t. j. takiej, której wydanie odbiorcy uwarunkowane jest pobraniem od tegoż przez stację przeznaczenia oznaczonej w liście przewozowym kwoty zaliczenia, oczekiwać musi na otrzymanie zaliczenia tak długo, dopóki nie nadejdzie na stację nadania przesłane drogą służbową zawiadomienie o wpłacie zaliczenia przez odbiorcę na stacji przeznaczenia. W obrocie międzynarodowym trwa to dosyć długo, utrudniając nadawcy szybki obrót gotówką, a tem samem narażając go na straty.

Sprawa ta powierzona była w swoim czasie specjalnej podkomisji, która badała różne możliwości przyspieszenia wypłaty zaliczenia nadawcy. Raport tej podkomisji był właśnie podstawą dyskusji na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw przewozu towarów, która powzięła rezolucję, zalecającą otwieranie w szerokiej mierze nadawcom rachunków bieżących na stacjach z tem, żeby kwotę zaliczenia zapisywać na stronę kredytową rachunku nadawcy, o ile możności odrazu po nadaniu przesyłki, t. j. nie czekając na zawiadomienie o wpłacie zaliczenia przez odbiorcę, oczywiście pod warunkiem odpowiedniego zabezpieczenia.

Rozwiązanie takie realizuje oczywiście maksimum szybkości załatwienia sprawy — nasuwa jednak poważne wątpliwości z tego względu, że salda rachunków bieżących regulowane są przeważnie okresami miesięcznymi, w większości więc wypadków nadawca musiałby czekać do końca miesiąca na efektywną wypłatę zaliczenia, co np. w naszych warunkach braku i drożyzny kapitału nie byłoby chętnie widziane.

Niewątpliwą korzyścią dla nadawcy przy tym systemie byłoby tylko to, że zapisane w ciągu miesiąca na jego dobro kwoty zaliczenia zmniejszyłyby jego zadłużenie wobec kolei z tytułu przewoźnego lub innych świadczeń kolei na rzecz nadawcy.

Dalszą uchwałą komisji w tej sprawie było zalecenie otwierania dla możliwie największej ilości stacji rachunków pocztowych, aby umożliwić tym sposobem wypłatę zaliczeń drogą przelewową nadawcom, posiadającym również rachunki pocztowe, i drogą mandatów pocztowych — nadawcom, nie posiadającym takich rachunków. Gdyby jednak — ze względu na trudności kontroli — otwieranie rachunków pocztowych na dużej ilości stacji okazało się niemożliwe, pożądane jest również wypłacanie zaliczeń drogą przelewową za pośrednictwem większych centralnych urzędów kolejowych, posiadających rachunki pocztowe.

Trudno dzisiaj mówić o praktycznej skuteczności powyższych zaleceń, szczególnie że wymagają one ze strony poszczegól-

nych kolei wydania odpowiednich zarządzeń, od celowości i sposobu wykonywaniu których będzie zależało funkcjonowanie systemu.

Przechodząc do omówienia ostatniej ze spraw, wymienionych na wstępie niniejszego sprawozdania, nadmienić należy, że myśl wprowadzenia dokumentu przewozowego na okaziciela lub na zlecenie nie jest nowa. Zajmowały się tą sprawą niejednokrotnie już międzynarodowe konferencje kolejowe, a w szczególności konferencje, odbyte w Bernie w latach 1878, 1881 i 1905. Nigdy jednak nie udało się znaleźć rozwiązania pozytywnego, chociaż niektóre koleje, jak np. rosyjskie, zaprowadziły u siebie w ruchu wewnętrznym możliwość obracania towarem w czasie przewozu.

W ostatnich czasach Międzynarodowa Izba Handlowa ponownie wystąpiła z inicjatywą wprowadzenia dokumentów przewozowych na zlecenie lub na okaziciela, znajdując poparcie w Lidze Narodów, która w podkomisji komunikacji i tranzytu powzięła w marcu r. ub. decyzję zbadania zagadnienia w porozumieniu z Międzynarodowym Związkiem Kolejowym.

W międzyczasie Międzynarodowa Izba Handlowa zwróciła się bezpośrednio do M. Z. K. z prośbą o wydanie opinii co do możliwości zastosowania dokumentu przewozowego na okaziciela w obrocie międzynarodowym. M. Z. K. wyłonił w tym celu specjalną podkomisję, która przedewszystkiem rozpięła odpowiednią ankietę do poszczególnych kolei, należących do Związku.

Przeprowadzona ankietę wykazała, że na ogólną ilość 24 zarządów kolejowych, które odpowiedziały na ankietę, $\frac{5}{8}$ wypowiedziało się przeciwko wprowadzeniu dokumentu na okaziciela, a biorąc pod uwagę długość linii — stosunek odpowiedzi negatywnych do pozytywnych przedstawia się jak 4:1.

Wyżej wspomniana podkomisja po dokładnym opracowaniu ankiety, po przestudjowaniu sprawy z punktu widzenia prawnego oraz przy uwzględnieniu warunków eksploatacji kolei, przygotowała raport, wypowiadający się przeciwko wprowadzeniu listów przewozowych na okaziciela, nie wykluczając jednak możliwości współpracy kolei ze sferami bankowymi i handlowymi mającej na celu ułatwienie finansowania przewożonych towarów przy obecnie obowiązującym systemie prawnym nadawania towarów.

Raport ten był właśnie przedmiotem obrad na ostatniej sesji M. Z. K. w komisji do spraw przewozów towarowych. Komisja ta doszła do wniosku, że sfery handlowe i bankowe przeceniają korzyści, któreby wynikły z wprowadzenia konosamentu kolejowego, nie doceniają natomiast możliwości osiągnięcia zamierzonego celu przy systemie obecnie obowiązującym. Wprowadzeniu dokumentu przewozowego na okaziciela pociągnęłoby za sobą dla kolei tak wielkie trudności zarówno natury prawnej, jak i praktycznej, że nie zaleca się dążyć do tego celu, tembardziej, że trudności te nie byłyby zkomensowane przez odpowiednie korzyści dla handlu.

Ponieważ na tejszej sesji delegat Ligi Narodów zawiadomił komisję o zamiarze Ligi kontynuowania badań nad omawianą kwestją przy współudziale Międzynarodowej Izby Handlowej i Międzynar. Zw. Kol. — Komisja wypowiedziała się za celowością wzięcia udziału w tych pracach, wychodząc z założenia,

że prace te pozwolą dokładnie poznać zamierzenia handlu w tej dziedzinie i określić, czy i w jakiej mierze koleje mogą ułatwić rozwiązanie zagadnienia bez brania na siebie odpowiedzialności i ciężarów, mogących utrudnić racjonalną eksploatację kolei, albo też nie wchodzących w zakres normalnych czynności przewoźnika.

B. K.

PRZEWOZY ZWIERZĄT ŻYWYCH I PRODUKTÓW HODOWLI. — Zmniejszająca się powszechnie rentowność wytwórczości rolniczej każe zwracać coraz większą uwagę na hodowlę zwierząt domowych, jako środek przetwarzania surowych produktów rolnych w bardziej zyskowną produkcję. Pewną ilustracją stanu hodowli u nas daje statystyka przewozu zwierząt żywych i produktów hodowli za ostatnie 3 lata, zobrazowana w tabeli następującej:

| | Przesyłki zwyczajne: | | | |
|--|----------------------|-----------|-----------|---------|
| | 1927 | 1928 | 1929 | 1928 |
| Konie — sztuk | 39.721 | 27.043 | 25.402 | 44.391 |
| Bydło rogate rosłe — sztuk | 507.353 | 259.618 | 363.557 | 288.280 |
| Cielęta — sztuk | 38.165 | 32.991 | 40.709 | 38.258 |
| Trzoda chlewna — sztuk | 1.602.030 | 2.039.378 | 1.788.413 | 947.056 |
| Owce i kozy — sztuk | 41.763 | 38.919 | 50.766 | 44.432 |
| Drób żywy — tonn | 9.499 | 8.773 | 7.833 | 15.978 |
| Drób bity — tonn | 444 | 2.131 | 1.831 | — |
| Ryby żywe i świeże — tonn | 7.172 | 6.885 | 7.597 | 24.914 |
| „ solone i w konserwach — tonn | 7.218 | 3.089 | 5.117 | 7.177 |
| Śledzie solone — tonn | 53.093 | 76.993 | 117.540 | 5.851 |
| Mleko świeże — tonn | 72 | 130 | 197 | 16.200 |
| Masło — tonn | 2.371 | 3.062 | 4.666 | 34.609 |
| Ser i inne produkty mleczne — tonn | — | 12.588 | 14.281 | 5.829 |
| Jaja — tonn | 122.093 | 132.153 | 106.655 | — |
| Mięso świeże i mrożone — tonn | 32.946 | 32.227 | 30.680 | 12.579 |
| Tłuszcze zwierzęce jadalne — tonn | 36.143 | 40.785 | 56.870 | 9.286 |

Z zestawienia powyższego widzimy przedewszystkiem, iż przewozy w przesyłkach pośpiesznych są przy większości artykułów większe niż w przesyłkach zwyczajnych. Ponieważ jednak opracowanie statystyki przewozów pośpiesznych posiadamy tylko dla jednego 1928 r., musimy przeto narazie ograniczyć się do statystyki przewozów zwyczajnych.

Z tabeli powyższej widać, iż hodowla nie wykazuje u nas zdecydowanego postępu. Pewne zwiększenie przewozów w jednym roku neutralizuje się spadkiem w następnym okresie — albo odwrotnie. Względnie największe ilości przewozów wykazuje bydło rogate — tak rosłe, jak i cielęta, owce i kozy oraz trzoda chlewna. Przewozy koni spadają. Ryby utrzymują się na jednakowym poziomie oprócz śledzi, których przewóz szybko wzrasta. Poważną rubrykę stanowią przewozy jai, wagowo większe niż transporty mięsa, tłuszczów i nabiału, razem wzięte.

W tych ogólnych ilościach przewozów odróżniać jednak należy przewozy w rozmaitych komunikacjach, które kształtują się odmiennie w rozmaitych kategoriach ładunków. Uwidocznia to tabela następująca za 1929 r.:

| | N a d a n t e : | | | | P r z y j ę c i e : | | Tranzyt | R a z e m |
|--|-----------------|-----------|-----------|----------|---------------------|--------|-----------|-----------|
| | wewnątrz | do portów | zagranicę | z portów | z zagranicy | | | |
| Konie — sztuk | 13.694 | 2.028 | 9.315 | 88 | 235 | 42 | 25.402 | |
| Bydło rogate rosłe — sztuk | 289.969 | 4.434 | 23.815 | 11 | 64 | 45.264 | 363.557 | |
| Cielęta — sztuk | 40.374 | 84 | 246 | — | 5 | — | 40.709 | |
| Trzoda chlewna — sztuk | 857.610 | 32.990 | 804.803 | 82 | 5.363 | 87.565 | 1.788.413 | |
| Owce i kozy — sztuk | 37.983 | 7.984 | 4.383 | — | 4 | 412 | 50.766 | |
| Drób żywy — tonn | 3.582 | 1 | 3.023 | — | — | 1.227 | 7.833 | |
| Drób bity — tonn | 31 | — | 74 | — | — | 1.726 | 1.831 | |
| Ryby żywe i świeże — tonn | 1.059 | 76 | 448 | 677 | 2.310 | 3.027 | 7.597 | |
| „ solone i w konserw. — tonn | 3.059 | 17 | 56 | 1.403 | 305 | 277 | 5.117 | |

| | | | | | | | | |
|--------------------------|----------------|--------|-------|--------|--------|-------|--------|---------|
| Śledzie świeże | tonn | 8.832 | 119 | 11.066 | 91.046 | 3.009 | 3.468 | 117.540 |
| Masło | " | 468 | 140 | 2.745 | 1 | 9 | 1.243 | 4.606 |
| Ser i inne prod. nabiał. | " | 3.940 | 144 | 1.275 | 968 | 252 | 7.702 | 14.281 |
| Jaja | " | 10.414 | 3.466 | 51.675 | 6 | 209 | 40.885 | 106.655 |
| Mięso świeże i mroż. | " | 2.382 | 9.322 | 14.316 | 5 | 45 | 4.610 | 30.680 |
| Tłuszcze zwierzęce | " | 17.273 | 331 | 515 | 28.364 | 6.370 | 4.017 | 56.870 |

Z tabeli przytoczonej widzimy, iż w zakresie zwierząt domowych żywych największe przewozy odbywają się w obrocie wewnętrznym, we wszystkich innych pozycjach przewozy wewnętrzne ustępują innym komunikacjom. Tak, drób bity przewożony jest głównie tranzytem z Rosji i Prus Wschodnich do Niemiec; ryby żywe i świeże przybywają do nas głównie z Prus Wschodnich, skąd również tranzytem przechodzą do Niemiec; ryby solone i śledzie przybywają przez Gdańsk; masło i jaja wywożone są głównie przez granicę lądową do Niemiec, a mięso — do Austrii; wreszcie tłuszcze przybywają drogą morską przez porty. Wywóz bydła i trzody żywej odbywa się prawie wyłącznie przez Zebrzydowice do Czechosłowacji i Austrii, tranzyt zaś również do tych krajów przez Śniatyn—Zebrzydowice z Rumunii.

Średnie przebiegi w rozmaitych komunikacjach układają się w sposób następujący (w km):

| | Nadanie: | | Przyjęcie: | | Tranzyt |
|------------------------------|----------------------|-------------------|----------------|------------------|---------|
| | we- wnę- trzne | do por- tów | zagra- nicę | z por- tów | |
| Konie | 236 | 311 | 400 | — | — |
| Bydło rogate rosłe | 280 | 154 | 444 | — | 646 |

| | | | | | | | | |
|------------------------------|-----|-----|-----|-----|-----|---|---|-----|
| Cielęta | 198 | — | — | — | — | — | — | — |
| Trzoda chlewna | 192 | 183 | 471 | — | — | — | — | 748 |
| Owce i kozy | 120 | 137 | 511 | — | — | — | — | — |
| Drób żywy | 183 | — | 177 | — | — | — | — | 666 |
| Drób bity | — | — | — | — | — | — | — | 554 |
| Ryby żywe i świeże | 167 | — | — | — | — | — | — | 62 |
| Ryby solone | 285 | — | — | 470 | — | — | — | 470 |
| Śledzie solone | 121 | — | 144 | 538 | 188 | — | — | 605 |
| Masło | 220 | — | 140 | — | — | — | — | 265 |
| Inne prod. nabiał. | 216 | — | 80 | 360 | — | — | — | 185 |
| Jaja | 213 | 620 | 410 | — | — | — | — | 515 |
| Mięso | 212 | 396 | 380 | — | — | — | — | 260 |
| Tłuszcze | 133 | — | — | 490 | 122 | — | — | 133 |

J.

ZMIANA ROZKŁADU LOTÓW NA SZLAKU WARSZAWA - KATOWICE - KRAKÓW - BRNO - WIEDEN.

Ze względu na roboty terenowe, przeprowadzane obecnie na lotnisku w Katowicach, z dniem 5 b. m. wstrzymany został ruch lotniczo-komunikacyjny z Katowicami i od dn. 6 listopada 1930 r. samoloty kursować będą bezpośrednio na linii Warszawa-Kraków-Brno-Wiedeń.

Stosownie do powyższego rozkład lotów na wskazanej linii uległ zmianie, i samoloty, odlatując o godzinach dotychczasowych, będą przybywać z Warszawy, Brna i Wiednia do Krakowa oraz odlatywać stamtąd o tych samych godzinach, w których dotychczas przybywały do Katowic, względnie z Katowic odlatywały.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — O sytuacji na rynku frachtowym w ostatnim tygodniu niestety nie pocieszającego zakomunikować nie możemy. Stan interesów jest w dalszym ciągu beznadziejny i nie rokuje poprawy w najbliższych miesiącach. Frachtowanie ostatnich dni odbywało się w bardzo ciasnych ramach przy stawkach, przynoszących jedynie straty dla armatorów.

Koła żeglugowe angielskie nawołują energicznie do zaprzestania beznadziejnej spekulacji na zwykłe frachtów i nakładają do unieruchomienia tonnażu.

Jako klasyczny przykład obecnej sytuacji frachtowej podajemy zafrachtowanie większego statku: 25.000 q zboża à sh 1/3 z Montrealu do Anglii. Podróż w tych warunkach przynosi około £ 1.000 straty. Te same wyniki osiągają statki, akceptujące węgiel z Anglii do Morza Śródziemnego przy ostatnio notowanych stawkach około sh 6 za tonnę.

Ogólnie biorąc, należy uważać każdą podróż przy obecnych stawkach za stratną. Stawki obecne musiałyby być o kilka sh wyższe, żeby można mówić o rentowności statku.

Rynek australijski był dosyć ożywiony, istnieje jednak poważna obawa szybkiej niżki frachtów, z powodu dużej podaży tonnażu. Południowa Ameryka okazała bardzo małe zapotrzebowanie tonnażu przy stawkach ostatnio notowanych (sh 12 do 15). Ameryka Północna była bardzo słaba. Saletry z zachod. wybrzeża Ameryki Połudn. nie notowano.

Morze Czarne wykazywało przejściowo pewne ożywienie. Ładunki zboża notowano na bazie sh 11. Z portów Dunaju zaakceptowano kilka ładunków przy stawkach około sh 13 za tonnę.

Podaż rudy z Morza Śródziemnego była dosyć ożywiona przy słabych jednakowoż stawkach z powodu stosunkowo dużej podaży tonnażu. To samo można powiedzieć o ładunkach węglowych.

Rynek bałtycki był stosunkowo ożywiony. Notowano kilka większych ładunków zboża z Leningradu i Królewca do portów kontynentu. Stawki wynosiły z Leningradu sh 8/6 do 9. Z Królewca i Szczecina do Rotterdamu płacono Hfl. 2'75 do 3'25.

W związku z podwyżką cła na cukier w Finlandji z początkiem listopada notowano kilka ładunków cukru z Gdańska i portów niemieckich. Stawki frachtowe wahały się między sh 6/6 do 6/9 resp. sh 7 do 7/6 przy ładunkach około 1.500 t.

Węgiel z Gdańska pozostaje bez zmian, podczas gdy stawki na ładunki węglowe z Anglii do Bałtyku nieco spadły.

Drzewo z Gdańska notowano:

| | |
|-----------------------|----------|
| 6/700 std. do Londynu | 32 |
| " Cardiff/Sharpness | 38 do 39 |
| zach. wybrz. Anglii | 39 " 40 |
| Gandawa/Antwerpja | 28 " 30 |

Zapotrzebowanie tonnażu na złom było dosyć słabe; płacono:

| | |
|------------------------------|-----------|
| ok. 2.800 t Gandawa/Gdynia | sh 4 |
| 7.000 t Ameryka Półn./Gdynia | — \$ 4'60 |

Wytłoki buraczane płacono:

| | |
|-------------------------------|----------------|
| Gdynia/Ameryka Półn. | \$ 6'50 do 7 |
| Ameryka Półn. (połudn. część) | \$ 7'15 " 7'75 |

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszamy poza tem w najbliższych zesztych oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Obrót towarowy portu gdynińskiego w I dekadzie listopada wyniósł 95.578 t (w III dekadzie października 114.673 t); w tem przywóz 10.131 t (14.191 t), wywóz — 85.447 t (100.482 t). Spadł głównie wywóz węgla.

— W porcie gdynińskim pojawiły się pierwsze tranzytowe partie rumuńskich makuchów słonecznikowych, wywożonych do Danji.

— W ostatnich dniach odwiedziły Gdynię m. in.: wywiezka przedstawicieli czeskosłowackich izb przem. - handlowych, pilotowana przez Radcę Handlo-

wego przy poselstwie R. P. w Pradze P. Dr. H. Münnicha oraz czeskosłowackiego Radcę Handlowego w Warszawie P. Dr. Loma; następnie kilku korespondentów pism zagranicznych — PP.: Farson od „Chicago Daily News”, Huet od „Le Petit Soir”, L. Rouband od „Le Petit Parisien”, Bricot od „La République” i inni.

— Uroczystość otwarcia kolei Bydgoszcz-Gdynia — jak już podawaliśmy¹⁾ — odbyła się dn. 9 b. m. Przez cały wykończony obecnie odcinek budującej się magi-

strali kolejowej Śląsk — Gdynia od Nowej Wsi Wielkiej prze Bydgoszcz — Kościerzynę do Gdyni przejechał specjalny pociąg wiozący przedstawicieli Rządu w osobach: PP. Ministrów A. Kühna, L. J. Połczyńskiego, K. Prystora, P. Wiceministra Kozuchowskiego, Gen. Kwaśniewskiego oraz około 100 zaproszonych osób. Do Gdyni pociąg przybył o godz. 16. W ½ godz. potem przybył pierwszy pociąg węglowy ze Śląska, a w kwadrans potem wyruszył pierwszy pociąg towarowy na Śląsk. Uroczystość zakończył bankiet w Domu Zdrojowym.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

TELEGRAMY ZNIŻKOWE W OBROCIIE ZAGRANICZNYM. — Z dniem 15 października r. b. zostały wprowadzone w obrocie telegraficznym między Polską a Japonią (Japonia, Chosen, Sachalin japoński, japońskie urzędy w Chinach i na półwyspie Kwantung, Formosa oraz wyspy na morzach południowych, będące pod mandatem japońskim), tudzież między Polską a Unją Afryki Południowej, Afryką Południowo-Zachodnią, Rodezją Północną i Południową oraz Nyassaland telegramy listowe prywatne, oznaczone skrótem = DLT =, a ponadto w obrocie między Polską a zaznaczonymi wyżej krajami Afryki także telegramy t. zw. z końca tygodnia = WLT =.

Telegramy = DLT = do Japonii doręcza się na 3 dzień lub po 3 dniach, licząc od dnia nadania telegramu, przy czym różnica czasów środkowo-europejskiego i japońskiego nie wchodzi w rachubę.

Opłata od wyrazu telegramu = DLT = do Japonii wynosi fr. 1'15. Minimum opłaty za 20 wyrazów.

W telegramach tych nadawca może oznaczać drogę: via Radio-Warszawa, lub via Riga — Nothern.

Telegramy zaś = DLT = i = WLT = do wymienionych wyżej krajów Afryki Południowej będą przesyłane w obu kierunkach w drodze telegraficznej lub radiotelegraficznej (via Empiradio lub via Eastern) na całym swym przebiegu, aż do miejsca przeznaczenia.

Opłata od wyrazu telegramu wynosi (w centyma h):

| | DLT | WLT |
|---------------------------------------|-----|-----|
| Afryka Południowo-Zachodnia | 70 | 60 |
| Unja Afryki Południowej | 70 | 60 |
| Rodezja Południowa | 80 | 70 |
| „ Północna | 100 | 90 |
| Inne urzędy | 95 | 85 |
| Nyassaland | 95 | 85 |

Minimum opłaty za 20 słów.

W okresie świąt żydowskich, w terminach, podanych do wiadomości w każdym roku, wprowadza się telegramy gratulacyjne między Polską a Palestyną.

Wymiana tych telegramów odbywać się będzie według przepisów dla telegramów listowych z uwzględnieniem następujących zmian:

a) opłata od wyrazu gratulacyjnego do Palestyny wynosi 56½ centymów w złocie, najmniej jednak za telegram fr. 5'65.

b) telegramy winny być oznaczone płatną wskazówką służbową = XLT =.

c) tekst telegramu może zawierać tylko życzenia lub pozdrowienia z okazji świąt, zredagowane w języku polskim, angielskim lub hebrajskim,

d) ze szczególnych wskazówek służbowych dopuszcza się tylko = Rp = (odpowiedź zapłacona).

WYMIANA PACZEK W OBROCIIE ZAGRANICZNYM. —

Z dniem 13 października została zaprowadzona, drogą przez Niemcy, wymiana paczek wagi do 10 kg w obrocie między

Polską a Hiszpanją, wyspami Kanaryjskimi i Marokkiem hiszpańskim, oraz wymiana paczek wagi 15 i 20 kg w obrocie między Polską a Argentyną.

Obowiązujące dotychczas w obrocie zagranicznym postanowienie, że paczki pilne (z wyjątkiem paczek, adresowanych poste-restante) uważa się jako paczki ekspresowe i doręcza przez umyślnego posłańca, zostało zniesione z dniem 13 października r. b.

Z dniem tym mają poleczone polskie urzędy pocztowe uważać paczki pilne (w obrocie zagranicznym) jako paczki ekspresowe tylko w tym wypadku, o ile nadawca żądał doręczenia paczki przez umyślnego posłańca i uiścił należność ekspresową.

Takie paczki, oprócz nalepki „Pilne-Urgent” powinny być opatrzone nalepką „Exprès”.

Pozostałe paczki pilne przesyła się za pomocą połączeń pocztowych, używanych do przewozu poczty listowej, jednakże doręcza się je w trybie, przepisany dla paczek zwykłych.

Powyższe przepisy obowiązują w obrocie z Austrią, Danją, Niemcami, Holandją, Szwajcarią, Francją i Szwecją.

ZMIANA KURSU WALUT OBCYCH. — Ministerstwo P. i T. poleciło urzędowi pocztowemu przy przyjmowaniu przekazów pocztowych do Holandii przeliczać kwoty przekazowe według kursu: 100 Florenów = zł 360 oraz do Norwegii 100 koron norweskich = zł 239.

PODWYŻSZENIE KWOT PRZEKAZÓW, DORĘCZANYCH DO DOMÓW. — Rozporządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 27 września 1930 r. („Monitor Polski” Nr. 240 z dn. 16/X 1930 r.) zostają rozszerzone granice kwot przekazów pocztowych i telegraficznych, doręczanych z pieniędzmi odbiorcom do domu, do zł 2.000 na jeden przekaz.

Zostało jednak pozostawione uznaniu poszczególnych dyrekcji pocztowych ustalenie wysokości kwot przekazów pocztowych i telegraficznych, doręczanych odbiorcom do domu w granicach zł 2.000 w miejscowym okręgu doręczeń i w granicach do zł 200 w okręgu doręczeń za pośrednictwem listonosza wiejskiego, a to w zależności od miejscowych warunków bezpieczeństwa.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. — Rozporządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 9 września 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 73) zostały wprowadzone w obieg okolicznościowe znaczki pocztowe opłaty (dla uczczenia pamięci setnej rocznicy Powstania Listopadowego) wartości 5, 15, 25 i 30 do uiszczania opłat pocztowych.

Znaczkł powyższe utrzymane są w kolorach:

- 5 — brudno-fioletowym,
- 15 — niebieskim,
- 25 — brązowym,
- 30 — wiśniowo-czerwonym.

Znajdujące się w obiegu pocztowe znaczki 5, 15, 25 i 30 poprzedniej edycji są nadal ważne.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

KARY ZA ZWŁOKĘ PODLEGAJĄ ODLICZENIU OD DOCHODU PODATKOWEGO. — Przedmiotem sporu jest kwestia, czy odsetki (kary za zwłokę) podlegają odliczeniu od zysku bilansowego w myśl art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym. W tym względzie Najwyższy Trybunał Administra-

cyjny podzielił zapatrywanie skargi, wychodząc z następujących założeń.

Wedle wspomnianego wyżej przepisu prawa od ogólnego dochodu należy odliczyć bezpośrednio podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne, oraz świadczenia przymusowe innego rodzaju na cele publiczne z wyjątkiem wyliczonych danin, m. in. państwowego podatku dochodowego. Niepotracalność tego ostatniego podatku jest zatem jednym z wyjątków od reguły, wypowiedzianej w tym

¹⁾ P. zesz. 44/1930, str. 1945.

przepisie prawa i stanowiącej, że bezpośrednie podatki i przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne należy odliczyć od ogólnego dochodu. Zważywszy przeto, że wspomniany wyjątek wedle ogólnych zasad interpretacji prawa nie może podlegać rozciągłej wykładni i że kary za zwłokę, bez względu na to, od jakiej zaległości podatkowej przypadają, mają swój byt samoistny, oparty na specjalnych przepisach prawnych, co się przedwzysztkiem w tem przejawia, że o ich należności, obowiązku uiszczenia oraz wysokości nie decydują wcale momenty miarodajne dla ustalenia świadczenia podatkowego, lecz zupełnie inne kryteria, a mianowicie powstanie zaległości z winy płatnika (art. 1 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r.) — należało uznać, iż nie są one tak związane z świadczeniem głównym, od którego przypadają, iżby musiały dzielić jego los, o ile chodzi o normy art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym. Skoro więc przepis ten wyłącza z odliczeń jedynie pewne rodzaje danin, przeto wyjątek ten nie obejmuje kar (odsetek), jako ustawowego świadczenia pieniężnego, nie będącego podatkiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, wobec czego słusznym jest żądanie płatniczki, by odsetki quaestiois były od jej ogólnego dochodu odliczone.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję jako niezgodną z ustawą. (Wyrok N. T. A. z dn. 15/IX 1930 r. L. Rej. 2.397/28).

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Zmiana i uzupełnienie ustawy z dn. 10/VI 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego — rozp. z dn. 30/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 594).

Przedłużenie terminu przedawnienia rent, rat rentowych i hipotek amortyzacyjnych b. Komisji Kolonizacyjnej na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego — rozp. z dn. 30/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 598).

Przedłużenie terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze górnośląskiej części woj. śląskiego — rozp. z dn. 30/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 598).

Zmiany i uzupełnienie przepisów ustawy z dn. 12 VI 1924 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych — rozp. z dn. 30/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 599).

Częściowa zmiana ustawy z dn. 18/III 1925 r. o izbach morskich — rozp. z dn. 30/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 600).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Obowiązek dostarczania środków przewozowych wodnych żeglugi śródlądowej na rzecz wojska w czasie pokoju — rozp. Ministrów: Spr. Wewn., Spr. Wojsk., Rob. Publ. oraz Przem. i Han., w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Komunikacji, z dn. 24/VII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 603).

Określanie cen aptecznych — rozp. Ministra Spr. Wewn. z dn. 28/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 604).

Oplaty za karty osiedlenia — rozp. Ministra Spr. Wewn. w poroz. z Ministrem Skarbu z dn. 15/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 605).

Zmiany w taryfie opłat konsularnych — rozp. Ministra Spr. Zagr. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przem. i Han., Spr. Wewn., Sprawiedl. oraz Pracy i Op. Społ., z dn. 11/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 606).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— „Fabryka Portland Cementu „Wejherowo”, S. A. z siedzibą w Warszawie: kap. zakł. 2 700.000; założyciel: Dr. Wiktor Kutten, ul. Służewska 7, Antoni Schimitzki, ul. Karowa 5, Firzel Bankier, Czerwonego Krzyża 25, Ignacy Jan Szper, ul. Służewska 5, Maksymilian Schoenbach, ul. Hoża 5, Naum Menn, ul. Sosnowa 8, Kazimierz Leśkiewicz, ul. Mianowskiego 12, Tadeusz Nawrot, ul. Mokotowska 5, Stanisław

URZĄDZENIE ZAKŁADU PRZEMYSŁOWEGO BEZ POZWOLENIA. — Sąd Najwyższy (Izba II Karna — sprawa i K. 1454/29) wyjaśnił, że gdy z mocy art. 126 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłem prowadzeniu przemysłu z naruszeniem przepisów rzeczzonego rozporządzenia ulega karze według przepisów powyższego artykułu w tym jedynie wypadku, gdy dany czyn nie jest zagrożony karą, przewidzianą w powszechnych ustawach karnych, to urządzenie zakładu przemysłowego lub handlowego bez należytego pozwolenia na obszarze b. zaboru rosyjskiego ulega karze z art. 310 Kodeksu Karnego, który właśnie takie wykroczenie przewiduje.

A więc art. 310 Kodeksu Karnego stanowi sankcję karną tych postanowień prawa przemysłowego, które wymagają dla prowadzenia pewnych przemysłów uprzedniego zatwierdzenia przez władzę przemysłową projektu urządzenia (art. 14 prawa przemysłowego) lub uprzedniego uzyskania koncesji (art. 8 pr. przem.) i w obu tych wypadkach brak koncesji lub brak zatwierdzenia projektu urządzenia stanowi brak należytego pozwolenia i po ciąży za sobą ściganie z art. 310 Kodeksu Karnego w drodze sądowej.

Gdy przeto w konkretnym wypadku oskarżenie o prowadzenie zakładu przemysłowego bez należytego pozwolenia zakwalifikowane było z art. 126 prawa przemysłowego i sprawa wspomniana była w trybie administracyjno-karnym, Sąd Najwyższy całe postępowanie, jako wadliwe, unieważnił.

Pinkus, ul. Marszałkowska 130; akt notarialny zeznany przed notariuszem W. D. Paszkowskim w Warszawie dn. 6 lutego 1929 r. Nr. Rep. 259.

— „Towarzystwo Fabrykacji Wyrobów Metalowych Wyrmat”, S. A. z siedzibą w Warszawie, ul. Wiejska 11; kap. zakł. 2 250.000; założyciele: Prof. Mieczysław Centnerszwer, Krak. Przedm. Nr. 26/28, Salomon Melup, ul. Wiejska 11, Salomon Akselrod, ul. Nowolipie 27; akt notarialny zeznany przed notariuszem Marjanem Kurmanem w Warszawie dn. 27 października 1930 r. L. Rep. 1483.

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

7 października:

— „Ropa” Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie: pow. kap. zakł. o 2 150.000, czyli do 2 250.000, drogą nowej emisji akcji, nom. wart. 2 100; cena emisyjna 2 103.40.

27 października:

— „Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych w Skawinie”, S. A. pow. kap. zakł. o 2 425.000, czyli do 2 2,150.000, drogą IV emisji akcji, nom. wartości 2 100; to powiększenie kapitału zakładowego będzie dokonane drogą przelania do kapitału zakładowego 2 425.000 z funduszu rezerwowego.

29 października:

— Pierwsza Warszawska Palarnia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy „Pluton” T. i M. Tarasiewiczów, S. A. z siedzibą w Warszawie: pow. kap. zakł. o 2 18.750, czyli do 2 690.625, drogą nowej emisji akcji, nom. wart. 2 50; cena emisyjna 2 60; pow. kap. zakł. drogą przelania 2 109.375 z rezerwy dotychczasowej.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

16 listopada:

— „Zap”, Zakłady Przemysłowe, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Kwiatowa 12/13 (ew. II termin — dn. 30 listopada).

17 listopada:

— Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Będzin-Olkusz”, S. A.: zebr. zwycz. i nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 min. 45 w lokalu Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa”, S. A. w Warszawie, ul. Foksal 11.

- „Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 min. 30 w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14 (ew. II termin — o godz. 13).
- „Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze”, S. A. w Dąbrowie Górniczej: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa”, S. A. w Warszawie, ul. Foksal 11.
- 18 listopada:
- „Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera”, S. A.: zebr. zwyczaj. (podwyższenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Żółkiewska 173.
- Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego „Chodorów”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 10 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Zimorowicza 19.
- Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Szpitalna 12.
- „Powszechny Bank Związkowy w Polsce”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych, przeniesienie siedziby do Warszawy) — o godz. 11 w lokalu Banku we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.
- 19 listopada:
- „Jan Götz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe”, S. A. w Okocimie: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 13 min. 30 w Krakowie, ul. Lubicz 17.
- Spółka Akcyjna Handlu Towarami Włóknistymi „Tkanina”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Foksal 18.
- 20 listopada:
- Cukrownia „Chelmica”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych, powiększenie kapitału zakładowego) — o godz. 18 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 4.
- 21 listopada:
- „W. i St. Radomscy”, S. A. w Pleszewie: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 26.
- Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Wełnianej „Karola Bennicha”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (II termin) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Łąkowa 11.
- „Polskie Zakłady Garbarskie”, S. A. w Krakowie: zebr. nadzwyczaj. (zmiana nazwy firmy, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 10 min. 30 w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.
- Cukrownia „Chybie”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 min. 30 w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filja w Krakowie, ul. Bracka 1.
- Spółka Akcyjna Wełnianej i Bawełnianej Manufaktury „Adolf Daube”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 171.
- 22 listopada:
- „Płaszowska Fabryka Dachówek i Cegieł”, S. A. w Krakowie: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w biurze Dr. Merza w Krakowie, ul. Starowiślna 1.
- „A. Piasecki”, Fabryka Czekolady, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Wrocławska 17.
- Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych „Z. Szczerbiński i S-ka”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych, zmiana nazwy firmy) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Małachowskiego 2.
- 23 listopada:
- Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Ksawerów”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (podwyższenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Radomsku.
- 25 listopada:
- Towarzystwo Białostockiej Manufaktury „Eugenjusz Becker i S-ka”, S. A. w Białymstoku: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w gmachu Resursy Obywatelskiej w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 64.
- 26 listopada:
- „Polskie Zakłady Siemens”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Foksal 18.
- „Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki.
- 27 listopada:
- Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami „K. Grabowski i S-ka” w Poznaniu, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu Banku Zachodniego, Oddział w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 1.
- Belgijska Spółka Akcyjna „Towarzystwo Południowo-Rosyjskich Hut Lustrzanych”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 15 w biurze Zarządu w Brukseli, ul. Henri Maus 37/39 (Belgia).
- „Nasz Sklep — Uranja”, S. A.: zebr. zwyczaj. (II termin) — o godz. 19 w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej im. J. i M. Roeslerów w Warszawie, ul. Chłodna 33.
- 28 listopada:
- „Kleinbahn - Aktiengesellschaft Thorn - Scharnau”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w sali Sejmiku Powiatowego w Toruniu.
- „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów w Kaliszu”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (likwidacja) — o godz. 11 w sali posiedzeń Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego, S. A., Oddział w Kaliszu, ul. 11 listopada 23.
- „Towarzystwo Akcyjne Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 9.
- „Galicyjska Fabryka Papieru”, S. A., przedtem Bra-cia Fiałkowski; zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych, ustalenie wartości nominalnej akcji) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 68 (ew. II termin — dn. 16 grudnia).
- „Kolej Lokalna Tarnów — Szczucin”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., pokój Nr. 453).
- 29 listopada:
- „Kolej Lokalna Drohobycz-Truskawiec”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., pokój Nr. 453).
- Fabryka Konfekcji i Składy Sukna „Tadeusz Krafft i S-ka”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grzybowska 43.
- Miodosytnia i Przemysł Miodowo-Pszczelniczy „K. Mieszkowski”, S. A.: zebr. zwyczaj. (podwyższenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sandomierska 13.
- Spółka Akcyjna Przemysłowo - Leśna „Las”, S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy 1.
- Akcyjne Towarzystwo Krawieckie „Ameryka”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 19 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żąbkowska 40.
- Towarzystwo Rolniczo - Przemysłowe „Zenopol”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 19 w lokalu Składów Towarowych Domu Bankowego Stanisław Kwinto w Warszawie, ul. Moniuszki 2a.

30 listopada:

— **Fabryka Obuwia Mechanicznego „Słoń”, dawniej Bracia Kipper**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wronia 71 (ew. II termin — dn. 14 grudnia).

— **Przemysł Gazowy „Ardal”, S. A.**: zebr. zwycz. (powiększenie kapitału zakładowego) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Lidzie, ul. Fabryczna.

1 grudnia:

— **„Centrala Przemysłu Rzeźniczego”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu P. Jarockiego w Poznaniu, ul. Masztalarska 8.

— **„H. Cegielski”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności.

— **„Azot”, S. A.** w Jaworznie: zebr. zwycz. (zmniejszenie kapitału zakładowego, zmiany statutu i uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie.

2 grudnia:

— **Fabryka Przetworów Ziemniaczanych „Złoty Potok”, S. A.**: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 10 w lokalu Częstochowskiego Syndykatu Rolniczego w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 15.

— **Zakłady Przemysłowe „O. Kosowski”, S. A.**: zebr. nadzwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Grodnie, ul. Listowskiego 26a (ew. II termin — o godz. 20).

— **„Fabryka Wapna i Cementu Piechcin”, S. A.** w Piechcinie pod Pakością: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w hotelu „Bazar” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 10.

— **„Bank Ziemi Kaliskiej”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych, powiększenie kapitału akcyjnego lub skasowanie oddziałów) — o godz. 17 w lokalu Banku w Kaliszu, al. Józefiny 9.

— **Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3.

— **„Zjednoczenie Elektryczni Okręgu Radomsko-Kieleckiego”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (podwyższenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Górnośląska 16.

— **Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Świat 23/25.

— **„Bank Zachodni”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (zmiany statutu i uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w gmachu Banku w Warszawie, ul. Fredry 6.

— **„K. Buszczyński i Synowie”, Hodowla Nasion, S. A.**: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 1.

3 grudnia:

— **„Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (obniżenie kapitału zakładowego, zmiany statutu i uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— **„Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy Świat 41, m. 28.

— **Towarzystwo Akcyjne „Lloyd Bydgoski”, dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Grodzka 28/29.

— **„Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (dalsza działalność S-ki) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Moniuszki 12 (ew. II termin — dn. 18 grudnia).

— **„Towarzystwo Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy”, S. A.**: zebr. zwycz. (zmiana statutu) — o godz. 10 min. 30 w Czerniowcach, ul. Jancu Flondor 42 (Rumunja).

4 grudnia:

— **„Osady”, Towarzystwo Akcyjne Bud. Dom. w Gnieźnie**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w Hotelu Francuskim w Gnieźnie, ul. Chrobrego 32.

— **„Polkie Radio”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kredytowa 1.

— **„Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza”, S. A.**: zebr. zwycz. — o godz. 11, i zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Moniuszki 10 (ew. II termin — dn. 20 grudnia).

— **Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Lasy Polskie”, S. A.** w Bydgoszczy, Kapuścisko Dolne: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Przemysłowa 16.

— **„Kołomyjskie Koleje Lokalne”, S. A.**: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Hetmańska 22.

— **„Kolej Żelazna Lwów-Belża (Tomaszów)”, S. A.**: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Hetmańska 22.

5 grudnia:

— **„Kleinbahn - Aktiengesellschaft Thorn - Leibitsch”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w sali Sejmiku Powiatowego w Toruniu.

— **„Siła i Światło”, S. A.**: zebr. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 94.

— **Towarzystwo Budowlano-Przemysłowe „Centrum”, S. A.**: zebr. zwycz. (zmiany statutu i uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych, podwyższenie kapitału akcyjnego) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie — Praga, ul. Kaweczyńska 2.

6 grudnia:

— **„Kolej Lokalna Delatyn - Kołomyja - Stefanówka”, S. A.**: zebr. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., pokój Nr. 453).

— **Towarzystwo Fabryki Portland Cementu „Wysoła”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (II termin) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

— **Polskie Towarzystwo Księgarń Kolejowych „Ruch”, S. A.**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 63.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

POŻEGNANIE DORADCY FINANSOWEGO P. CH. S. DEWEY'A. — Jak pisaliśmy¹⁾, w dn. 7 listopada r. b. Pan Minister Skarbu Matuszewski wy-

dał na cześć opuszczającego Polskę Członka Zagranicznego Rady Banku Polskiego i Doradcy Finansowego Rządu Polskiego P. Charles S. Dewey'a bankiet, w którym wzięli udział Panowie Ministrowie: Beck, Janta-Połczyński, Kwiatkowski, Kühn, Mata-

¹⁾ P. zesz. 46/1930, str. 1991.

kiewicz i Staniewicz, Wiceministrowie: Grodyński, Starzyński i Leśniewski, prezesi i dyrektorzy Banku Polskiego i banków państwowych i in.

Podczas bankietu Pan Minister Matuszewski wygłosił następujące przemówienie:

Mowa P. Ministra Skarbu Matuszewskiego:

„Drogi Panie Dewey, Szanowni Panowie! Zabierając dziś głos nie czuję się skrępowany zwykłym szablonem, jaki towarzyszy tak często oficjalnym uroczystościom. Ciesząc się, że mogę mówić to, co myślę, i tylko to, co myślę — muszę podziękować za tę atmosferę szczerości i swobody Drogiemu Gościowi, na cześć którego zebraliśmy się tu dzisiaj. Nie jest bowiem wśród nas ani obcym, ani tem bardziej oficjalnym tylko gościem. Jest człowiekiem swoim, równie bliskim naszym troskom, jak my sami, i podobnie, jak wszyscy tu zebrani — jest dziś jeszcze jednym z robotników, którzy pracują przy kładzeniu cegieł pod gmach ekonomiki Nowej Polski. Nie jest to praca łatwa ani wdzięczna. Każdy z nas tu obecnych dźwiga na sobie część odpowiedzialności za nią, każdy z nas zna ciężar tej odpowiedzialności. Dlatego też patrząc na żegnanego dzisiaj P. Deweya — jako na towarzysza, jako na dobrowolnego naszego kolecę. I on bowiem wziął na swoje barki część ciężaru tej pracy i tej odpowiedzialności. Nie zechciał ograniczyć się do roli obserwatora, ale wszedł między nas, na rozgrodzone niewolą i wojną pole naszego życia — między zgłęb i chaos dźwigających się dopiero ścian. Zechciał nas poznać nie od zewnątrz, ale od wewnątrz. Nietylko poznać, ale działać razem z nami. Nietylko działać razem z nami, ale ponosić ryzyko tego działania. To też niejednokrotnie strząsy, wymierzone w Polskę, celowane były w osobę P. Deweya.”

Gdy my sami pracujemy — lepiej, czy gorzej, gorliwiej, czy mniej gorliwie — nad wzniesieniem w górę gmachu, w którym żyć i pracować będziemy sami i przyszłe pokolenia — to motywem naszego działania jest nietylko dążenie do stworzenia wielkiej przyszłości, ale i mus naszego własnego bytu, naszej własnej pracy codziennej. Tem głębiej przemawiać do nas musi wysiłek trzech lat wspólnej z nami pracy drogiego naszego gościa, pełniony li tylko z dobrej woli. Wizja wielkiej przyszłości, jaką Polska osiągnąć może i musi, obraz Jej w pełnym rozwoju sił, dziś jeszcze potencjalnych — to co jest w nas najszlachetniejszym i najsilniejszym motorem działania — to musiało być dla P. Deweya jednym bodźcem jego prac, podejmowanych ponad obowiązki. Za to przywiązanie do obrazu Polski rozkwitłej, okazane czynami, możemy odplacić tylko tem samym uczuciem: kto kocha nasz ideał — musi być przez nas kochany.

Dlatego mego przemówienia nie mogę ograniczyć do zwykłej wymiany grzeczności. Czuję się obowiązany właśnie wobec naszego gościa, aby żegnając Go — mówić o tem, co Go z nami związało: o przyszłości naszego kraju — szlakach ku tej przyszłości wiodących, przeszkodach do zwalczania. Chcę mu w dniu pożegnania dać w największym skrócie nasz pogląd na drogi, prowadzące do celu, który był i Jego celem.

Polska od wieków była krajem potencjalnie bogatym. A jednak poza krótkimi okresami była jednocześnie krajem biednym. To, co dziś jest jaskrawą prawdą — że przy bogactwie surowców, przy ludności pracowitej i zdolnej, przy ziemi żyznej, przeciętny szary człowiek jest przecięt uboższy niż na Zachodzie — to było prawdą i w ciągu ubiegłych stuleci. I trzeba zdać sobie sprawę z przyczyn, jakie działały wówczas ku osłabieniu siły naszej gospodarki narodowej — aby uniknąć błędów niegdyś popełnianych i przygotować się przeciw przeciwnościom.

Zdaje mi się, iż pierwszą przyczyną, jaka działała opóźniająco na rozwój sił gospodarczych Polski, była jej rola najdalej na wschód wysuniętego szanca kultury zachodniej. Tam, gdzie linia graniczna częstokroć dzieliła między sobą nie dwa państwa tylko, lecz dwa różne światy — tam stancja musiała być groźniejsza niż gdzieindziej. Morze Wschodu uderzało w ten wysunięty przylądek Zachodu burzami, które zwały się się raz najazdem mużmańskim, później despotyzmem carskim, wreszcie utopją — lecz zawsze pędząc fale, zmierzające do zatopienia, zalanania i zniszczenia całego świata zachodniego.

W roku 1626 — wyspa Manhattan, dzisiejszy New-York, kupiona była od tubylców za 24 dolary, wypłacone w paciorkach szklanych przez człowieka białego. W roku 1621 potęga Osmana I, padyszacha i kaifia, załamuje się pod murami Chocimia. Zestawienie tych faktów, tak dalekich geograficznie, nie jest przecięt pozbawione wewnętrznego podziemnego związku. Zachód mógł iść zdobywco ku podbojowi nowych światów także i dlatego, że nacisk innej cywilizacji, innego światopoglądu, innej kultury na kulturę Zachodu, która opanowuje dzisiaj glob — łamał się i kruszył u granic Polski. Ta przez wieki spełniana misja nie miała jednak bez straty, nie przysparzała bogactwa.

Rodak Pański, drogi nasz Gościu, major Fountleroy, gdy w 1920 r., walcząc w szeregach naszych, z wysokości swego samolotu ogarniał oczyma smugi pożarów, rozsnute w dole, tłumy, wędru-

jące w ucieczce na zachód, i ciemne gasienice konnicy, ciągnące w smugach kurzu między wzgórzami — widział napewno obraz, podobny do tego z przed wieków. A kiedy później — zniżając swój aparat nad dzikimi kohortami jazdy, uciekającymi w rozsypane zapowrotem na wschód, popędził je stalowym białym ognia — wówczas oglądał obraz, który też stokrotnie powtarzał się poprzez wieki — obraz siły i odporności tego ostatniego bastjonu zachodu, jakim jest Polska.

Drugą przyczyną, dla której praca polska nie odkładała w minionych stuleciach odpowiedniego przyrostu wartości — niedostatecznie przynosiła swój kapitał — zdaje się być odcięcie ziem polskich od morze, nawet przy pozornym posiadaniu wybrzeża morskiego. Począwszy od wieku XVI, kiedy Gdańsk uzyskał przywilej wyłączności handlu morskiego dla polskiego wybrzeża — główna arterja zbytu płodów rolnych przez kraj rolniczy, jakim była Polska, została przewiązana. Zjawisko kształtowania się cen wewnętrznych na wytwory ziemi nie wedle rynku światowego, lecz wedle woli pośrednika musiało w ciągu długich lat działać obniżająco na dochód narodowy całej olbrzymiej Rzeczypospolitej. Kto wie nawet, czy przy ówczesnych bezdrożach i trudnościach przewozowych, rzeka i morze nie miały dla gospodarki narodowej większego niż dzisiaj znaczenia. Jedno jest pewne, że niedostateczne związanie kraju z wybrzeżem morskiem wytrąciło Polskę z należytego udziału w międzynarodowej wymianie towarowej — z ogromną i przez szereg lat wzrastającą dla Rzeczypospolitej stratą.

Trzecią wreszcie przyczyną niedostatecznego rozwoju sił gospodarczych Polski upatrywać należy w jej niedostatecznie zwartym ustroju wewnętrznym — w złych prawach, które, począwszy od połowy wieku XVII, utwierdzają się i mimo wysiłków najlepszych mężów stanu trwają aż do dnia Konstytucji Majowej. W warunkach elekcyjności królów, gdy przy każdym nowym wyborze rzygnąć musieli nowi kandydaci z części władzy, kiedy Sejm każdy, zagrożony przez liberum veto, nie mógł powziąć uchwał potrzebnych Państwu, lecz takiej czy innej grupie prowincjonalnej lub kastowej niemilej — w takich warunkach szkielet budowy gospodarczej Państwa musiał próchnieć. Niestatość wszelkich stosunków stawać się musiała jedyną rzeczą stałą. Gdy podatków w czasie pokoju przedstawiciele sejmowi uchwalali nie chcieli, każda wojna stawać się musiała nieoczekiwaną katastrofą, z której dźwigać się trzeba było nagłą improwizacją. Ciągła zmiana wpływów na sprawy państwowe, władza wyszarpnięta z rąk królewskich i przechodząca od jednej grupy możnowładczej do innej w drodze najdziewiczniejszych kompromisów — wszystko to stwarzać musiało w psychice narodowej niepewność, skłonność do życia chwilą, niechęć do wkładów, obliczonych na długie lata, na wysiłek pokoleń.

Jeśli spojrzeć dziś na minione 12-letnie istnienia Polski Niepodległej — to stwierdzić łatwo, że te same trudności, jakie napotykało gospodarstwo narodowe przed wielkimi — stanęły przed nami i w ostatnich latach. Różnica między przeszłością i ostatnim okresem naszego życia polega na tem, iż niegdyś siły, działające ujemnie na rozwój naszego życia gospodarczego, pogłębiały się z roku na rok — dziś zaś, węzły trudności zostają bądź rozwiązane zwycięsko, bądź ku temu zwycięskiemu rozwiązaniu się zbliżają.

Za naszej niedawnej pamięci nowa utopia, idąca ze wschodu, uderzyła w Polskę całym ciężarem swych realnych bagnetów i została twórczym trudem Wodza i posłusznym poświęceniem stworzonego przezeń żołnierza powstrzymana i odrzucona. Granice są dziś bezpieczne i strzeżone — a to jest najpierwsza konieczność rozwoju ekonomicznego.

Za naszej niedawnej pamięci granice Polski ponownie dotknęły morza. Wysiłkiem obecnego pokolenia żywy organizm polski zrósł się już z własnym morzem i nie da się od niego odsunąć. Przeciwnie — co rok mocniej, co rok twardziej, co rok pewniej stać będzie na tym skrawku ziemi, który gwarantuje mu prawdziwą możność nieskrępowanego — nieobłożonego daniną na rzecz niczyją — obrotu wytworami swej pracy.

Wreszcie zdajemy się zbliżać do rozwiązania ostatniej trudności, zwalniającej rozwój sił potencjalnych Polski — do stabilizacji stosunków wewnętrznych.

Sądzę, że w okresie od 1918 r. czynnikami, najbardziej hamującymi oddziaływającym na rozwój gospodarczy Polski, były jej przepisy życia politycznego. Stwarzały one bowiem na innych podstawach to samo, co jak próchnica żarło organizm Polski przed wielkimi — prawną petryfikacją niepewności. Układ konstytucyjny i ordynacji wyborczej, zbudowanych w ten sposób, że powstanie jakiegokolwiek trwałe większości parlamentarnej było zgóry wykluczone, że wskutek tego rządy musiały się zmieniać z dnia na dzień, lub z tygodnia na tydzień, zależnie od podmuchów wiatru, że polityka ekonomiczna musiała skutkiem tego czynić ciągłe i gwałtowne zwroty — taka budowa konstytucyjna Państwa odbierała mu najpoważniejszy czynnik rozkwitu gospodarczego — pewność i zaufanie i to zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, iż pożyczki zagraniczne Polski wówczas tylko dochodziły do skutku, gdy pozbawione zdolności do wyłonienia władzy ciała ustawodawcze dobrowolnie rezygnowały ze swoich uprawnień, bądź też, gdy je do tej rezygnacji zmuszono. Operacje kredytowe Polski przypadają prawie w całości na dwa okresy — na okres pełnomocnictw, ktorými Sejm zrzekł się swoich uprawnień na rzecz gabinetu Władysława Grabskiego — i na okres pomajowy, gdy stabilizacja i obiczalność stosunków oparta została na innej podstawie niż poprzednio, a mianowicie na woli i decyzji Marszałka Piłsudskiego.

Zbliżyliśmy się dzisiaj do rozwiązania zagadnienia ułożenia stosunków wewnętrznych w Polsce w sposób rozsądny i gwarantujący możność stałości władzy i stopniowej ewolucji, ale chroniący kraj przed konwulsyjnymi wstrząsami — jakie wynikać musiały z porzucenia władzy na ulicy, co czyniły przepisy prawne konstytucyjnej 1921 r.

Dla każdego, kto zdaje sobie sprawę, jak olbrzymią rolę w całym życiu gospodarczym gra moment pewności i stałości, jasne być musi, że pomyślny i rozsądny, leżący niewątpliwie w interesach ogółu wynik zblizających się wyborów może zaważyć decydująco na szybkości rozkwitu gospodarczego Polski.

Więcej nawet — jeśli cały odwieczny spłot ułożenia „dobrych praw konstytucyjnych Polski — zostanie już teraz rozstrzygnięty i rozwiązany — trzeba będzie uznać to za największą zdobycz gospodarczą Polski od czasu ustatkowania jej granic.

W dzisiejszych czasach kryzysu światowego — kiedy wszystkim krajom i wszelkim ustrojom gospodarczym walczą z niezmiernymi trudnościami — szybkie rozstrzygnięcie przez nas tej sprawy, najbardziej dziś pilnej, przesądzić może o łatwiejszym i mniej bolesnym niż gdzieindziej zwalczeniu skutków kryzysu.

Mówię to z tem głębszym przekonaniem, iż nawet w dotychczasowych warunkach twarda i ostrożna polityka gospodarcza Rządów Marszałka Piłsudskiego pozwoliła nam skutecznie odpiierać trudności, wynikłe z sytuacji światowej. Liczne, ogromne, bogate, rozbudowane technicznie i finansowo kraje świata nie potrafiły utrzymać równowagi budżetowej; my — umiając potrzeby dla konieczności poświęcić — nie ulegliśmy naporowi trudności. Co więcej — w tych właśnie trudnych chwilach potrafiliśmy się zdobyć na realną, namacalną pomoc dla warsztatów pracy przez szereg świadczeń, które ranswo wzięło na siebie wobec życia gospodarczego.

Drogi nasz Gościu — wybac, że zająłem Twoją uwagę rozważaniami na temat spraw naszych. Uczyniłem to w tem głębokim przekonaniu, że należy z Tobą mówić o tem, co nas boli, co dla nas jest najważniejszym zagadnieniem nie tylko dnia, ale całych czasów naszych, gdyż żywszy się z nami, umiesz odczuć istotną wagę spraw, ich właściwe, nie zaś pozorne tylko znaczenie. Żegnaj Cię dzisiaj, ale odjeżdżasz od nas dopiero za kilka tygodni. I sądzę, iż w dniu Twojego wyjazdu będziesz mógł już opuścić nas nie z nadzieją, lecz z pewnością, że trzecie wielkie zagadnienie, jakie przed Polską odbudowaną stanęło, weszło na drogę ostateczną i szybką do pomyślnego rozwiązania. Myślę, że wyjeżdżając będziesz mógł już stwierdzić, że Polska nowoczesna potrafiła rozstrzygnąć lepiej niż przed wiekami trzy swoje wielkie problemy: ustaliła i zabezpieczyła granice, doszła do morza i zrosła się z niem nierozdzielnie — i ułożyła swój ustrój wewnętrzny w sposób, gwarantujący jej spokój, porządek i siłę.

Sądzę zaś, że kiedy nas znowu odwiedzisz — niezadługo jak myślę — będziesz już mógł oglądać dobroczynne skutki tego zwycięstwa rozsądku i ładu.

Wierz mi, że ilekroć znajdziesz się między nami — wrócisz zawsze między najszczerzych przyjaciół.

W odpowiedzi na przemówienie P. Ministra Matuzewskiego zabrał głos P. Doradca Dewey.

Mowa P. Doradcy Finansowego Dewey'a:

„Drogi Gospodarzu i Szanowni Goście! Słuchałem słów Pana z głębokim zainteresowaniem i pragnę Panu podziękować za uznanie mnie za towarzysza pracy i przyjaciela. Chociaż obowiązki moje jako Finansowego Doradcy Rządu Polskiego zostały wyraźnie określone w planie stabilizacyjnym, jednak żaden człowiek z sercem nie mógłby pozostać na boku i nie wziąć szerszego udziału w pracy Polaków pod wpływem ich odwagi, mocy postanowienia i ideałów. Pragnę złożyć podziękowanie Panu, Panie Ministrze, oraz członkom Rządu za to, że pozwoliłiście mi współpracować ze sobą bliżej, w moim skromnym zakresie, w dążeniu do odbudowy Waszego kraju. Praca ta, jeśli pełny jej rozwój zostanie umożliwiony, musi przynieść plon w postaci pokoju, dobrobytu i zadowolenia.

Nowoczesne życie jest tak skomplikowane, pełne wynalazków i nowych pomysłów, że chyba niewiele rzeczy może nas już

zadziwić. Nie mniej jednak jest to niezwykle, aby jeden i ten sam człowiek miał bliski kontakt ze sprawami fiskalnymi dwóch krajów w ciągu krótkiego okresu lat siedmiu. Ta niezwykła sposobność przypada mi w udziale i nigdy nie przestanę być wdzięczny losowi, że dał mi możność być najpierw Wiceministrem Skarbu Stanów Zjednoczonych, a potem Finansowym Doradcą Rządu Polskiego. Sądząc z doświadczenia, uważam, że każde państwo napotyka na te same trudności i te same zagadnienia w zmiennych kolejach historii danego narodu. Również, prawie te same środki, jeśli się je sumiennie zastosuje, zaradzą na te same trudności, niezależnie od rasy ludności i miejsca, w którym dany kraj się znajduje.

Jeżeli można zagadnienie uprościć, a części, z których się składa, ułożyć jasno i w kolejności ich wagi, to więcej niż połowa rozwiązania jest gotowa. Wydaje się to łatwym do skutecznego, ale jeśli ma się do czynienia ze skomplikowanymi zagadnieniami, które państwo ma do rozwiązania, niezmiernie trudno jest powziąć decyzję co do ich wagi i tu właśnie mądrość stanu i zmysł finansowy są najbardziej potrzebne. Żaden bu-downiczy nie pomyślałby o wybudowaniu najpierw ścian domu przed założeniem fundamentów lub o urządzeniu wewnętrznym mieszkania przed zrobieniem okien i drzwi oraz dachu. A jednak żądania, stawiane państwu, są czasem właśnie tak nierozsądne. Niecierpliwość społeczeństwa wkłada wielką odpowiedzialność na barki rządu i wymaga wielkiej odwagi ze strony ministrów w dążeniu drogą, o której są przeświadczeni, że jest dobra i nad której wybraniem dobrze się zastanowili.

Przeciętny obywatel jakiegoś państwa łatwo zapomina o postępie, który zrobiono w ciągu pewnego czasu; skłonny jest opierać swój sąd jedynie na sytuacji, istniejącej w danej chwili, patrząc na nią ze swego własnego punktu widzenia i będąc może pod wpływem okoliczności, które go osobiście dotyczą; nie zdaje on sobie sprawy, że inni równie jak on niecierpliwi obywatele stawiają tysiące innych żądań, mając na widoku zupełnie inne cele. Gdyby ci obywatele znaleźli się na stanowisku, na którym ja miałem zaszczyt być, i patrzyli ciągle na stały postęp, jaki ma miejsce, to jestem pewien, że chętnieby stwierdzili tak, jak ja stwierdzałem w swoich raportach i jak dziś stwierdzam, że Polska zrobiła w ciągu ostatnich 4 — 5 lat niezwykle postępy. Pomimo niekorzystnych warunków kredytowych na rynkach pieniężnych, które istniały w ciągu ostatnich dwóch lat na całym świecie, Polska utrzymała się na zdrowych podstawach ekonomicznych i jest w stanie wykorzystać każdą poprawę w sytuacji ekonomicznej świata w taki sposób, aby zapewnić dobrobyt krajowi.

Kamieniem węgielnym podstaw finansowych każdego kraju jest ustabilizowana waluta, której utrzymanie, jednakże, zależy całkowicie od zrównoważonego budżetu i międzynarodowego bilansu płatniczego danego kraju. Dla laika mogłoby się nie wydawać trudnym utrzymanie budżetu w równowadze, ale jeżeli się zastanowić nad brakiem elastyczności wielu rozchodów państwowych i nad wahaniami, jakim podlegają dochody państwowe, utrzymanie pierwszych na wysokości, nie przekraczającej drugich, wymaga dalekowzrocznej odwagi ze strony Ministra Skarbu i wielkiego współdziałania ze strony innych ministrów, którzy czasami muszą poświęcić wykonanie jakiegoś upragnionego planu, żeby nie dopuścić do deficytu budżetowego. Polsce należy się szczerze uznanie za to, że przez więcej niż 2½ lata, w ciągu których obniżały się dochody państwowe, potrafiła utrzymać budżet w równowadze, podczas gdy w wielu innych krajach całego świata budżet wykazywał deficyt. Miałem możność przekonać się osobiście o nieustających wysiłkach i odwadze Ministra Skarbu w kierunku utrzymania budżetu w równowadze i mam nadzieję, że zechce przyjąć odemnie serdeczne gratulacje.

Międzynarodowy bilans płatniczy jest kwestją delikatną. Każde nowe państwo, a szczególnie takie jak Polska, które zostało bardzo zniszczone przez wojnę i które nie posiada dostatecznego kapitału obrotowego i inwestycyjnego, musi z konieczności pożyczać od innych przez cały szereg lat. Jednakże przy zaciąganiu pożyczek należy stosować jak największą rozwagę i pożyczać jedynie na cele produkcyjne, ponieważ każdą pożyczkę trzeba zwrócić, a zanim zdolność wywozowa danego kraju zostanie utrwalona, spłata pożyczek może stanowić zbyt wielki ciężar dla międzynarodowego bilansu płatniczego. W społeczeństwie odzywiają się głosy rozczarowania, że Polska nie otrzymała więcej pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymała — jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych, gdzie panowała ciasnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację akcjami i umieszczaniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w zagranicznych obligacjach. Uważam jednak, że w niedalekiej przyszłości zagraniczni kapitaliści będą znowu

poszukiwać sposobności ofiarowania pożyczek krajom europejskim, a gdy ta chwila nadejdzie, jestem pewien, że Polska otrzyma słuszną część tych kredytów. Wielu kapitalistów w Stanach Zjednoczonych ocenia fakt, że dług publiczny Polski na głowę mieszkańca jest jednym z najmniejszych w Europie, i że Rząd prowadzi rozsądną i ostrożną politykę finansową i fiskalną. Może dobrze się składać, że w tym okresie ciasnoty pieniężnej i niepewności dług zagraniczny Polski jest tak mały i że jej międzynarodowy bilans płatniczy nie jest na tyle obciążony, aby znacznie obniżyć rezerwę państwową w złocie i walutach zagranicznych.

Z uczuciem smutku żegnam dzisiaj Państwa po trzech latach bliskiej współpracy z wieloma ministrami. Praca moja w Polsce pozostanie dla mnie zawsze jednym z najszczęśliwszych okresów mojego życia, nie tylko dzięki gościnności i serdeczności, którą mnie tu wszyscy darzyli, lecz i dlatego, że było mi dane uczestniczyć, w moim skromnym zakresie, w wielkiej pracy nad odbudową ekonomiczną Waszego kraju.

Pragnę podziękować Panom z całego serca za uprzejmość i pomoc okazywaną mi i memu personelowi oraz życzyć Polsce pełnego powodzenia w dążeniu do jej ideałów i wielkiego miejsca wśród krajów Europy, które, jestem przekonany, będzie jej udziałem.

PODATKI I OPŁATY

ULGI W PODATKU PRZEMYSŁOWYM OD OBROTU PRZY EKSPORCIE PAKUŁ LNIANYCH. — W ślad okólnika z dn. 10 maja 1930 r. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 3 listopada r. b. wyjaśniło, że narówni z lnem należy traktować również pakule lniane.

Wobec tego przy eksporcie pakul lnianych będą udzielane ulgi, określone w okólniku z dn. 10 maja r. b.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1930. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 października r. b. na mocy art. 94 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym upoważniło izby skarbowe wzgl. Śląski Urząd Wojewódzki do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników, wnoszone do dn. 15 grudnia 1930 r. włącznie, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931.

1. — Przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej zamiast II kat. handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na 1929 r., nie przekraczał kwoty zł 30.000, a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi nie więcej niż 5% ogólnej wartości towarów znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Z powyższej ulgi mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

2. — Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najmniejszego subiekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materiałów piśmiennych nie przekraczał w 1929 r. kwoty zł 30.000.

3. — Właściciele składów aptecznych (drogeryi) mogą nabywać świadectwa przemysłowe III kategorii handlowej, o ile obrót tych składów w 1929 r. nie przewyższał kwoty zł 30.000, a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju.

Równocześnie przedłużono na rok 1931 ważność okólnika z dn. 13 stycznia 1928 r. L. D. V. 12507/4/27 w sprawie prowadzenia agentur bankowych o działalności, określonej w okólniku z dn. 2 marca 1925 r. L. D. P. O. 1992/III na podstawie świadectw przemysłowych II kategorii handlowej.

Zarazem Min. Skarbu upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do odmownego załatwienia we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie oraz do załatwienia podań, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorii III do IV, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV kategorii handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy niewątpliwie zostanie stwierdzone, iż nabycie świadectwa zagrażałoby będzie egzystencji ekonomicznej płatnika. Upoważnienie to jednak nie narusza wskazówek okólnika Nr. 200 z dn. 22/VI 1927 r., L. D. P. O. 7018/III, wedle którego zupełne zwolnienie od obowiązku wykupna mo-

że mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, należycie uzasadnionych.

Wreszcie Min. Skarbu zarządziło, aby w wypadkach odmownego załatwienia podań, izba skarbowa (Śląski Urząd Wojewódzki) zawiadamiała odpowiednich płatników, że przeciw tego rodzaju decyzjom, wydanym na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie przysługują im żaden środek prawny.

Równocześnie Min. Skarbu zezwoliło bez składania podań przez odpowiednich płatników na zaklasowanie poszczególnych przedsiębiorstw do niższych kategorii świadectw w następujących wypadkach:

1. — Właściciele t. zw. „hurtowy h składów piwa”, w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać na 1930 r. świadectwa przemysłowe III kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najmniejszego subiekta względnie członka rodziny, przyczem nadmieniam się, że nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych III kategorii handlowej te z „hurtowych składów piwa”, które utrzymują więcej niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chociażby jeden skład poza obrębem obejścia, w którym położony jest zakład handlowy, a wreszcie, prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

2. — Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1930 świadectwa przemysłowe:

a) IV kat. handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową.

b) III kat. handl. dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej niż 3 dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe), względnie jeden autobus, najwyżej 20-osobowy.

Okoliczność, że omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nie tylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych, nie stanowi przeszkody do udzielania ulg. Dla pozostałych przedsiębiorstw samochodowych zachowują moc obowiązującą przepisy § 97 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r.

Min. Skarbu przypominało, że przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej (autobusowej), utrzymywanej pomiędzy dwiema miejscowościami, zaliczonymi do różnych klas w taryfie, winny zgodnie z postanowieniami art. 25 powołanej ustawy oraz § 37 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. nabywać świadectwa przemysłowe w okręgu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości, między którymi samochody (autobusy) kursują.

3. — Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

4. — Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2% alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

Równocześnie Min. Skarbu przedłużyło na 1931 r. ważność okólnika z dn. 12 grudnia 1927 r. L. D. V. 11.388/4, zezwalającego spółdzielczym instytucjom drobnego kredytu na prowadzenie komisowej sprzedaży nawozów sztucznych na rachunek Państwowego Banku Rolnego bez obowiązku nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego oraz przypominało wskazówki okólnika z dn. 13 stycznia 1928 r. L. D. V. 88/4/28 w sprawie ulg dla właścicieli bibliotek i czytelni (wypożyczalni książek).

Ulg powyższe mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych pod warunkiem jednak, że, o ile chodzi o ulgi z części I okólnika, obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe roczny obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

W końcu Min. Skarbu zwróciło uwagę, by składane przez płatników prośby o ulgi z części I okólnika były bezwarunkowo przesyłane izbom skarbowym wraz z opinią najpóźniej w ciągu 2 tygodni po ich otrzymaniu.

Prośby, wnoszone po 15 grudnia 1930 r. przez przedsiębiorstwa, które istniały w 1930 r., winny być zasadniczo pozostawiane bez rozpatrzenia.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 3 do 8 listopada 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy ten'encji dla walut nielednolitej, mocniejszej w ostatnich dniach tygodnia, tak iż większość ich w rezultacie tygodniowym wykazuje zwyżkę; są to dolary, funty szterlingów, franki francuskie, belgi, korony czeskosłowackie i pengö węgierskie. Bez zmiany pozostały kursy franków szwajcarskich, lir włoskich i lei rumuńskich, niżej zaś cenione były szylingi austriackie, floreny holenderskie, jak również nienotowane w poprzednim tygodniu korony szwedzkie, duńskie i norweskie oraz guldeny gdańskie. Różnice kursowe są przeważnie niewielkie. Z dniem 4 listopada dopuszczone zostały do obrotów giełdowych lewy bułgarskie.

Dolarami gotówkowemi interesowano się bardzo mało; przy niewielkich obrotach kurs ich wykazuje dalszą zniżkę — do $\text{zł } 8,925$ za $\text{\$ } 1$. W obrotach prywatnych kurs ich utrzymywał się niemal bez zmiany na dotychczasowym poziomie $\text{zł } 8,9275$ za $\text{\$ } 1$.

Wysokość dziennego zapotrzebowania ulegała w okresie sprawozdawczym dość znacznym wahanom; w ostatnich dniach okresu zapotrzebowanie było nieco większe.

| | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Kurs w dn. 8/XI | |
|----------------------------------|----------------|----------------|-----------------|--------|
| Dolary St. Zjedn. | $\text{\$ } 1$ | 8,914 | 8,912 | 8,914 |
| " " " telegr. | $\text{\$ } 1$ | 8,923 | 8,921 | 8,923 |
| Funty szterlingów | $\text{£ } 1$ | 43,34½ | 43,32 | 43,33½ |
| Franki francuskie | 100 fr. | 35,05 | 35,00½ | 35,05 |
| Franki szwajcarskie | 100 fr. | 173,15 | 173,05 | 173,13 |
| Belgi | 100 blg. | 124,42 | 124,35 | 124,42 |
| Korony czeskosłowackie | 100 kor. | 26,45 | 26,44½ | 26,45 |
| Szylingi austriackie | 100 szyl. | 125,71 | 125,60 | 125,60 |
| Liry włoskie | 100 lir. | 46,71 | 46,70 | 46,71 |
| Floreny holenderskie | 100 fl. | 359,20 | 359,06 | 359,10 |
| Korony szwedzkie | 100 kor. | 239,36 | 239,26 | — |
| Korony duńskie | 100 kor. | 238,62 | 238,55 | — |
| Korony norweskie | 100 kor. | 238,55 | 238,55 | — |
| Guldeny gdańskie | 100 gld. | 173,26 | 173,21 | — |
| Pengö węgierskie | 100 png. | 156,15 | 156,10 | — |
| Leje rumuńskie | 100 lei | 5,30 | 5,30 | 5,30 |

Dla papierów lokacyjnych państwowych pa nowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco słabsza. Przy ograniczonych obrotach i niewielkiem zainteresowaniu niżej w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego cenione były: 5% Pożyczka Konwersyjna, oddawna nienotowana 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa, 4% Pożyczka Inwestycyjna oraz 5% Pożyczka Premjowa, która po odbytem ciągnięciu zniżkowała o $\text{zł } 3,00$. Niewielką poprawę wykazują 7% Pożyczka Stabilizacyjna oraz 10% Pożyczka Kolejowa, bez zmiany pozostał kurs 3% Pożyczki Budowlanej. Z dn. 4 listopada wprowadzona została do ceduły giełdowej oddzielna rubryka dla całych seryj 4% Pożyczki Inwestycyjnej.

Zainteresowanie listami zastawnymi zmniejszyło się nieco, nie pociągając jednak za sobą poważniejszych wahań kursów; wprawdzie nieliczne tylko papiery tej grupy wykazują poprawę kursu, większość jednak papierów utrzymała się bez zmiany na dotychczasowym poziomie. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano po nieco niższym kursie 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

Dział obligacyj był mało ożywiony; notowano V 4½% oraz VIII i IX 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. Z dn. 4 listopada wprowadzono do ceduły giełdowej oddzielne rubryki dla I, II, III i V 4½% Obl. Pożyczek Konwersyjnych m. Warszawy 1926 r.

| | Wartość nominalna | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Kurs w dn. 8/XI |
|---|-------------------------|----------------|----------------|-----------------|
| 5% Pożyczka Konwersyjna | $\text{zł } 100$ | 49,00 | 48,00 | 48,00 |
| 5% " Konwers. Kol. | $\text{zł } 100$ | 45,00 | 45,00 | 45,00 |
| 7% " Stabilizacyjna ¹⁾ | $\text{\$ } 100$ | 82,50 | 82,50 | 82,50 |
| 10% " Kolejowa | fr. w $\text{zł. } 100$ | 104,00 | 104,00 | — |
| 4% " Inwestycyjna | $\text{zł w zł. } 100$ | 102,25 | 100,25 | 100,50 |
| 4% " " [serje] | $\text{zł w zł. } 100$ | 102,25 | 101,50 | 101,50 |
| 7% L. Z. Państ. Banku Roln. | $\text{zł w zł. } 100$ | 83,25 | 83,25 | 83,25 |
| 8% " " " " " | $\text{zł w zł. } 100$ | 94,00 | 94,00 | 94,00 |
| 7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. | $\text{zł w zł. } 100$ | 83,25 | 83,25 | 83,25 |
| 7% Obl. " " " " | $\text{zł w zł. } 100$ | 83,25 | 83,25 | 83,25 |
| 8% Obl. Bud. " " " " | $\text{zł w zł. } 100$ | 93,00 | 93,00 | — |
| 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. | $\text{zł w zł. } 100$ | 94,00 | 94,00 | 94,00 |
| 8% Obl. " " " " | $\text{zł w zł. } 100$ | 94,00 | 94,00 | 94,00 |
| 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾ | $\text{£ } 1$ | 88,25 | 88,00 | — |

| | | w zł | w % | nominału |
|---|-----------------------|---------------|-------|----------|
| 5% Pożyczka Premjowa | $\text{\$ } 5$ | 56,00 | 54,00 | — |
| 3% Pożyczka Budowlana | $\text{zł w zł. } 50$ | 50,00 | 50,00 | 50,00 |
| 4½% L. Z. T-wa Kred. Ziems. | $\text{zł } 100$ | 52,00 | 51,75 | 52,00 |
| 4½% " " " " m. Warsz. | $\text{zł } 100$ | 53,25 | 53,25 | — |
| 5% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 56,25 | 55,50 | — |
| 8% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 72,25 | 71,50 | 72,00 |
| 8% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 64,25 | 63,50 | 64,25 |
| 8% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 63,00 | 63,00 | — |
| 8% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 64,00 | 63,00 | — |
| 8% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 67,75 | 67,25 | — |
| 8% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 63,50 | 63,00 | — |
| 10% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 78,25 | 78,25 | 78,25 |
| 10% " " " " " " | $\text{zł } 100$ | 77,00 | 77,00 | — |
| V 4½% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. | $\text{zł } 100$ | 42,50 | 42,50 | — |
| VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r. | $\text{zł } 100$ | 50,25 | 50,25 | — |

ZŁOTY ZAGRANICĄ

| 1930 r. | Gdańsk ³⁾ | Berlin ³⁾ | Wiedeń ³⁾ | Paryż ³⁾ | Zurych ³⁾ |
|---------|----------------------|----------------------|----------------------|---------------------|----------------------|
| 3 XI | 57,62—57,77 | 46,925—47,125 | 79,35—79,63 | — | 57,75 |
| 4 " | 57,64—57,79 | 46,975—47,175 | 79,37—79,65 | — | " |
| 5 " | 57,65—57,79 | 46,95—47,15 | 79,40—79,68 | — | " |
| 6 " | 57,64—57,79 | 47,00—47,20 | " | — | " |
| 7 " | 57,63—57,77 | 46,90—47,10 | 79,42—79,70 | 285,50 | " |
| 8 " | 57,63—57,78 | " | 79,40—79,68 | — | " |

| 1930 r. | Londyn ⁴⁾ | Praga ³⁾ | New-York ⁴⁾ | Amsterdam ³⁾ |
|---------|----------------------|---------------------|------------------------|-------------------------|
| 3 XI | 43,35 | — | 11,22 | — |
| 4 " | " | 377,25 | — | — |
| 5 " | " | — | 11,22 | — |
| 6 " | " | 377,625 | " | — |
| 7 " | 43,34 | 377,375 | " | — |
| 8 " | " | — | " | — |

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

| | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Kurs ultimo | Obroty |
|--|----------------|----------------|-------------|--------|
|--|----------------|----------------|-------------|--------|

(w %/100 -ach nominalu)

Giełda w New-York'u

| 6% pożyczka dolarowa z 1920 r. | | | | |
|--------------------------------|----|-----|----|--------|
| 20—25/X | 68 | 64 | 64 | 12.000 |
| 27/X—1/XI | 71 | 66½ | 67 | 31.000 |
| 3—8/XI | 71 | 67½ | 68 | 8.000 |

| 8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.) | | | | |
|--|-----|-----|-----|---------|
| 20—25/X | 87 | 79 | 87 | 215.000 |
| 27/X—1/XI | 89 | 84 | 88½ | 108.000 |
| 3—8/XI | 88½ | 86½ | 87 | 134.000 |

¹⁾ Z wylaczeniem transzy francuskiej.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za $\text{zł } 100$.

⁴⁾ Za $\text{£ } 1$.

| 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. | | | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|---------|
| 20-25/X | 80 | 74 ⁵ / ₈ | 80 | 239.000 |
| 27/X-1/XI | 81 ¹ / ₂ | 76 ¹ / ₂ | 80 | 200.000 |
| 3-8/XI | 80 | 78 ¹ / ₂ | 79 ¹ / ₂ | 187.000 |

| 7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r. | | | | |
|-----------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|----|--------|
| 20-25/X | 65 | 63 | 63 | 26.000 |
| 27/X-1/XI | 67 ¹ / ₂ | 63 ³ / ₈ | 67 | 88.000 |
| 3-8/XI | 67 | 65 | 65 | 63.000 |

| 7% pożyczka śląska z 1928 r. | | | | |
|------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|--------|
| 20-25/X | 60 ¹ / ₈ | 56 | 60 ¹ / ₈ | 18.000 |
| 27/X-1/XI | 68 | 62 | 67 ¹ / ₂ | 75.000 |
| 3-8/XI | 68 | 66 ¹ / ₂ | 66 ¹ / ₂ | 49.000 |

Giełda w Londynie

| 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. | | | |
|--------------------------------------|-------|-------|-------|
| 20-25/X | 81.50 | 80.00 | 80.25 |
| 27/X-1/XI | 83.00 | 80.00 | 82.50 |
| 3-8/XI | 82.65 | 81.65 | 82.40 |

Giełda w Zurychu

| 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. | | | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|---|-------|
| 20-25/X | 81 ¹ / ₂ | 76 ¹ / ₂ | — | 6.000 |
| 27/X-1/XI | 82 ¹ / ₂ | 80 | — | 6.000 |
| 3-8/XI | 82 | 81 ¹ / ₂ | — | — |

Giełda w Sztokholmie

| 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. | | | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|----|--------|
| Sierpień 1930 | 83 ¹ / ₂ | 82 ¹ / ₂ | — | 15.000 |
| Wrzesień „ | 83 ¹ / ₂ | 82 | 83 | 15.000 |

Giełda w Paryżu

| 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. | | | |
|--------------------------------------|-------|-------|--|
| 20-25/X | 98.15 | 96.15 | |
| 27/X-1/XI | 98.35 | 96.35 | |
| 3-8/XI | 93.10 | 91.10 | |

Giełda w Medjolanie

| 7% pożyczka włoska z 1924 r. | | | | Liry |
|------------------------------|-------|-------|-------|-------|
| 20-25/X | 99.80 | 99.60 | 99.80 | 3.002 |
| 27/X-1/XI | 99.70 | 99.20 | 99.60 | 100 |
| 3-8/XI | 99.40 | 99.20 | 99.40 | 345 |

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 PAŹDZIERNIKA 1930 R.

— Od czerwca r. b. deficyty w obrotach walutowych Banku Polskiego malały, gdyż procesy (konjunkturalne, które wywoływały wzmógłony odpływ walut s adek importu, skracanie terminów kredytów towarowych, Płynność rynku pieniężnego i t. d.), powoli wygasaly. W sierpniu następuje nawet nadwyżka skupu walut i dewiz nad ich sprzedaż, wywołana jednak po części przyczyną specjalną — re-dyskontem weksli w Banku Rozrachunków Międzynarodowych. Lecz wrzesień przynosi znów poważny deficyt walutowy, wywołany przejściowymi objawami na rynku walutowym, związanymi z silnym popytem na dolary przed świętami żydowskimi (przekazy emigrantów) oraz z zapotrzebowaniem gwałtownym walut, zwłaszcza dolarów, przez Berlin. W październiku sprzedaż silnie kurczy się, a skup wzrasta się, osiągając zpowrotem nadwyżkę nad sprzedaż w wysokości prawie 17 miljn. Przyczyniło się w pewnym stopniu do tego zastosowanie nieco mniej liberalnej polityki kredytowej przez Bank, polegającej na podwyższeniu stopy procentowej, skróceniu terminów weksli dyskontowych, zafiksowaniu kontyngentów wykorzystanych i t. p. Żaznaczyć należy, że poprzednia znaczna płynność na rynku pieniężnym ustąpiła — głównie pod wpływem wzmoczenia się obrotów. Jeśli chodzi o sprzedaż dewiz przez Bank w październiku, która spadła do 169 miljn. (do poziomu lipcowego), to głównie zmniejszył się popyt ze strony banków oraz ze strony urzędów (do połowy kwoty sierpniowej).

Pod wpływem osiągniętej nadwyżki w obrotach walutowych Banku nastąpił wzrost rezerw walutowych w III dekadzie o 127.1 miljn.; w ciągu całego jednak miesiąca rezerwy walutowe wykazały minimalny spadek — z 437.1 miljn. do 434.3 miljn. Część rezerw, wchodząca w skład pokrycia obiegu ban-

knotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wzrosła w ostatniej dekadzie o 125.2 miljn., a w ciągu miesiąca spadła z 321.9 miljn. do 312.3 miljn. Pozostała część rezerw, niezaliczona do pokrycia, wykazała w III dekadzie wzrost o 1.9 miljn., a w ciągu całego października podniosła się z 115.2 miljn. do 122.1 miljn.

Rezerwy złote wykazały w październiku tylko bardzo nieznaczną wyżkę, osiągniętą dzięki drobnemu skupowi (głównie w monetac.), uskutecznianemu przez oddziały Banku. W ten sposób rezerwy wzrosły w dekadzie sprawozdawczej o 0.05 miljn., a w okresie całego miesiąca z 561.9 miljn. do 562.0 miljn. Oczywiście, cały ten wzrost przypada na złoto w skarbcach Banku, którego zapas zwiększył się w październiku z 484.5 miljn. do 484.6 miljn., podczas gdy zapas złota zagranicą — po częściowej sprzedaży we wrześniu — wykazuje przez cały październik stały poziom 17.4 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, w ciągu października ilustruje następujące zestawienie (w tys. 1):

| | 30/IX | 20/X | 31/X |
|---------------------------------|---------|---------|---------|
| Złoto | 561.885 | 561.936 | 561.982 |
| Waluty i dewizy netto | 321.853 | 287.044 | 312.255 |
| Razem: | 883.738 | 848.980 | 874.237 |

W stosunku do sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 31/X 54.15%, gdy w dn. 20/X 55.90% i w dn. 30/IX 56.47% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 31/X 34.81%, w dn. 20/X 37.00%, w dn. 30/IX 35.90% (statutowe minimum 30%).

Spadek — i to dość znaczny — procentu pokrycia w III dekadzie października, mimo poważnego wzrostu sumy pokrycia (rezerw), tłumaczy się jednoczesnym bardzo silnym zwiększeniem się sumy obiegu i zobowiązań, mianowicie z 1.518.7 miljn. do 1.614.6 miljn. Podobnie — stosunkowo znacznie silniejszy spadek procentu pokrycia w ciągu całego października niż sumy pokrycia wynikał ze wzrostu sumy obiegu i zobowiązań o 49.5 miljn. Właściwie w ostatniej dekadzie października — i to bardzo gwałtownie — wykazuje tylko jeden ze składników powyższej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych — z 1.291.3 miljn. do 1.408.4 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — jednocześnie obniżył się z 227.4 miljn. do 206.2 miljn.

Spadek zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej powstał wyłącznie wskutek zmniejszenia się lokat na rachunkach żyrowych z 201.7 miljn. do 169.4 miljn., podczas gdy pozostałe pozycje zobowiązań wykazały wzrost. Mianowicie, rachunek państwowego funduszu kredytowego (funduszu „I” pożyczki stabilizacyjnej) wzrósł z 3.3 miljn. do 13.3 miljn., pozycja „różne rachunki” zwiększyła się z 9.3 miljn. do 10.5 miljn., a tylko rachunek zakupu srebra wykazywał wciąż niezmienną saldo 130 miljn. Wzrost salda państwowego funduszu kredytowego powstał wskutek zwolnienia przez Doradcę specjalnej rezerwy skarbowej z pożyczki stabilizacyjnej w wys. 175 miljn., tkwiącej uprzednio w pasywach bilansu Banku jako depozyt specjalny Skarbu Państwa, z której to rezerwy 25 miljn. zostało przelane na powyższy fundusz na cele kredytu rolniczego; ponieważ od razu 15 miljn. zostało użyte, saldo rachunku zwiększyło się tylko o 10 miljn.

Zniżka lokat żyrowych w III dekadzie października dotknęła zarówno pozostałości na rachunkach kas państwowych, które zmniejszyły się z 70.3 miljn. do 52.7 miljn., jak i pozostałości na rachunkach prywatnych, które spadły z 131.4 miljn. do 116.6 miljn. Spadek lokat kas państwowych byłby jeszcze znaczniejszy, gdyby nie jednoczesne zasilerie ich kwota 25 miljn. przy rozdziale powyższej wspomnianej specjalnej rezerwy skarbowej, zwolnionej przez Doradcę. W okresie całego października lokaty kas państwowych wykazały spadek o 11.4 miljn., a lokaty prywatne — wzrost o 17.4 miljn.

Bardzo silny wzrost obiegu biletów bankowych w ostatniej dekadzie października, mianowicie o 9% (w ciągu całego miesiąca obieg wzrósł o 35.5 miljn., t. j. o 2¹/₂%) stanowi częściowo odpowiednik spadku lokat na rachunkach żyrowych, których — licząc z przelaną na konta żyrowe częścią specjalnej rezerwy skarbowej — odpłynęło w III dekadzie przeszło 57 miljn., a także wypłaty z funduszu kredytowego, uskutecznionej również z części zwolnionej rezerwy skarbowej, poza tem zaś wiąże się ze znacznym dopływem walut do Banku, a w nieznacznym stopniu i z lekkim wzrostem kredytów Banku.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) zwiększyła się w III dekadzie października o 2.4 miljn.

do zł 710·7 miljn., a suma pożyczek zastawowych zwiększyła się o zł 1·0 miljn. do zł 76·2 miljn. Tak stosunkowo mały wzrost kredytów na ultimo miesiąca został spowodowany wyżej wspomnianymi zastosowaniami przez Bank pewnymi obostrzeniami w polityce kredytowej. Obostrzenia te jednak jedynie zahamowały dalszy gwałtowny wzrost kredytów, a nie wpłynęły bynajmniej na zmniejszenie źródeł kredytowych dla życia gospodarczego, gdyż w ciągu miesiąca kredyty dyskontowe Banku nie tylko nie spadły, lecz zwiększyły się o zł 6·0 miljn., a pożyczki zastawowe obniżyły się zaledwie o zł 3·6 miljn.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu obniżył się w dekadzie sprawozdawczej o zł 0·8 miljn. do zł 21 miljn., zapas papierów procentowych własnych zwiększył się o zł 0·2 miljn. do zł 10·0 miljn., a dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy), pozostający od 1927 r. od momentu wpływu pożyczki stabilizacyjnej w połowie przewidzianej statutem wysokości, t. j. zł 25 miljn., został całkowicie zlikwidowany przez pokrycie tej sumy ze zwolnionej przez Doradcę specjalnej rezerwy skarbowej.

Całe bankowe pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań zmieniało się w październiku następująco (w tys. zł):

| | 30/IX | 20/X | 31/X |
|---|---------|---------|---------|
| Weksle | 704.758 | 708.256 | 710.705 |
| Polskie monety srebrne i bilon | 2.361 | 2.918 | 2.109 |
| Pożyczki, zabezpieczone zastawami | 79.740 | 75.159 | 76.156 |
| Papiery proc. własne | 8.651 | 9.774 | 9.970 |
| Zobowiązanie Skarbu Państwa | 25.000 | 25.000 | — |
| Razem: | 820.510 | 821.107 | 798.941 |

Obieg pieniędzy skarbowych wzrósł w ostatniej dekadzie października w stopniu znacznie słabszym niż obieg biletów Banku, bo zaledwie z zł 231·0 miljn. do zł 238·7 miljn.

Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 1·7 miljn. (w dn. 20/X zł 1·8 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1·1 miljn. (w dn. 20/X zł 1·1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 156·9 miljn. (w dn. 20/X zł 151·0 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 78·9 miljn. (w dn. 20/X zł 77·1 miljn.). W ciągu całego miesiąca października obieg skarbowy wzrósł o zł 5·9 miljn.

AKTYWA

| | | |
|---|---------------------|-------------------|
| ZŁOTO w skarbcu | zł 484.586.182·92 | |
| „ zagranicą | „ 77.395.709·57 | |
| | zł 561.981.892·49 | |
| PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN. | zł 312.255.458·45 | zł 874.237.350·94 |
| PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia | „ 122.080.922·38 | |
| POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON | „ 2.108.966·68 | |
| PORTFEL WEKSLOWY | „ 710.705.381·81 | |
| POŻYCZKI ZASTAWOWE | „ 76.155.794·42 | |
| PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE | „ 9.970.418·70 | |
| PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO | „ 86.400.633·53 | |
| DLUG SKARBU PAŃSTWA | „ — | |
| NIERUCHOMOŚCI | „ 20.000.000·— | |
| INNE AKTYWA | „ 172.632.769·96 | |
| | zł 2,074.282.238·42 | |

PASywa

| | |
|--|---------------------|
| KAPITAŁ ZAKŁADOWY | zł 150.000.000·— |
| FUNDUSZ ZAPASOWY | „ 110.000.000·— |
| NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA: | |
| a) rachunki żyrowe kas państwowych | zł 52.736.695·30 |
| b) pozostałe rachunki żyrowe | „ 116.613.094·21 |
| c) rachunek zakupu srebra | „ 13.000.000·— |
| d) rachunek państw. funduszu kredyt. | „ 13.342.268·85 |
| e) różne rachunki | „ 10.475.770·19 |
| | zł 206.167.828·55 |
| OBIEG BILETÓW BANKOWYCH | zł 1,408.440.490·— |
| RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA | — |
| INNE PASywa | „ 199.673.919·87 |
| | zł 2,074.282.238·42 |

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

DEPRESJA ŚWIATOWA A WIELKA BRYTANJA

MOŻE W ŻADNYM z wysokoprzemysłowych krajów niepomyślna sytuacja gospodarcza świata nie wywarła tak znacznego wpływu na przebieg konjunktury wewnętrznej, jak właśnie w Wielkiej Brytanji. Rola tego państwa w międzynarodowym handlu wymiennym, zarówno jako eksportera surowców, a przede wszystkim wyrobów gotowych, jak i pośrednika oraz przewoźnika, z natury rzeczy stwarza specjalną czulość gospodarstwa narodowego na wszelkie przejawy gospodarcze w innych krajach, o ile one wywołują reperkusje w zakresie handlu światowego. Trzeba bowiem pamiętać, że tonnaż Wielkiej Brytanji wynosił w 1928 r. 29·7% całego tonnażu światowego, jej udział zaś w handlu międzynarodowym w tym samym roku — 13·13% (udział W. Brytanji w handlu przywozowym wobec roli portów angielskich jako rozdzielców szeregu surowców wynosił 15·2%).

Już od dłuższego czasu zaobserwowano w obrotach handlowych Wielkiej Brytanji pewne niepokojące zmiany strukturalne, a mianowicie stale zmniejszający się udział procentowy w ogólnym obrocie towarowym

świata. Zagadnienie powyższe, zaprzatające umysł wielu wybitnych ekonomistów, zostało ostatnio podane dokładnej i wnikliwej analizie przez P. A. Lowedey, kierownika Sekcji Ekonomicznej Ligi Narodów. Jak wynika z podanych przez niego liczb, udział Wielkiej Brytanji w handlu wywozowym świata, wynoszący w 1913 r. 13·94%, ujawnia po wojnie stałą tendencję zniżkową — mimo specjalnych przywilejów w postaci tariff preferencyjnych dominjów — spadając w 1928 r. do 11·20%. Ten, znaczny stosunkowo, spadek udziału handlu angielskiego poczęści przypisać należy silnemu wzrostowi wywozu ze Stanów Zjednoczonych w latach powojennych, wzrostowi, który zepchnął udział Europy z 55·2% w 1913 r. do 46·0% w 1928 r.; niemniej, nawet w tym spadku handlu europejskiego zmniejszenie się wywozu Wielkiej Brytanji było specjalnie silne.

Szczególnie jaskrawo występuje niepomyślne stanowisko Wielkiej Brytanji w stosunku do innych państw europejskich w poniższym zestawieniu, wykazującym stosunek ilościowego wywozu z Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Szwecji przed i po wojnie:

| | 1913 | 1924 | 1925 | 1927 | 1928 |
|-----------------------|------|-------|-------|-------|-------|
| Wielka Brytania . . . | 100 | 80·6 | 80·0 | 82·7 | 84·4 |
| Francja | 100 | 119·0 | 124·0 | 146·0 | 148·0 |
| Niemcy | 100 | 50·8 | 65·3 | 75·5 | 85·7 |
| Włochy | 100 | 119·0 | 129·2 | 130·0 | 132·2 |
| Szwecja | 100 | 93·3 | 99·6 | 117·2 | 106·8 |

Niepomyślne tendencje angielskiego handlu zagranicznego znajdują swe wytłomaczenie nie w polityce rewaluacji funta szterlingów (w analogicznym położeniu bowiem znajdowały się Włochy oraz kraje neutralne, wykazujące pomyslnie tendencje rozwojowe handlu wywozowego) — lecz w zmniejszeniu zdolności konkurencyjnych Wielkiej Brytanii w stosunku do innych krajów, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Niemiec, w zakresie przemysłów starych, a przede wszystkim w przegraniu wyścigu światowego w rozwoju nowych działów przemysłu: radiowego, fotograficznego, instrumentów naukowych, maszyn rolniczych i t. p. oraz częściowo samochodowego i aeroplanowego. Jest to wyraz charakterystycznego konserwatyzmu angielskich sfer przemysłowych.

Te niepomyślne zmiany o charakterze strukturalnym nawet w okresach pomyslniej konjunktury światowej i wzrastającej tendencji rozmiarów handlu międzynarodowego, wpływały ujemnie na poziom działalności gospodarczej kraju, niższy w zestawieniu z latami przedwojennymi, wywołując — z nielicznymi odchyleniami — stan trwałej depresji gospodarczej. W okresie ostatnich 10 lat liczby wydobycia węgla nigdy nie zdołały osiągnąć poziomu z 1913 r. — 287·4 miljn. tonn; maksimum osiągnięto w 1923 r., mianowicie 276·0 miljn. tonn. Jeszcze większa rozpiętość występuje przy porównywaniu liczb produkcji surówki, która wynosiła przed wojną 10·3 miljn. tonn, a po wojnie 8·0 miljn. w najlepszym pod tym względem 1920 r. Od 1921 r. począwszy, budownictwo okrętowe nie zdołało osiągnąć poziomu z 1913 r.; to samo daje się stwierdzić w zakresie przewozów kolejowych.

Na tle tych czynników strukturalnych depresja konjunkturalna, w jakiej znajduje się życie gospodarcze świata od końca r. ub., wywarła na życie gospodarcze Wielkiej Brytanii wpływ nad r silny, zmniejszając wydatnie zdolności nabywcze szeregu angielskich rynków zbytu, względnie zaostrzając walkę konkurencyjną między głównymi eksporterami gotowych wyrobów przemysłowych. Obroty 25 krajów europejskich w I półroczu r. b. zmniejszyły się w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. o 9·8%; jeszcze silniej, bo o 18·5% skurczyły się w tym samym czasie obroty 23 krajów pozaeuropejskich; łącznie państwa te, reprezentujące około $\frac{7}{8}$ obrotu światowego, wykazały spadek handlu zagranicznego o 13·6%. Wywóz z krajów pozaeuropejskich wykazuje niżkę o 20%, przede wszystkim w związku ze spadkiem cen surowców międzynarodowych, wywołując skurczenie się zdolności nabywczej tych krajów, a w konsekwencji spadek przywozu o 16·8%, w pierwszym rzędzie przemysłowych wyrobów gotowych; zaznaczyć należy, że przy niewielkim naogół spadku cen fabrykatów oznacza to silny spadek ilości przywożonych towarów. Te same objawy zaobserwować można w ukształtowaniu się zmian w handlu zagranicznym Europy; spadek wartości przywozu o 10·7% pozostaje w związku przede wszystkim ze spadkiem cen importowanych surowców, podczas gdy zmniejszenie się wywozu o 8·6% prawie w całości przypisać należy zmniejszeniu się ilości wywiezionych towarów.

Zmniejszające się obroty międzynarodowe wywołują spadek frachtów i wzrost niezatrudnionego tonnażu,

który w okresie 1/VII 1929—1/VII 1930 wzrósł o 60%. Wymieniona tendencja specjalnie ostro odbiła się na sytuacji okrętów, płynących pod flagą brytyjską, gdzie tonnaż bezczynny wzrósł w omawianym czasie o 145%.

Pogarszająca się konjunktura światowa silnie zmniejszyła eksport z W. Brytanii. W ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b. ogółem wywieziono towarów za £ 441 miljn., z czego za £ 343·5 miljn. wyrobów gotowych, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wartość wywozu wynosiła £ 544 miljn., z czego za £ 430·2 miljn. fabrykatów. Najsilniejszy spadek w dziale wyrobów gotowych ujawniają grupy, typowe dla wywozu brytyjskiego, jak: stal, żelazo, maszyny, wyroby bawełniane, wełniane oraz kauczukowe. Silna tendencja niżkowa, ujawniona w tych działach w ciągu r. b., obniżyła ich wywóz w III kwartale r. b. w porównaniu z tym samym okresem 1929 r. o 27·0% w grupie wyrobów z żelaza i stali, o 17·3% w grupie maszyn, o 35·2% przędzy bawełnianej i o 36·7% w dziale tkanin wełnianych; specjalnie silny spadek wywozu tkanin bawełnianych, wynoszący 47·5%, należy przypisać również i momentom natury politycznej (wydarzenia w Indjach).

Silny bezpośredni wpływ pogarszającej się konjunktury światowej na przebieg konjunktury wewnętrznej, uwidoczniający się w zmniejszonych zakupach towarów brytyjskich, szedł równolegle ze zmniejszającami się wpływami, z tonnażu i skurczonymi kwotami reeksportu, (spadek z £ 843 miljn. do £ 673 miljn.), świadcząc o zmniejszonych dochodach W. Brytanii, jako pośrednika handlowego. Ponadto zwiększająca się pod wpływem zmniejszonych potrzeb kredytowych świata płynność na międzynarodowym rynku pieniądza krótkoterminowego, silnie obniżająca stopę procentową, ujemnie oddziaływała na stopień zatrudnienia kapitałów angielskich zagranicą, zwłaszcza w zakresie specjalnie interesującego W. Brytanję rynku dyskontowego. Stopa dyskonta prywatnego w Londynie, wynosząca w październiku r. ub. 6·22%, spadła do 2·09% we wrześniu i 2·11% w październiku r. b., dając miarę zmniejszenia się zarówno światowych operacji towarowych, jak i zysków dyskonterów londyńskich.

Ten zespół czynników konjunktury światowej wywołał silne zaostrzenie momentów depresyjnych gospodarstwa społecznego Anglii. Ogólny wskaźnik produkcji, obliczony przez London and Cambridge Economic Service, przy podstawie 1924 = 100, obniżył się w III kwartale r. b. do 89·8 wobec 100·9 w kwartale poprzednim i 108·2 w III kwartale r. ub.; osiągnięty w ten sposób niski poziom wytwórczości był w latach poprzednich przekroczonej raz tylko, a mianowicie w ostatnich 3 kwartałach 1926 r. — w czasie strajku węglowego. Na tle omówionych tendencji i zależności życia gospodarczego W. Brytanii, jasną jest rzeczą, że w tym spadku poziomu krajowej wytwórczości największy udział mają specjalnie na eksport nastawione przemysły; przemysł włókienniczy wykazuje w porównaniu z r. ub. spadek produkcji o 29·5%, przemysł żelazny — o 34·2%, budownictwo okrętowe — o 22·8%. W ślad za spadkiem wytwórczości w przemysłach, bezpośrednio dotkniętych skurczonymi możliwościami wywozowymi, zmniejszenie się pojemności rynku wewnętrznego, wywołane silnym wzrostem bezrobocia w przemysłach eksportowych, sytuacją frachtową i przejawami rynku pieniężnego, nie pozostaje bez wpływu na stan działalności przemysłów, nastawionych raczej na rynek wewnętrzny. Liczba bezrobotnych, wynosząca we wrześniu 1928 r. 1.355 tys. i we wrześniu

1929 r. 1.204 tys., podniosła się w r. b. do 2.189 tys., przyczem najsilniejszy wzrost bezrobocia zaobserwowano w kopalnictwie węglowym oraz w przemysłach: bawełnianym, żelaznym, stalowym i maszynowym.

Zyski przedsiębiorstw ulegają silnej tendencji zmniejszającej się w III kwartale r. b. o 6,4% w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Wskaźnik frachtów przy stałej w ciągu r. b. tendencji zmniejszającej do lipca podniósł się sezonowo do 97,3 we wrześniu (przy podstawie 1898—1913 = 100), wobec 110,9 w analogicznym miesiącu r. ub. i 116,3 przeciętnej z 1913 r. Rynek pieniężny ujawnia dalszy silny spadek stopy pieniądza krótkoterminowego, która np. w dziale pieniądza dziennego obniżyła się do 1,65% przeciętnie w październiku wobec 4,04% w styczniu r. b. i 5,27% w październiku r. ub.

Narastające w ten sposób warunki pogarszania się sytuacji gospodarczej kraju znajdują swój wyraz w szeregu czułych konjunkturalnie objawów. Do takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy ruch cen. Wskaźnik ogólny cen hurtowych, obliczony przez Board of Trade, przy podstawie 1924 = 100, wykazuje od tego roku stałą, choć powolną tendencję zniżkową, silniejszą jednak w grupie surowców i materiałów przemysłowych aniżeli w grupie żywności; we wrześniu r. b. wskaźnik cen towarów przemysłowych spadł do 67,0 — wobec 76,3 na początku r. b. i 79,5 we wrześniu r. ub. Równoległe do zniżki ogólnego wskaźnika cen hurtowych spadał również choć w słabszym stopniu wskaźnik kosztów utrzymania, podnosząc się jednak nieco w ciągu III kwartału r. b. Niepokojące tendencje, ujawnione w zakresie wymiany towarów, znajdują swe potwierdzenie w zmniejszeniu się obrotów prowincjonalnych izb rozrachunkowych, które we wrześniu r. b. spadły do £ 89 miljn.,—

wobec £ 114 miljn. w tym samym miesiącu r. ub. i £ 117 miljn. w 1928 r. Analogiczne tendencje, ujawnione na giełdzie akcyjnej, obniżyły obroty londyńskiego clearing'u z £ 2.410 miljn. we wrześniu r. ub. do £ 2.340 miljn. we wrześniu r. b. Zmniejszone dyspozycje gospodarcze kraju, wywołując spadek zapotrzebowanych kredytów i wzrost depozytów, obniżyły stosunek pożyczek udzielonych do depozytów w 9 wielkich bankach clearingowych z 55,4% we wrześniu 1929 r. do 52,6% we wrześniu r. b. Najgorzej jednak przedstawia się sytuacja na giełdzie efektów, będącej nader czułym miernikiem zarówno aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, jak i przewidywanych na tem polu wydarzeń. Wskaźnik kursów 8 akcji o wybitnie spekulacyjnym charakterze, przy stałej zniżkowej, ujawnionej od II połowy r. ub., tendencji spadł w październiku r. b. do 152, wobec 184 w styczniu r. b. i 202 w październiku r. ub., dając wyraz mało optymistycznym przewidywaniom giełdy londyńskiej co do najbliższych przejawów życia gospodarczego kraju.

W istocie, dokładna analiza sytuacji ekonomicznej W. Brytanji nie ujawnia w tej chwili momentów, które wskazywałyby na możliwość rychłego wyjścia z okresu konjunkturalnej depresji. Niezależnie bowiem od działających z niesłabnącą siłą na niekorzyść Anglii strukturalnych czynników w postaci omówionych przekształceń w zakresie wymiany międzynarodowej oraz ekonomicznego wpływu odśrodkowych tendencji Imperjum Brytyjskiego — obserwowane przejawy światowej sytuacji gospodarczej, a zwłaszcza przebieg konjunktury w Stanach Zjednoczonych, nie pozwalają przewidywać w najbliższym czasie znaczniejszej poprawy w położeniu gospodarczym W. Brytanji.

M. I. Drybiński

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

KRYZYS KAUCZUKOWY. — Trwając od końca 1929 r. spadek cen kauczuku doprowadził w ostatnim czasie do katastrofalnego zaostrzenia kryzysu na rynkach kauczuku. Cena kauczuku obniżyła się poniżej poziomu, zapewniającego plantatorom kauczuku jaką taką rentowność produkcji.

Ten ostry kryzys nie stanowi jednak zjawiska niespodziewanego i jest skutkiem powojennego rozwoju wypadków w tej dziedzinie.

Światowa produkcja kauczuku wkroczyła na parę lat przed wielką wojną (ściśle około 1910 r.) w drugi etap swego rozwoju: etap racjonalnej eksploatacji w sztucznych plantacjach, zastępujących dotychczasową metodę eksploatacji dziko rosnących drzew. W okresie wielkiej wojny, pomimo znacznego zapotrzebowania, wydajność tych nowych plantacji nie mogła być całkowicie wykorzystana, to też zakończenie wojny zaznaczyło się ogromnie szybkim wzrostem produkcji i zużycia kauczuku. Rozwój produkcji okazał się jednak zbyt szybkim i rok 1922 był świadkiem pierwszego ostrego przesilenia na rynku kauczuku.

Kryzys ten wywołał energiczną reakcję w postaci zastosowania przez W. Bry-

tanję t. zw. planu Stephena, zmierzającego do ograniczenia produkcji. Zastosowanie jednak tego planu, który wbrew pierwotnym projektom nie objął plantacji holenderskich, nie dało na dalszą metę spodziewanych wyników, a raczej doprowadziło w rezultacie do obecnego kryzysu.

Rzeczywiście, ograniczenie produkcji angielskiej w myśl planu Stephena wywołało znaczną poprawę cen kauczuku, która osiąga swoje maksimum w latach 1924—1925. Bardzo charakterystyczne dla tego okresu zestawienia podaje „Magazin der Wirtschaft”. Otóż, według tego pisma, dywidendy kilku towarzystw kauczukowych, wziętych przykładowo, kształtowały się, jak następuje (w % -ach):

| | 1924 | 1925 |
|----------------------------------|------|------|
| British Malay Rubber Co. | 3 | 15 |
| Oriental Rubber Co. | 4 | 20 |
| Sungei Salak Rubber Co. | 12 | 47½ |
| Carnavon Rubber Co. | 15 | 40 |
| Anglo-Malay Rubber Co. | 7 | 20 |

Na zwiększenie dochodowości plantacji kauczukowych zareagowały giełdy. Na giełdzie paryskiej np. kursy akcji kauczukowych kształtowały się, jak następuje (we fr. fr.):

| | 1924 kurs naj- wyższy | 1925 grudzień |
|--------------------------------------|-----------------------------|------------------|
| Caoutchoucs de l'Indochine | 686 | 2.340 |
| Malacca Rubber | 209 | 858 |
| Sumatra | 1.180 | 6.400 |
| Padang | 495 | 1.950 |
| Kuala Lumpur | 175 | 906 |

Skutki takiego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać. Następuje szybki rozwój plantacji w Indiach Holenderskich, rozwija się kultura latex'u w Indochinie Francuskiej, Stany Zjednoczone pracują nad rozwojem produkcji kauczuku w dorzeczu Amazonki. Rozwój produkcji w tym okresie znajduje ponadto podjętą w niezwykłe szybkim wznoszącej zapotrzebowania, jak o tem świadczą następujące liczby (w tys. tonn):

| | | | |
|----------------|-----|----------------|-----|
| 1921 | 382 | 1926 | 616 |
| 1922 | 430 | 1927 | 605 |
| 1923 | 426 | 1928 | 606 |
| 1924 | 465 | 1929 | 800 |
| 1925 | 540 | | |

W 1928 r. Anglja skasowała restrykcje stevensonowskie. Tenże rok zaznacza w produkcji kauczuku rozpoczęcie trzeciego okresu, w którym coraz poważniej-

szą rolę odgrywać zaczyna produkcja kauczuku przez ludność tubylczą, przede wszystkim w Indiach Holenderskich. Produkcja ta miała doniosłe znaczenie gospodarcze: tubylcy bowiem, nie obciążeni kosztami eksploatacji, produkować mogą kauczuk taniej od wielkich towarzystw, w okresach zaś spadku cen widzą jedyny ratunek w zwiększaniu produkcji, aby niezależnie od tej ceny uzyskać potrzebny rezultat finansowy.

Zniesienie restrukcji stevensonowskich, zwiększenie produkcji zarówno plantacji angielskich, jak i innych — nie mogło się odbyć na rynku tak długo, jak długo trwał niezwykły wzrost konsumpcji. I dopiero od października r. ub., gdy załamuje się popyt, zaczyna się na rynkach kauczuku spadek cen.

Po rekordowym 1929 r. konsumpcja kauczuku silnie spada. Według bardzo optymistycznych przewidywań osiągnie ona w r. b. około 760 tys. t — wobec 860 tys. t produkcji, co pozostawia nadwyżkę około 100 tys. t, o którą zwiększą się światowe zapasy, dochodząc w końcu r. b. do 480 tys. t, co wystarczy na pokrycie potrzeb rynku w przeciągu blisko 8 miesięcy.

Jest rzeczą naturalną, że tak krytyczna sytuacja postawiła na nowo na porządku dziennym sprawę regulacji produkcji. W Brytanii wystąpiła więc z projektem ograniczenia produkcji w porozumieniu z Holandją. W maju r. b. zastosowały oba kraje miesięczną „świętówkę” w produkcji kauczuku. Na dalszą metę jednak porozumienia osiągnąć się nie udało, Holandia bowiem uznała za niepożądane, ze względów raczej politycznych, wywieranie przymusu na ludność kolonii w kierunku ograniczenia produkcji. Rokowania anglo-holenderskie w tej sprawie zostały definitywnie zerwane na początku września r. b. — fakt, który się zaznaczył dalszą zniżką cen.

W chwili więc obecnej stracona jest nadzieja na uregulowanie podaży kauczuku w drodze porozumienia między państwem. Pozostała tylko droga inicjatywy prywatnej. Otóż, w tej dziedzinie, z pomiędzy wielu, wspomnieć należy o kilku koncepcjach ciekawszych.

Tak więc, proponowane jest utworzenie karteli plantatorów zarówno angielskich, jak i holenderskich, którzy zgodziliby się ograniczyć produkcję dobrowolnie, zastosowanie pewnych ograniczeń — jak np. nie eksploataowanie drzewek młodych i porzucenie starych plantacji i t. d. Ciekawy projekt wysunął P. John Keyser z Haarem, który zaproponował anglo-holenderskiemu komitetowi porozumiewawczemu utworzenie specjalnego banku dla walorizacji kauczuku oraz zwiększenia jego konsumpcji.

Z drugiej strony — jak to zwykle bywa w takich wypadkach — producenci poszczególnych krajów szukają ratunku w ochronie celnej. Tak więc, komitet plantatorów indochińskich postanowił już zabiegać u Rządu francuskiego o ustanowienie wydatnej ochrony celnej dla kauczuku, pochodzenia z kolonii francuskich.

Wszystkie te środki jednak są mało skuteczne i nie rozwiążą, prawdopodobnie, kwestji przesilenia, jakie przechodzi obecnie produkcja kauczuku.

M. Rog.

FRANCJA

REFORMA „KULISY” NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ. — Po długich dy-

kusjach, toczących się m. in. na łamach francuskiej prasy gospodarczej, nastąpiło wreszcie uzgodnienie poglądów pomiędzy zainteresowanymi sferami a Rządem odnośnie reformy „kulisy” giełdy paryskiej, przyczem z faktem tym związane są tego rodzaju okoliczności, że wypadek ten nabiera poważnego znaczenia dla międzynarodowego rynku walorów. Przypomnieć należy, że giełda paryska posiada swoją orfanizację, nadaną jej jeszcze przez Napoleona, i utrzymującą się do dziś z minimalnymi zmianami, a polegającą na istnieniu 2 odrębnych instytucji, a mianowicie: „parketu” i „kulisy”. „Parket” stanowi korporację 70 urzędowych maklerów (agents de change), wyposażonych w monopol dokonywania transakcji, jednakowoż jedynie na rachunek osób trzecich, ze stanowczym zakazem osobistego angażowania się w interesy giełdowe i bankowe. Na członkach „parketu” ciąży solidarna odpowiedzialność wobec osób trzecich; posiadzenia giełdy odbywają się publicznie, czego pierwotnym celem było umożliwienie każdemu obywatelowi dopilnowania, jak makler wykonywa jego polecenie; „parket” notuje stosunkowo niewielką ilość walorów, głównie francuskich, a z zagranicznych prawie jedynie pożyczki państwowe. Powszechniejsza organizacja giełdowa ma tę dobrą stronę, iż wprowadza czynnik bezpieczeństwa, mający doniosłe znaczenie dla psychologii rentjera francuskiego. Lecz „parket” okazuje się instytucją sztywną, niezgodną w dostatecznej mierze zaspokoić potrzeb rynku francuskiego.

W związku z tem niezadługo po utworzeniu „parketu” powołano do życia drugą składową giełdy paryskiej, korzystającą z zupełnej autonomii i prowadzącą własne notowania, a mianowicie „kulisę”. Kulisa pracuje w sposób zupełnie swobodny i nie jest ograniczoną właściwie żadnymi postanowieniami ustawowymi. Składa się ona ze 150 firm, tworzących 2 syndykaty o odmiennej organizacji wewnętrznej i prowadzących odrębne notowania, a mianowicie: syndykatu transakcji terminowych (Syndicat des Banquiers en Valeurs à terme) i syndykatu transakcji kasowych (Syndicat des Banquiers en Valeurs au comptant), przyczem jednak skład osobowy obu syndykatów jest prawie identyczny. Członkowie „kulisy” — w przeciwieństwie do „parketu” — są jednocześnie pośrednikami i zawodowymi spekulantami na własny rachunek, nie są też oni związani solidarnością wobec osób trzecich, a nawet w ścisłym tego słowa rozumieniu nie gwarantują sobie nawzajem wykonania przyjętych zamówień; ta ostatnia gwarancja istnieje tylko mocą zwyczaju, posiadając wyraz zewnętrzny w stworzonej przez uczestników „kulisy” kasie wyrównawczej, występującej w razie insolwencji jednego z członków. Zadaniem „kulisy” jest działalność pionierska, wprowadzanie na rynek nowych walorów, nieuznanych jeszcze przez „parket”, arbitraż międzygiełdowy, spekulacja zawodowa i t. p.; posiada ona znaczenie decydujące odnośnie walorów zagranicznych, które — jak zaznaczono — nie są dopuszczalne w „parkecie”. W czasie wojny i w okresie inflacyjnym, t. j. w okresie wielkiego zapotrzebowania na walory zagraniczne, „kulisa” przeżywała okres szczególnie ożywionej działalności, następnie jednak znaczenie jej zaczęło spadać; broniąc się przed tem, wprowadzono w czasie hausse’y w 1928/29 r. szereg akcji młodych towarzystw francuskich i kolonialnych, prądów zaś był tak silny, że

wdzierał się w dziedzinę, pozostawiana zazwyczaj rynkowi wolnemu, i doprowadził nawet do paradoksalnej sytuacji, notowania kursów akcji nienotowanych! Wynikło stąd mnóstwo zarzutów ze strony publiczności, nabywającej na „kulisie” akcje górnierskie, powstały fantastyczne wahania kursów, nawet katastrofalna upadłość jednego z uczestników „kulisy”, w konsekwencji zaś zaufanie publiczności zostało podważone, i zjawiała się konieczność przeprowadzenia reformy.

Projekty rządowe zmierzały do znacznego ograniczenia dotychczasowej swobody, a mianowicie do stworzenia kontroli firm uczestniczących przez utworzenie sekretariatu generalnego „kulisy”, z jednoczesnym zaprowadzeniem solidarnej gwarancji jej uczestników, wzajemnej i wobec osób trzecich. Projekty te napotykały na żywy opór, stając się tematem wspomnianej na wstępie paromiesięcznej dyskusji, w której szczególnie podkreślano konieczność pozostawienia „kulisie” jej charakteru pioniera, wprowadzającego w sposób zupełnie swobodny nowe walory na rynek, i podtrzymywania cech, różniących ją od „parketu”. Solidarna odpowiedzialność była istotnie o tyle nie do przyjęcia, że musiałaby ona ograniczyć transakcje, dokonywane na własny rachunek, i wywołać upadek spekulacji zawodowej z przetrzymaniem jej na zwykłe czynności maklerskie.

Ostatecznie nastąpił kompromis, zaakceptowany przez zarząd i walne zgromadzenie „kulisy”, w myśl którego Rząd udolił się wprowadzeniem solidarnej gwarancji sumiennego wykonywania powierzonych poleceń; argumentem decydującym była przytem okoliczność, że zgoda Rządu uzależniła wprowadzenie na „kulisę” szeregu nowych akcji zagranicznych, bowiem rozszerzenie ceduły, a zwłaszcza w zakresie walorów zagranicznych, powszechnie uważane jest za warunek ożywienia giełdy paryskiej i wzmocnienia jej znaczenia na rynku. Wspomniany kompromis dotyczy jedynie zasady, której realizacja jednak mieć będzie znaczenie bardzo poważne, przede wszystkim w sensie przewrócenia zaufania do giełdy ze strony szerokiej sfery społeczeństwa. Ponieważ niezwłocznie po skutecznieniu reformy wprowadzone będzie notowanie nowych walorów zagranicznych, co zbiega się z zasadniczą tendencją wzmocnienia eksportu kapitałów francuskich — reforma na giełdzie paryskiej uważana jest za wypadek poważny, o znaczeniu nie tylko lokalnym, lecz również międzynarodowym.

NIEMCY

RACJONALIZACJA W ŻEGLUDZIE MORSKIEJ. — Wiosną r. b. nastąpiło porozumienie między producentami niemieckimi towarzystwami żegludowymi, t. j. „Hapag” i „Norddeutscher Lloyd”, co, jak się okazuje, miało na celu nie tylko usunięcie wzajemnego współzawodnictwa, lecz stworzenie ośrodka dla szerzej pomyślanej racjonalizacji niemieckiej żegludgi towarowej i pasażerskiej. Zła sytuacja na międzynarodowym rynku frachtowym utrudniła realizację odnośnych zamiarów, niemniej jednak pewne zdobycze już osiągnięto. Dokonano, mianowicie, radykalnej reorganizacji połączeń z Dalekim Wschodem, gdzie konkurencja między Hapagiem i Norddeutscher Lloydem była szczególnie ostra; podobnie uregulowano połączenia okrętowe z Ameryką Północną, które przejął niemal wyłącznie Hapag.

dysponując lepiej dostosowanymi okrętami. Ostatnio osiągnięto również poważne zdobycze w racjonalizacji połączeń z Lewantem. W związku z tem podlega likwidacji tow. „Stettiner Dampfer Co.”, pracujące dotąd wspólnie z Hapagiem i Lloydem i należące do koncernu tego ostatniego, lecz znajdujące się w ciężkiej sytuacji.

Okrety przedsiębiorstwa szczecińskiego z linii lewautyńskiej zostały zakupione przez Lloyd i spłacone akcjami, podczas gdy flota bałtycka zostanie przekazana przedsiębiorstwu okrętowemu Gribel i ewentualnie Kunstmann, przy zachowaniu wpływów Lloyd. W ten sposób żegluga lewautyńska zostanie skoncentrowana w reku związanej z Lloydem „Deutsche Levant Linie”, a wszelkie urządzenia handlowe Stettiner Dampfer Co. będą zlikwidowane, pozwalając na osiągnięcie poważnych oszczędności. Wedle ostatnich wiadomości prasowych, likwidacja Stettiner Dampfer Co. została już uchwalona przez zgromadzenie akcjonariuszów.

Dalszym etapem będą zapewne połączenia z Ameryką Południową, ku czemu niezbędne jest porozumienie się z „Hamburg—Südamerika Dampfschiffahrts-Ges.”, zajmującym tu stanowisko przywilejowane. Zaznaczyć należy, że Lloyd dysponuje większością akcji Hamburg—Südamerika, i dotychczasowa samodzielność tego ostatniego towarzystwa opiera się na podstawach raczej formalnej natury. Dotąd udało się doprowadzić do porozumienia w dziedzinie komunikacji pasażerskiej; jednak transporty towarowe są w tym wypadku ważniejsze, a nie tylko nie zostały one uregulowane, lecz nastąpiło pewne zaostrzenie stosunków wskutek nawiązanego niedawno kontaktu między grupą Lloyd-Hapag a Hollandloyd w żegludze do portów południowo-brazyljskich. Wviaśnienie sytuacji nie nastąpiło dotąd wskutek skierowania głównej uwagi grupy Hapag—Lloyd na inne linje i atmosfery niepewności, jaka zapanała w całej żegludze południowo-amerykańskiej pod wpływem ostatnich wypadków politycznych; niemniej jednak porozumienie Lloydów z Hamburg—Südamerika nastąpić prędzej czy później musi, przemawia bowiem za tem fakt posiadania przez Lloyd wpływu na większość kapitału akcyjnego przedsiębiorstwa hamburskiego.

CZECOSŁOWACJA

SYTUACJA ROLNICTWA I PROJEKTY SANACYJNE.—Sytuacja w rolnictwie czeskosłowackim staje się coraz bardziej krytyczna. Ujawnia się to przede wszystkim w stałym spadku ceny produktów rolniczych, a zwłaszcza cen zboża, które dochodzą obecnie np. dla pszenicy do Kcz. 130 za 100 kg, dla żyta do Kcz. 100 za 100 kg. Najbliższa przyszłość zapowiada się równie nieopomyślnie. Poza ogólnymi przyczynami tego kryzysu, jak spadek cen zboża na rynku światowym i wielkie zapasy, działają jeszcze inne o charakterze lokalnym. Jest to mianowicie gwałtowny przywóz pszenicy i mąki z Węgier, który szczególnie ujawnia wpływ na cen krajowe.

Umowa handlowa z Węgrami, w której stawki celne na produkty rolnicze są ustabilizowane, została wypowiedziana, i jej ważność uływa z dniem 15 grudnia r. b. Węgry starają się do tego czasu umieścić jak największe ilości pszenicy i mąki na rynku czeskosłowackim, kupcy

zaś tamtejsi idą na rękę producentom węgierskim, licząc na to, że po 15 grudnia naskutek podwyżek celnych import zostanie uniemożliwiony. Skutkiem tego cena pszenicy i mąki stale i silnie spada, a miejscowi rolnicy nie mogą sprzedawać swych zbiorów tegorocznych nawet po najniższych cenach. Z drugiej znów strony import mąki węgierskiej podcina był przemysłu młynarskiego, który traci w ten sposób zatrudnienie. Dotyczy to szczególnie Słowaczyny. Zachodzi również obawa, że obecny nadmierny przywóz pszenicy i mąki może na dłuższy czas podciąć rentowność rolnictwa, ponieważ w tak wielkiej ilości naromadzone zapasy będą deprymujące wpływały na cenę również i po 15 grudnia, a więc w czasie, kiedy Czechosłowacja będzie już miała wolne ręce do ustanawiania wysokości stawek celnych na produkty rolnicze.

To wszystko, jak również nadmiar posiadanych w kraju innych zbóż (żyta, jęczmienia, owsa) zmusza agrariuszy, najsilniejszą partę polityczną w Czechosłowacji, do energicznej kontrakcji. Zadania ich idą w następujących kierunkach: 1) skuteczne uregulowanie dowozu produktów rolniczych tak, aby ceny ich były ustabilizowane na odpowiednim poziomie; 2) przystosowanie konsumpcji krajowych produktów rolniczych; 3) uniemożliwienie spekulacyjnego nadmiernego dowozu, jaki obecnie odbywa się, przez zastosowanie już teraz do importowanego zboża i mąki stawek celnych, jakie mają być wprowadzone po upływie ważności umowy handlowej z Węgrami; 4) powierzenie wszelkimi środkami eksportu tych produktów rolnych, których Czechosłowacja posiada za dużo; 5) dostarczenie rolnictwu tanich kredytów, zmniejszenie i odłożenie podatków; 6) upaństwowienie ubezpieczenia gradowego i od pomoru bydła. W myśl powyższych zadań, uchwalonych przez wdział wykonawczy partji agrarnej, posłowie tej partji złożyli w Parlamencie wnioski o zapobieżenie spekulacyjnemu przewozowi produktów rolniczych przed 15 grudnia, o zmianę wysokości ceł na zboże i produkty młynarskie, o podniesienie konsumpcji krajowego zboża i mąki i o zwiększenie wywozu żyta, owsa i jęczmienia.

Co się tyczy nowych podwyżek, to idzie tu o zmianę uchwalonej dn. 5 czerwca r. b. ustawy o cłach zbożowych, które obecnie okazały się nie wystarczające. Mianowicie, ustawa ustanawia ceny podstawowe (które np. dla pszenicy wynoszą Kcz. 190 za 100 kg), a o ile cena rynkowa pszenicy spadnie poniżej tych cen, to wprowadza się dodatkowe cło, mające na celu wyrównanie powstałej różnicy, przyczem jednakże cło dodatkowe nie może wynosić przy pszenicy więcej jak Kcz. 25; podobnie ma się sprawa przy innych gatunkach zboża i wyrobach młynarskich. Otóż obecnie przy cenie Kcz. 130 za 100 kg pszenicy dodatkowe cło w wysokości maksymalnej Kcz. 25 może cenę podnieść zaledwie do Kcz. 155. Ustalając swego czasu maksymalną wysokość ceł dodatkowych, nie liczone się wcale z tak znacznym spadkiem cen. Z tego też powodu agrariusze dążą obecnie do zmiany dotychczasowej ustawy o cłach na zboże i produkty młynarskie. Powyższe jednak, już uchwalone cła, jak również ewentualne ich podniesienie do wystarczającego poziomu, mogą mieć zastosowanie dopiero po 15 grudnia r. b., tymczasem zaś Czechosłowacja ma traktatowo ograniczoną

możność wyboru środków obronnych przeciw spadkowi cen produktów rolniczych, a szczególnie przeciw nadmiernemu przywzowowi pszenicy i mąki z Węgier.

Sytuacja obecna wymaga szybkiego zastosowania środków zaradczych, co jednak jest bardzo utrudnione. Jednym z radykalnych środków miał być monopol zboża, lansowany kilkakrotnie przez agrariuszy, jednak bez większego przekonania. Są oni bowiem zasadniczo przeciwni ingerencji państwa do spraw gospodarczych. Projekt wprowadzenia takiego monopolu napotyka na silny opór ze strony sfer kupieckich i przemysłowych, chociaż te ostatnie nie występują przeciw monopolowi na przywóz zboża tak stanowczo, jak to czyniły poprzednio. Za monopołem przemawia bardzo poważnie argument, że wprowadzenie monopolu na przywóz zboża nie koliduje z umową handlową z Węgrami i mogłoby być skutkiem tego natychmiast zrealizowane. W każdym razie agrariusze wniosku o wprowadzenie monopolu na przywóz zboża w Parlamencie dotąd nie postawili.

Ostatnio agrariusze forsują ponownie myśl dodatkowego opodatkowania nadmiernego przywozu zboża. W tym celu Rząd ma przedzielić ewidencje importu za czas od 1/X do 15/XII, a następnie nadwyżkę, jaka się okaże przez porównanie z przeciętnym importem zboża i mąki za ostatnie 3 lata w tym samym okresie czasu, obłożyć winien takimi cłami, jakie są lub jeszcze będą uchwalone, a które mogą obowiązwać dopiero po 15 grudnia r. b.

Druga propozycja dotyczy jak najszybszego usunięcia zbyt wielkiej rozpiętości cen produktów rolniczych, no jakich sprzeciwia rolnik i jakie płaci konsument. Rząd ma być w tym wypadku upoważniony do ściągania tej kwoty, która służy do wzbogacenia się pośrednika kosztem producenta i konsumenta.

Ponadto niemiecka partja agrarna „Bund der Landwirte” podała w Parlamencie wniosek na wprowadzenie przymusowego przemiatu i handlu zbożem krajowym oraz wniosek o uzupełnienie ustawy o świadectwach przywozowych.

Okazuje się jednak, że Rząd szuka środków zwalczania kryzysu rolnego na innej drodze, a mianowicie w końcu października, już po skonkretyzowaniu projektów agrariuszy, Minister Rolnictwa Brađa przedłożył zainteresowanemu ministerstwu 2 projekty ustaw, które mają na celu zapobieżenie obecnemu kryzysowi rolnictwa. Pierwszy dotyczy utworzenia towarzystwa zbożowego, w którym Państwo będzie partycypowało w 51%, 49% zaś przypadnie związkowi agrarnym i konsumentów. Działalność tego towarzystwa będzie polegała na tem, że, kto będzie chciał importować zboże lub mąkę, musi je zaofertować towarzystwu, a jeśli ono transportu nie kuni, musi importer zaniechać przywozu, względnie importowane zboże lub mąkę z powrotem wywieść.

Drugi projekt ustawy dotyczy przemiatu zboża, stanowiąc, iż młyny, które miały pewną ilość zastrzeżonego zboża, muszą równocześnie zemleć co najmniej 60% tej ilości zboża krajowego.

SZWAJCARJA

SYTUACJA W PRZEMYSŁE MLECZARSKIM.—Ogólny kryzys gospodarczy dotknął również w dużej mierze i przemysł mleczarski Szwajcarii, będący główną gałęzią jej przemysłu rolniczego.

Wzrost światowej produkcji mleka oraz zmniejszona konsumpcja sera, czyto na

skutek skurczenia się siły kupna u importerów tego artykułu, czyto wskutek wzmożenia się rodzimych produkcji — wprowadziły w kłopotliwą sytuację producentów sera, którzy skądinąd zobowiązali się na dłuższy okres czasu do płacenia 22 cent. za litr mleka — ceny w dzisiejszych warunkach zbyt wygórowanej. Problem ten zaniepokoił Rząd szwajcarski, który postanowił, celem ulżenia położeniu krajowego przemysłu mleczarskiego, udzielić mu dalszych kredytów — w wysokości 5 miljn. franków.

Z drugiej strony niżka wywozu sera spowodowała zmniejszenie się jego produkcji na korzyść masła. Czyni to zatem wyłom w dotychczasowym stanie rzeczy, kiedy Szwajcaria przerabiała większość swego mleka na sery, importując masło z zagranicy. Przesunięcie to w produkcji pociągnęło też w konsekwencji konieczność podwyżki cła na masło importowane, które w ciągu bieżącego roku uległo też sześciokrotnemu zwiększeniu (z 20 na 120 fr. od 100 kg). Ostatnia podwyżka celna, wprowadzona od dn. 1 września r. b., została, mimo protestów socjalistów i przedstawicieli konsumentów, ratyfikowana przez Radę Narodową¹⁾.

O zmniejszeniu się produkcji sera świadczy najlepiej fakt, że podczas gdy w 1929 r. za I półrocze wywieziono sera 1.229 q wartości 40 miljn. fr., to w tem samym półroczu 1930 r. wywieziono już tylko 1.178 q wartości 37 miljn. fr.

Jeśli zaś chodzi o zwiększenie się produkcji masła, to wykazuje je następujące zestawienie produkcji 639 największych mleczarni, przerabiających w sumie około 500 tys. litrów mleka dziennie:

| Półrocze zimowe: | | | |
|----------------------|---------|---------|---------|
| | 1927/28 | 1928/29 | 1929/30 |
| wagonów 10-tonnowych | | | |

| Dostawa do central (po zaspokojeniu potrzeb miejscowych) | 152 | 232 | 301 |
|--|-----|-----|-----|
|--|-----|-----|-----|

Rząd szwajcarski, mimo rozbieżności interesów producentów rolnych i konsumentów, jest zdecydowany, jak sądzić można z ostatnich jego poczynań celnych i kredytowych, protegować krajową produkcję masła, aby podtrzymać przemysł mleczarski, dotknięty, jak to powyżej wykazano, niżką cen mleka i zmniejszonym eksportem sera.

Co się tyczy importu masła polskiego, to, osiągnąwszy swoje maksimum w maju r. b. (753 tys. fr.), spadł on w czerwcu do sumy 221 tys. fr. Sierpień zaznaczył się ponowną znaczną zwwyżką (670 tys. fr.) wwozu naszego masła, fakt ten jednak należy przede wszystkim przypisać groźbie podwyżki cła od dn. 1 września. Groźba ta została zrealizowana, wobec czego liczyć się trzeba z możliwością znacznej redukcji importu masła polskiego.

ALBANJA

ROZWÓJ WIERCEN POSZUKIWAWCZYCH. — Doniedawna Albania stanowiła państwo, gdzie wpływy różnych mocarstw silnie ścierały się ze sobą. Ostatnio Włochom udało się uzyskać przemożny wpływ na sprawy polityczne i gospodarcze. Przyczyną zainteresowania się mocarstw Albanją były i są głównie tereny naftowe, posiadające jakoby bogate

zasoby surowca. Bogactwa te jednak nie są tak znaczne, aby można było mówić o ich światowym znaczeniu. Jak wiadomo z naszych poprzednich doniesień, na terenie Albanji pracują głównie 2 wielkie przedsiębiorstwa naftowe: angielskie Anglo-Persian Oil Co oraz włoskie Azienda Italiana Petroli Albania, ponadto trzecie mniejsze — francuskie — Syndicat Franco-Albanais. Prowadzą one prace wiertnicze poszukiwawcze w rozmaitych miejscowościach Albanji. Pomimo przeprowadzenia wiercen w dość znacznej ilości miejscowości i to kilkoma rykami, wyniki ich okazały się prawie wszędzie ujemne; jedynie miejscowości Devoll i Patos wy-

kazały się posiadaniem złóż naftowych, obfitych w ropę; ponadto w Penkowej i Draskowicy odkryto liczne, ale mało-produktywne złoża naftowe. Należy zaznaczyć, że wiercenia poszukiwawcze doszły w niektórych miejscowościach do głębokości 1.500 m, w innych zaś do mniejszych głębokości, tak, że pomimo dotychczasowych wyników ujemnych, przedsiębiorstwa nie straciły nadziei odślusowania ropy w głębszych pokładach, co przy stanie techniki wiertniczej dzisiaj jest zupełnie możliwe. Obecnie prace wiertnicze ograniczają się do wytyczenia granic basenu naftowego w Patos i Devoll.

W. Ł.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 października do 8 listopada 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

| | 23 — 31/X | | 1 — 8/XI | | Różnica (w %-ach) cen z 1 — 8/XI w stos. do cen z 23 — 31/X |
|----------------------------|--------------------|-------|--------------------|-------|---|
| | w walucie krajowej | w \$ | w walucie krajowej | w \$ | |
| Pszenica: | | | | | |
| Berlin | 22 89 | 5 45 | 24 11 | 5 74 | + 5 3 |
| Praha | 129 50 | 3 84 | 133 50 | 3 96 | + 3 0 |
| Chicago | — | 2 97 | — | 2 85 | — 4 0 |
| Buenos Aires | — | 3 16 | — | 3 13 | — 0 9 |
| Liverpool | — | 3 31 | — | 3 26½ | — 1 4 |
| Wiedeń | 24 45 | 3 43 | 24 45 | 3 43 | — |
| Hamburg | — | — | — | — | — |
| Zyto: | | | | | |
| Berlin | 14 85½ | 3 53½ | 15 07 | 3 58½ | + 1 4 |
| Praha | 88 50 | 2 63 | 92 50 | 2 74½ | + 4 5 |
| Chicago | — | 2 00 | — | 2 07 | + 3 5 |
| Wiedeń | 16 52 | 2 32 | 16 52 | 2 32 | — |
| Owies: | | | | | |
| Berlin | 14 73 | 3 50½ | 14 44 | 3 43½ | — 1 9 |
| Praha | 103 00 | 3 05 | 104 00 | 3 08 | + 0 9 |
| Chicago | — | 2 50 | — | 2 26 | — 9 6 |
| Buenos Aires | — | 1 77½ | — | 1 69 | — 4 7 |
| Liverpool | — | 2 73 | — | 2 64 | — 3 2 |
| Wiedeń | 20 37½ | 2 86 | 20 37½ | 2 86 | — |
| Hamburg | 4 05 | 1 63 | 4 05 | 1 63 | — |
| Jęczmień browarowy: | | | | | |
| Berlin | 19 73½ | 4 69½ | 19 70 | 4 69 | — 0 1 |
| Praha | 134 00 | 3 97 | 132 50 | 3 93 | — 1 1 |
| Chicago | — | 2 59 | — | 2 52 | — 2 7 |
| Wiedeń | 28 75 | 4 04 | 28 75 | 4 04 | — |
| Hamburg | 3 74 | 1 51 | 3 72 | 1 50½ | — 0 5 |
| Jęczmień zwykły: | | | | | |
| Berlin | 17 07½ | 4 06½ | 17 10½ | 4 07 | + 0 1 |

ANGLJA. — W pierwszym tygodniu listopada sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Przedni angielski granulowany uzyskiwał cenę £ 0.19.6, a tani trzcinowy bez cła z dostawą w styczniu — £ 0.7 za cwt. Handel z Kubą jest bardzo ożywiony przy cenie 96%-owego w Londynie £ 0.6.6 c. i. f. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z clem opłaconem) kostkowy £ 1.2.9, najlepszy granulowany £ 1.0.3, kryształ zachodnio-indyjski £ 0.19.3; buraczany: 96%-owy nowy standart £ 0.6.3, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.5.6 za cwt.

Mąka. — Tendencja jest bardzo stała. Sprzedaż listopadowa obejmowała londyńską po £ 0.14, najlepszą kanadyjską po £ 0.14.3, kanadyjską eksportową po

£ 0.13.3, Kansas po £ 0.13, Buffalo po £ 0.14, australijską po £ 0.11.3 i francuską po £ 0.11 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Ceny obecnie stoją na poziomie z końca października, ale umowy przyszłe nieco osłabły. Oficjalne notowania cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 31.10, imitacja Caroliny £ 25.10, Patna £ 23.10, hiszpański £ 14, birmański £ 12.15 za tonnę.

Kawa. — Oficjalne notowania cen były następujące: Jamajka bez zmiany £ 10, Costa Rica £ 7, Kenya dobra średnia podniosta się do £ 5, brazylijska Santos £ 2.11 (nominalna) za cwt.

Herbata. — Cena średnia indyjskiej 14'63 d za funt jest bardzo korzystna przy

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza”, zes. 38/1930, str. 1.715.

dużym obrocie i rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Powolna lecz stała poprawa cen jest objawem pomyślnym. Sumatra osiągała średnią cenę 11'60 d. Darjeeling 20'34 d za funt.

Kakao. — Accra po £ 1.9 do £ 1.10 za dostawy styczniowe i Trinidad po £ 2.12 do £ 2.13 w reeksportcie miały niezłą sprzedaż, jakkolwiek rynek w całości nie jest ożywiony. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Trinidad £ 2.16.1/2, Grenada przednie £ 2.11.3, Accra standartowe £ 1.10 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 30 października 1930 r., jak następuje:

| | Wielka Brytania za 1.016 kg | Belgia i Luksemburg za 1.000 kg | Francja |
|--------------------------------------|--------------------------------|------------------------------------|---------|
| Surówka: | | | |
| odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si) | 3. 3.6 | 2 12.0 | 2.12.0 |
| tomasowska | — | 2.11.6 | — |
| fermatytowa | 3.11.0 | — | — |
| ferromangan | 11. 5.0 | — | — |
| Półwytwór: | | | |
| kęsy | — | 3. 6.6 | 3. 7.0 |
| platyny | — | 3.10.0 | 3. 9.5 |
| Wytwory gotowe: | | | |
| żelazo sztabowe | 7. 5.0 | 3.19.0 | 3.19.6 |
| belki | 7. 5.0 | 3.13.0 | 3.12.6 |
| kątownicy | 7. 2.6 | 3.14.6 | 3.14.6 |
| blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p. | 7.10.0 | — | — |
| szyny stalowe | 7.15.0 | 6.10.0 | 6.10.0 |
| bednarka | 8.10.0 | 4. 7.6 | 4. 7.6 |
| druć-walcówka | 7.12.6 | 5. 2.6 | 5. 2.6 |
| blacha tomasowska | 8.15.0 | 4.14.0 | 4.14.0 |
| blacha czarna (24 gage) | 9. 5.0 | — | — |
| druć ocynkow. | 13. 0.0 | 6.18.0 | 6.18.0 |
| gwoździe druc. | 10. 0.0 | 5.10.0 | 5.10.0 |

Położenie na rynku starego żelastwa w tygodniu od 3 do 7 listopada nie uległo żadnej zmianie.

W Niemczech w dalszym ciągu panował zastój. W okręgu reńsko-westfalskim zasadnicza cena staliwa, stanowiąca podstawę do kształtowania się innych cen, pozostała na tym samym poziomie, co i w tygodniu poprzednim, t. j. wynosiła RM 46 za 1 tonnę. W związku z tem inne ceny również nie wykazały żadnych zmian.

W okręgach środkowych i wschodniemieckich sytuacja dla handlu żelastwem przedstawiała się może jeszcze bardziej niepomyślnie, niż w Westfalji, gdyż zachodzą tu coraz częściej wstrzymywania dostaw, co wywiera bardzo ujemny wpływ na kształtowanie się cen.

Na rynku drugu żeliwnego położenie jest bardzo niepomyślnie. Nawet odlewnie śląskie, które dotąd jeszcze drugu nabywały, obecnie wstrzymują się z zakupami. Nie należy spodziewać się polepszenia w bliskim czasie, gdyż odlewnie posiadają duże zapasy złomu.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

| | 29/X | 31/X | 7/XI |
|-------------------------------|-------|------|------|
| Staliwo | 46 | | |
| Żelastwo I gatunku . . . | 43/44 | | |
| Pakiety z blachy czarn. pras. | 43/44 | | |
| Otoczki wielkopieczowe . | 33/34 | | |
| „ martenowskie . . . | 35/36 | | |
| Żelastwo mieszane | 34/36 | | |
| Żeliwo maszynowe tłucz. | 60/61 | | |
| „ kupne | 49/50 | | |

Na rynku starych metali ceny w ciągu tygodnia sprawozdawczego uległy niższe, jak to widać z poniższego zestawienia (Niemcy loco Berlin — w RM za 1.000 kg):

| | 31/X | 7/XI |
|-------------------------|------|------|
| Miedź — odpadki grube | 78 | 77 |
| Bronz — „ | 75 | 73 |
| Mosiądz — „ | 62 | 61 |
| Cynk stary | 14 | 14 |
| Ołów miękki stary . . . | 26 | 26 |

ANGLJA. — Po przelotnym ożywieniu, zanotowanym na londyńskim rynku metali w tygodniu poprzednim, tydzień sprawozdawczy — od 3 do 7 listopada — przyniósł znów tendencję wyraźnie zniżkową. W największym stopniu spadek ceny dotknął cynę, która utraciła w ciągu tygodnia £ 6 na 1 tonnie. Spadek cen miedzi, cynku i ołowiu był nieznaczny, a srebro i złoto nawet cokolwiek zwiększyły.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała w tygodniu sprawozdawczym spadek ceny o £ 5/8 przy operacjach kasowych i tyleż przy terminowych. Miedź elektrolityczna pozostała bez zmiany, a rafinowana straciła £ 1/4. Blacha miedziana utrzymała cenę poprzednią.

Cyna straciła w ciągu tygodnia £ 6 przy sprzedaży kasowej i tyleż przy terminowej.

Ołów stracił £ 5/16 przy sprzedaży za gotówkę i £ 1/16 przy transakcjach terminowych.

Cynk zniżył o £ 1/16 przy operacjach kasowych, lecz zyskał £ 3/16 przy terminowych.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany, zarówno przy sprzedaży w kraju, jak i zagranicę.

Antymon, blacha biała, rtęć i platyna pozostawały bez zmiany. Ruda wolframowa straciła w ciągu tygodnia £ 1/2.

Srebro zyskało przy operacjach kasowych £ 11/16, a przy terminowych £ 1/8. Złoto zyskało 3/4 d na uncję.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 gage):

| Metal | Poprzed. tydz. ultimo | tydz. maksy-ultimo | mini-mum | ulti-mo |
|-------------------|--|--|--|--|
| Miedź: | | | | |
| standard | | | | |
| kasa | 44-1/8 | 43 ¹³ / ₁₆ | 42 ⁷ / ₈ | 43 ⁷ / ₁₆ -1/2 |
| term. | 44 ¹ / ₁₆ | 43 ⁹ / ₁₆ | 42 ³ / ₄ | 43 ³ / ₁₆ -7/15 |
| elektrol. | 45 ¹ / ₂ -46 ¹ / ₂ | 45 ³ / ₄ -46 ³ / ₄ | 45 ¹ / ₂ -46 ¹ / ₂ | 45 ¹ / ₂ -46 ¹ / ₂ |
| rafinow. | 44 ³ / ₄ -46 | 46 | 44 ¹ / ₄ | 44 ¹ / ₂ -45 ¹ / ₄ |
| blacha | | | | |
| miedz. | 73 | 73 | 73 | 73 |
| Cyna: | | | | |
| kasa | 118 ¹ / ₂ -1/4 | 114 ¹ / ₈ | 111 ¹ / ₄ | 112 ¹ / ₈ -1/4 |
| term. | 119 ¹ / ₂ -5/8 | 115 ¹ / ₂ | 112 ³ / ₈ | 113 ¹ / ₂ -5/8 |

Ołów:

| | | | | |
|----------------|----------------------------------|----------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|
| kasa | 15 ¹³ / ₁₆ | 15 ¹³ / ₁₆ | 15 ¹ / ₂ | 15 ¹ / ₂ |
| term. | 15 ¹¹ / ₁₆ | 15 ¹³ / ₁₆ | 15 ⁵ / ₈ | 15 ⁵ / ₈ |

Cynk:

| | | | | |
|----------------|--------------------------------|--------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| kasa | 14 ³ / ₄ | 15 ¹ / ₈ | 14 ¹¹ / ₁₆ | 14 ¹¹ / ₁₆ |
| term. | 15 ¹ / ₈ | 15 ⁵ / ₈ | 15 ¹ / ₄ | 15 ³ / ₁₆ |

Glin:

| | | | | |
|---------------------|--------|--------|--------|--------|
| dla kraju | 85 | 85 | 85 | 85 |
| „ zagr. | 85 | 85 | 85 | 85 |
| Antymon 46-1/2 | 46-1/2 | 46-1/2 | 46-1/2 | 46-1/2 |

Blacha

| | | | | |
|-----------------|--------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|
| biała | 17 | 17 | 17 | 17 |
| Rtęć | 22 ⁵ / ₈ | 22 ⁵ / ₈ | 22 ⁵ / ₈ | 22 ⁵ / ₈ |

Nikiel:

| | | | | |
|---------------------|-----|-----|-----|-----|
| dla kraju | 175 | 175 | 175 | 175 |
| „ zagr. | 175 | 175 | 175 | 175 |

Ruda

| | | | | |
|------------------|----|----|--------------------------------|--------------------------------|
| wolfram. | 18 | 18 | 17 ¹ / ₂ | 17 ¹ / ₂ |
|------------------|----|----|--------------------------------|--------------------------------|

Platyna

| | | | | |
|-------------------|---|---|---|---|
| „Spong” | 7 | 7 | 7 | 7 |
|-------------------|---|---|---|---|

Srebro:

| | | | | |
|----------------|---------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| kasa | 16 ¹ / ₁₆ | 16 ¹³ / ₁₆ | 16 ¹¹ / ₁₆ | 16 ³ / ₄ |
| term. | 16 ⁹ / ₁₆ | 16 ¹¹ / ₁₆ | 16 ⁵ / ₈ | 16 ¹¹ / ₁₆ |

Złoto

| | | | | |
|--|------|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| | 85.0 | 85.0 ³ / ₄ | 85.0 ¹ / ₄ | 85.0 ³ / ₄ |
|--|------|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób

| | 31/XI | 27/X |
|--|--------------|--------------|
| Surówka odl. Nr. III (2'5-3'0% Si) . . . | 3.3.6—3.16.6 | 3.3.6—3.16.6 |

Surówka marten. zasadowa 3.1.0 — 3.7.6 3.0.0 — 3.7.6

Kęsy 5.12.6—6.5.0 5.12.6—6.5.0

Szyny 8.10.0 8.10.0

Żelazo sztabowe 7.7.6 — 8.5.0 7.7.6 — 8.5.0

Żelazokształt 8.10.0 8.10.0

Blacha okrętowa, mostowa i t.p. 8.15.0—8.17.6 8.15.0—8.17.6

Blacha czarna (24 gage) 8.15.0—9.15.0 9.5.0 — 9.15.0

Blacha ocynkow. (24 g.) 11.12.6 11.12.6

Druć-walcówka 7.15.0 7.15.0

Bednarka 9.5.0—9.10.0 9.5.0—9.10.0

Koks wielkopieczowy 0.14.6 0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W pierwszym tygodniu listopada sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Tendencja była nieco słabsza. Obroty były bardzo umiarkowane. Sądząc po rozmiarach światowego zużycia bawełny amerykańskiej, nie zanosi się na to, by mogła nastąpić zwyżka cen. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 8 listopada wynosiła 6'03 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 10 d, egipskiej 18¹/₄ d za funt.

Wełna. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Queensland merynosowa myta £ 0.2.4, śnieżnobiała z przyładku Dobrej Nadziei £ 0.1.9, Victoria tusta merynosowa £ 0.1.2; krzyżówka: australazyjska przednia £ 0.1.5, średnia £ 0.0.10, licha £ 0.0.6 za funt; topsy typ „64” £ 0.2 za funt.

Juta. — Sprzedaż juty do Ameryki Południowej za pierwsze 10 miesięcy r. b. wykazuje spadek o 10% w porównaniu z r. ub., to samo prawie można powiedzieć o Ameryce Północnej. Szkocja również sprzedała wyrobów jutowych mniej niż w 1929 r. Tendencja jest słaba. Ceny spadły: przednia do £ 16, „lightnings” do £ 14.5, „hearts” do £ 13 za tonnę.

Konopie. — Manilskie „K” po £ 22,

„L” po £ 21.10 i „M” po £ 19.10 oraz przednie włoskie po £ 36 za tonnę cieszyły się doskonałym popytem, spowodowanym niską ceną. Rynek na sisal się poprawił. Oficjalne notowania cen były następujące: manilskie „J” £ 23.10, sisal przedni £ 22, miękkie północno-włoskie Cannabis spadło do £ 36. na tonnę.

Len. — Rosyjski (Staniec) miał cenę £ 40 za tonnę. Len przedni notowano

£ 95, średni £ 65, lichej £ 40 za tonnę.

Je d w a b. — Na jedwab chiński rynek się poprawił, na japoński również. Ameryka zakupuje więcej. W Medjolanie depresja, jaka trwała tam przed miesiącem, zaczyna ustępować. Oficjalne notowania cen bez zmiany: włoski £ 0.12, chiński £ 0.11, japoński £ 0.10 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„POLSKIE PRAWO O SPÓLKACH AKCYJNYCH — USTAWA I KOMENTARZ”. JÓZEF KACZKOWSKI. Poznań 1931, str. XVI + 578. — Nakładem Wojewódzkiego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu ukazało się II wydanie, nowo opracowane i uzupełnione, niezmiernie pożytecznego dzieła. Jest to jedyny dotychczas w naszej literaturze prawniczej komentarz do polskiego prawa akcyjnego. W nowym opracowaniu zyskał on bardzo dużo, zarówno w swej części teoretycznej, naukowej, jak i w obszernej części praktycznej, nadającej temu dziełu cechy szczególnej aktualności.

Omawiana praca składa się z dwóch części: w pierwszej wyłożona jest ustawa, zaopatrzona w bardzo obszerny komentarz, w którym Autor uwzględnił już najnowsza dość obszerna literatura polska, — w drugiej części Autor zgromadził cały szereg praktycznych przepisów, wzorów i t. d., które uczyniają jego dzieło niezbędnym dla zarządów spółek akcyjnych, akcjonariuszów, prawników i ludzi interesu. Zawiera ona bowiem: wzorowe statuty spółek akcyjnych oraz: wzory sprawozdań założycieli. — z walnych zgromadzeń, zgłoszenia zawiązania spółki, ogłoszenia o walnym zgromadzeniu, podwyższenia kapitału i t. d., jak również przepisy stemplowe, takse notarialną, przepisy rejestrowe dla poszczególnych dzielnic Polski, przepisy giełdowe i cyrkularze Min. Skarbu w sprawie bilansów banków kredytu krótkoterminowego.

Forma, treść i układ pracy P. Kaczkowskiego, niewątpliwie jednego z najlepszych w Polsce znawców przedmiotu, czynią „Polskie prawo o spółkach akcyjnych” bardzo pożytecznym dziełem. Należy się spodziewać, że spotka się ono z bardzo życzliwym przyjęciem.

„TARYFA CELNA”. Warszawa 1930. str. XI + 224 + 81. — Pod Redakcją

CZESŁAWA PECHEGO ukazało się nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza” wydanie V (nieoficjalne), poprawione i uzupełnione Taryfy Celnej. Nowe wydanie zawiera następujące materiały: taryfę celną przywózową, taryfę wywózową, załączniki do taryfy przywózowej, a więc: instrukcję o pomiarze statków handlowych przy cleniu, instrukcję o osprzęcie handlowych statków morskich, zakazy przywozu, ogólnie stosowane do wszystkich krajów, zakazy przywozu, specjalne stosowane do towarów, pochodzących lub przychodzących z Rzeszy Niemieckiej, zakazy przywozu mąki, kaszy i kleju, — w dalszym ciągu: zakazy i ograniczenia przywozu i wywozu oraz spis państw, z którymi Polska zawarła traktaty handlowe. Obszerne, na kilkudziesięciu stronach, skorowidz alfabetyczny do taryfy celnej uzupełnia całość.

Na wstępie wydawnictwa dodano objaśnienia do taryfy, zawierające ogólne informacje o ustawodawstwie, taryfie maksymalnej, stosowaniu stawek konwencyjnych skrótach i skorowidzu. Należy nadmienić, że omawiane wydanie ujmuje dane według stanu z dn. 15 października r. b. Dalsze więc zmiany, względnie uzupełnienia, które zajądą, zwłaszcza po wprowadzeniu w życie niektórych już podpisanych umów handlowych, będą niezwłocznie osobno wydane

„POMOC RZĄDOWA DLA ŻEGLUGI HANDLOWEJ”. GROSVENOR M. JONES. Warszawa 1930, str. 778. — Nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza” ukazała się w tłumaczeniu polskiem praca P. Grosvenor M. Jones, będąca „studjum o subsydiach i innych postaciach pomocy państwowej w najważniejszych państwach świata”, stosowanej do żeglugi handlowej.

Cele omawianej pracy przedstawia w przedmowie do polskiego wydania P. Wiceminister J. Kozuchowski w następujący sposób: „Książka ta zajmuje się ściśle praktyczną stroną wysiłków państw

morskich w dziedzinie obrony interesów handlowych, związanych z przewozem towarów po szlakach morskich. Mowa jest o obronie w postaci pomocy, którą może dać Państwo. Daje ona przegląd różnych systemów pomocy. Wydobywa je z ukrycia różnych paragrafów budżetowych i zarządzeń administracyjnych.

Przewóz towarów pod własną banderą daje tak wielkie atuty w walce o własne rynki zbytu i zaopatrzenia, że popieranie własnej bandery przez Państwo stało się najwyższym nakazem polityki narodowej, i można powiedzieć, że wyprzedziło maszynę parową i współczesny kapitalizm. Akt nawigacyjny Cromwella z 1651 r. w istocie swej nie różni się od współczesnych, nawet powojennych, zarządzeń poszczególnych państw, popierających rozwój żeglugi handlowej.

W świetle siły nagromadzonych kapitałów przez społeczeństwo, zasobów materialnych Państwa i hartu moralnego i fizycznego ludności, hasło „wolności mórza” inaczej wygląda, gdy jest bronione przez państwa, rozporządzające milionowym tonażem, a inaczej, gdy jest bronione przez państwa na dorobku, jak Polska.

Polska dzisiaj dorabia się prawa swego do „wolności mórza” i do handlu bezpośredniego z innymi państwami i eksperymentuje cudze doświadczenia”. I dalej czytamy: „Musimy uruchomić wiele wysiłku moralnego i materialnego dla oswobodzenia naszej wymiany towarowej od nieraz uciążliwej kontroli obcej, a często zbyt kosztownej dla naszego gospodarstwa narodowego”.

Omawiana praca na blisko 800 stronach omawia szczegółowo i dokładnie różne sposoby popierania żeglugi handlowej, jak również kolejno przedstawia historię i szczegóły popierania żeglugi w poszczególnych państwach. Z uwagi na wielką aktualność poruszanych w niem spraw — dzieło to powinno zainteresować czytelników w Polsce.

B. W-cki

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60

z a g r a n i c ą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;
½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,
¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

FABRYKA KRZESEŁ GOŚCICINO, S. A. W GOŚCICINIE (Pomorze)

Stan rachunków na dz. 30 czerwca 1930 roku

| STAN CZYNNY | | zł | zł | STAN BIERNY | | zł | zł |
|--------------------------------|--|--------------|---------------------|-------------------------------|------------|--------------|---------------------|
| Grunta i budynki | | 1,104.113'98 | | Kapitał akcyjny | | 1,500.000'00 | |
| przychód | | 4.348'21 | 1,108.462'19 | Fundusz rezerwowy | | 189.001'90 | |
| Maszyny, urządzenia, inwentarz | | 482.198'11 | | Amortyzacja | 306.927'33 | | |
| przychód | | 146'082'57 | | Przychód za 1929/30 r. | 98.616'72 | 405.544'05 | |
| | | 628.280'68 | | Wierzyciele | | 868.744'55 | |
| odpisanie | | 1.800'00 | 626.480'68 | Akcepty | | 55.078'86 | |
| Zapasy | | | 1,112.320'90 | Przeniesienie zysku z 1 lipca | | | |
| Papiery wartościowe | | | 3.601'00 | 1929 r. | 90.995'87 | | |
| Dłużnicy | | | 259.941'56 | Czysty zysk za 1929/30 r. | 66.709'95 | 157.705'82 | |
| Weksle | | | 56.364'47 | | | | |
| Kasa | | | 8.904'38 | | | | |
| | | | <u>3,176.075'18</u> | | | | <u>3,176.075'18</u> |

Rachunek Strat i Zysków na 1929/30 r.

| STRATY | | zł | zł | ZYSKI | | zł | zł |
|---------------------------------|-----------|------------|--------------|---------------------------------------|--|--------------|--------------|
| Koszty fabrykacyjne i handlowe | | | 651.330'50 | Przeniesienie zysku z 1 lipca 1929 r. | | 90.995'87 | |
| Podatki i różne świadczenia so- | | | 230.936'48 | Zysk z produkcji | | 1.130.374'75 | |
| cialne | | | 88.353'56 | Czynsze | | 5.572'46 | |
| Odsetki | | | 98.616'72 | | | | |
| Amortyzacja | | | | | | | |
| Czysty zysk za 1929/30 r. | 66.709'95 | | | | | | |
| Przeniesienie zysku z roku po- | | 90.995'87 | | | | | |
| przedniego | | | 157.705'82 | | | | |
| czyli czysty zysk | | | | | | | |
| Z tego: | | | | | | | |
| Na fundusz rezerwowy | 20.998'10 | | | | | | |
| Do przeniesienia na nowy | | 136.707'72 | | | | | |
| rachunek | | | 1,226.943'08 | | | | 1,226.943'08 |
| | | | | | | | |

Gościcino (Pomorze), dn. 29 września 1930 r.

Fabryka Krzeseł Gościcino, S. A.

J. Mack

A. Jahnz

Zgodność powyższego bilansu oraz rach. zysków i strat z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi oraz inwenturami poświadczają:

Gościcino, dn. 10 października 1930 r.

M. Pacoszyński

zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu

KOLEJ LOKALNA DELATYN — KOŁOMYJA — STEFANÓWKA OGŁOSZENIE

W myśl § 32 i 34 statutu podpisana Rada Zawiadowca kolei lokalnej Delatyn — Kołomyja — Stefanówka zwołuje niniejszym **XXIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** Towarzystwa Akcyjnego „Kolej lokalna Delatyn — Kołomyja — Stefanówka” na dzień **6 grudnia 1930 r. o godz. 11 min. 30 przed poł.** w lokalu Biura Zarządów Małopolskich kolei lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p. drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

- 1) Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej o zamknięciu rachunków za okres od 1/IV 1929 r. do 31/III 1930 r.;
- 2) Wybór Członków Rady Nadzorczej;
- 3) Uchwała co do przyznania wynagrodzenia Członkom Rady Zawiadowczej i Komitetu Wykonawczego względnie Rady Nadzorczej

za okres 1930/31 oraz co do wartości znaczka obecności;

4) Oznaczenie pisma codziennego dla obowiązkowych ogłoszeń Spółki. Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu, ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgrom. w kasie Towarzystwa, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie. Co do akcji, będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych, wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane te akcje.

Lwów, dnia 29 października 1930 r.

Rada Zawiadowca: Inż. Stanisław Rybicki w.l.r. Prezes
(Prze ruk nie będzie płacony).

Cukrownia w Środzie, Tow. Akc.

Bilans na dz. 30 czerwca 1930 r.

| | zł | zł | | zł |
|--------------------------------------|-------------------|----------------------|--|----------------------|
| Gotówka w kasie | | 22.640'86 | Kapitał akcyjny | 1.600.000'00 |
| Papiery wartościowe | | 323.915'89 | Kapitał rezerwowy | 125.499'99 |
| Kaucje nasze | | 679'13 | Fundusz specjalny | 64.000'00 |
| Dłużnicy | 1.277.315'00 | | Kapitał amortyzacyjny | 1.833.682'23 |
| Sumy przejściowe | | 34.959'86 | Niepodniesiona dywidenda | 1.692'62 |
| Maszyny i aparaty: | | | Wierzyciele | 2.723.176'63 |
| a) z bilansu otwarcia na | | | Pożyczki zagraniczne | 2.628.918'86 |
| 1/VII 1929 r. | 3.448.881'19 | | Akcepty | 3.017.479'98 |
| b) w roku sprawozdawczym | <u>971.688'27</u> | 4.420.569'46 | Sumy przejściowe | 668.908'03 |
| Budynki: | | | Fundusz sanacyjny na rzecz mniejszych cu- | |
| a) z bilansu otwarcia na | | | krowni i inne koszty od remanentu cukru, | |
| 1/VII 1929 r. | 935.037'57 | | przejętego na 30/VI 1930 r. brutto | 765.754'00 |
| b) w roku sprawozdawczym | <u>256.174'03</u> | 1.191.211'60 | Czysty zysk | <u>255.876'37</u> |
| Pług parowy | | 129.308'54 | | |
| Grunta | | 29.000'00 | | |
| Bocznica kolejowa | | 62.878'17 | | |
| Ruchomości: | | | | |
| a) z bilansu otwarcia na | | | | |
| 1/VII 1929 r. | 23.012'07 | | | |
| b) w roku sprawozdawczym | <u>5.447'50</u> | 28.459'57 | | |
| Sprzężaj | | 54.830'00 | | |
| Cukier, materiały i zapasy | | 6.109.220'54 | | |
| | | <u>13.684.988'62</u> | | <u>13.684.988'62</u> |

Rada Nadzorcza:
(-) Stanisław Stablewski

Zarząd:
(-) Dr. H. Liciński (-) K. Boening (-) B. Wize

Zgodność powyższego bilansu z prawidłowo prowadzonymi ksiązkami oraz inwenturami Tow. Akc. Cukrownia w Środzie niniejszem potwierdzamy.

Poznań, dn. 11 września 1930 r.

P o w i e r n i k:
Spółka Rewizyjno-Powiernicza Thiel & Marciniak
(-) Marciniak, Dypl. i przysięgły rzeczoznawca księgowości

Rachunek Strat i Zysków za 1929/30 rok.

| | zł | zł | | zł |
|------------------------------------|-------------------|----------------------|---|----------------------|
| Wydatkowano na buraki | | 7.044.504'47 | Zysk brutto na cukrze i produktach pomoc- | |
| Robocizna, pensje, utrzymanie | | | nych | 12.764.345'12 |
| sprzężaju, opał, wapniak, wor- | | | | |
| ki i wszelkie inne materiały | | | | |
| i części zapasowe | | 2.205.625'08 | | |
| Koszty handlowe: | | | | |
| a) świadczenia społeczne | 120.190'32 | | | |
| b) prowizja Banku Cukrow- | | | | |
| nictwa | 110.790'55 | | | |
| c) wszelkie inne koszty han- | | | | |
| dlowe jak: ubezpieczenia, | | | | |
| koszty związane ze sprze- | | | | |
| dażą i t. p. | <u>555.567'88</u> | 786.548'75 | | |
| Koszty przewozu cukru ekspor- | | | | |
| towego | | 509.282'33 | | |
| Fundusz sanacyjny na rzecz | | | | |
| mniejszych cukrowni | | 385.357'31 | | |
| Podatki | | 417.586'02 | | |
| Procenty | | 384.829'09 | | |
| Utrzymanie budynków | | 51.734'29 | | |
| Utrzymanie maszyn i aparatów | | 220.294'45 | | |
| Amortyzacja budynków, maszyn, | | | | |
| boczn. kol., ruchomości i płu- | | | | |
| ga parowego | | 502.706'96 | | |
| Czysty zysk | | <u>255.876'37</u> | | |
| | | <u>12.764.345'12</u> | | <u>12.764.345'12</u> |

Rada Nadzorcza:
(-) Stanisław Stablewski

Zarząd:
(-) Dr. H. Liciński (-) K. Boening (-) B. Wize

Zgodność powyższego rachunku strat i zysków z prawidłowo prowadzonymi ksiązkami oraz inwenturami Tow. Akc. Cukrownia w Środzie niniejszem potwierdzamy.

Poznań, dn. 11 września 1930 r.

P o w i e r n i k:
Spółka Rewizyjno-Powiernicza Thiel & Marciniak
(-) Marciniak, Dypl. i przysięgły rzeczoznawca księgowości

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

niniejszego Towarzystwa odbędzie się w **poniedziałek dn. 1 grudnia 1930 r.** o godz. 4 po poł. w lokalu P. Jarockiego w Poznaniu, ul. Masztalarska Nr. 8, z następującym porządkiem obrad:

Zmiana statutu: a) § 5 dot. wynagrodzenia Rady Nadzorczej; b) § 11 dot. podziału zysku; c) uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych.

Prawo głosowania przysługuje tym akcjonariuszom, którzy na 3 dni przed Walnym Zebraniem złożą akcje swoje w biurach Towarzystwa lub u notariusza.

Poznań, dnia 7 listopada 1930 r.

CENTRALA PRZEMYSŁU RZĘDZONIEGO

Towarzystwo Akcyjne

Rada Nadzorcza (—) St. Rutter Prezes.

Zarząd Firmy „ZAP”, Zakłady Przemysłowe, T. A. w Bydgoszczy

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w **dn. 16 listopada 1930 r. o godz. 12** odbędzie się w lokalu Spółki w Bydgoszczy, ul. Kwiatowa 12/13,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Uzgodnienie statutu Spółki z prawem o spółkach akcyjnych (rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 z 1928 r.); 3) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku powyższego Zgromadzenia, wyznacza się takowe w d ugi m terminie w dn. 30 listopada 1930 r. o tej samej porze i miejscu co i I, i z tym samym porządkiem dziennym. PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe na 7 dni przed Zebraniem w biurze Spółki w Bydgoszczy.

Z a r z ą d

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

Kaliskiej Manufaktury Pluszu i Aksamitu

W KALISZU

ma zaszczyt zawiadomić, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w **dn. 10 grudnia 1930 r., o godz. 18** w lokalu Spółki w Kaliszu, ul. Szopena Nr. 27, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu statutu, uzgodnionego z przepisami nowego prawa o Spółkach akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383) i upoważnienie Zarządu do zalegalizowania i zarejestrowania tegoż statutu;
- 3) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Towarzystwa;
- 4) Nabycie placu pod budowę domu dla pracowników Spółki;
- 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zgłosić swe akcje, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe instytucji bankowych przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

W razie nie ogłoszenia się wyznaczonej Art. 57 Statutu Towarzystwa liczby akcjonariuszów, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dn. 24 grudnia 1930 r., o godz. 11 w tymże lokalu bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów.

KOLEJ LOKALNA DROHOBYCZ — TRUSKAWIEC

OGŁOSZENIE

W myśl § 14 i 15 statutu podpisana Rada Zawiadująca kolei lokalnej Drohobycz — Truskawiec zwołuje niniejszem

XII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Akcyjnego „Kolej lokalna Drohobycz — Truskawiec” na **dzień 29 listopada 1930 r. o godz. 11 przed poł.** w lokalu Biura Zarządów Małopolskich kolei lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za okres od 1/IV 1929 r. do 31/III 1930 r.; 2) Wybór Członków Rady Nadzorczej; 3) Uchwała co do przyznania wynagrodzenia Członkom Rady Zawiadawczej i Komitetu Wykonawczego względnie Rady Nadzorczej za okres 1930/31 oraz co do wartości znaczka obecności; 4) Oznaczenie pisma codziennego dla obowiązkowych zgłoszeń Spółki.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w Kasie Towarzystwa, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie.

Co do akcji, będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych, wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane te akcje.

Lwów, dn. 30 października 1930 r.

Rada Zawiadująca:

Inż. Stanisław Rybicki wł. r.
Prezes

(Przedruk nie będzie płacony)

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. „FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH ALWA” S. A. podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że **dn. 7 grudnia 1930 r. o godz. 17** w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Senatorska 24, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Zmiana statutu; ustalenie wartości nominalnej akcji; ograniczenia prawa głosowania akcjonariuszów, mających większą ilość akcji i uzgodnienie statutu z przepisami nowego prawa akcyjnego; 3) Wolne wnioski. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Zarządu swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucji kredytowych. Jeżeli akcjonariusze nie będą reprezentowali na Zgromadzeniu tej liczby akcji, przy której Walne Zgromadzenie uważa się za prawomocne, wówczas zwołane będzie Walne Zgromadzenie w drugim terminie, t. j. dn. 21 grudnia 1930 r. o godz. 17 z tem, że uchwały tego Zgromadzenia będą ważne i prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Zarząd Tow. Przem. Zakładów Mechanicznych „LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN”, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że na zasadzie §§ 43, 44 i 45 Statutu Spółki zwołuje **na dzień 2 grudnia 1930 r. na godz. 4 po południu**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów które odbędzie się w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie obrad; 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza; 3) Zmiana statutu w myśl rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39. PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć Zarządowi Towarzystwa swoje akcje lub też odpowiednie zaświadczenie jednego z banków akcyjnych ze wskazaniem numerów akcji, najpóźniej do dn. 24 listopada 1930 r. Bank Zachodni przyjmuje akcje Towarzystwa do depozytu narówni z jego Zarządem.

FABRYKA ODLEWÓW ŻELAZNYCH I NARZĘDZI ROLNICZYCH ORAZ WARSZTATY MECHANICZNE „OSTRÓWEK”, S. A.

Bilans za rok operacyjny 1929

| STAN CZYNNY | | zł |
|-----------------------------------|--|---------------------|
| Kasa | | 9.373 98 |
| Weksle obce | | 28.866 76 |
| Zaliczenia kolejowe | | 2.270 40 |
| Zaliczki, wypłacone robotnikom | | 22.947 99 |
| Banki | | 13.091 34 |
| Dłużnicy | | 283.306 15 |
| Towary | | 341.630 38 |
| Surowce, materiały i półfabrykaty | | 418.115 21 |
| Grunty | | 41.767 72 |
| Zabudowania | | 510.267 61 |
| Maszyny i narzędzia | | 489.774 89 |
| Środki przewozowe | | 22.491 00 |
| Urządzenie biura | | 9.376 54 |
| Pozostałości drobne | | 509 75 |
| | | <u>2.193.789 72</u> |

| STAN BIERNY | | zł |
|------------------------|--|---------------------|
| Kapitał akcyjny | | 1.000.000 00 |
| „ amortyzacyjny | | 237.209 95 |
| „ zapasowy | | 183.758 04 |
| „ inwestycyjny | | 33.642 48 |
| Sumy przechodnie | | 89.609 85 |
| Wierzyciele | | 594.232 04 |
| Niewypłacona dywidenda | | 1.750 00 |
| Czysty zysk w 1929 r. | | 53.587 36 |
| | | <u>2.193.789 72</u> |

Rachunek Strat i Zysków za rok 1929

| STRATY | | zł |
|-----------------------|--|-------------------|
| Strata na klientach | | 10.361 66 |
| Koszty handlowe | | 212.137 87 |
| „ dyskonta | | 97.908 16 |
| Prowizje i procenty | | 59.442 23 |
| Podatki | | 82.445 50 |
| Czysty zysk w 1929 r. | | 53.587 36 |
| | | <u>515.942 78</u> |

| ZYSKI | | zł |
|-------------------------------|--|-------------------|
| Zwrot cła za towar eksportow. | | 815 77 |
| Zysk na produkcji | | 515.127 01 |
| | | <u>515.942 78</u> |

Tow. Przemysłowo-Leśne „EKSPLOAS”, S. A.

Bilans w dn. 31 grudnia 1929 r.

| STAN CZYNNY | | zł |
|--------------------------|--|---------------------|
| Kasa | | 5.330 96 |
| Nieruchomości | | 3.652.526 15 |
| Wąskot. i tabor kolejowy | | 173.686 00 |
| Ruchomości | | 11.111 54 |
| Parcelacja | | 14.506 35 |
| Strata | | 920.363 93 |
| | | <u>4.777.524 93</u> |

| STAN BIERNY | | zł |
|---------------------|--|---------------------|
| Kapitał zakładowy | | 360.000 00 |
| Kapitał zapasowy | | 3.648 49 |
| Sumy przechodnie | | 95.703 96 |
| Bank Ziemiański | | 3.951.121 94 |
| Parcelacja | | 103.324 13 |
| Wierzyc. hipotecz. | | 132.925 85 |
| „ za podatki | | 121.800 56 |
| R-k Konfekcji akcji | | 9 000 00 |
| | | <u>4.777.524 93</u> |

Rachunek Stat i Zysków za 1929 r.

| RACHUNEK STAT I ZYSKÓW ZA 1929 R. | | zł |
|-----------------------------------|--------------|-------------------|
| Pensje | | 52.250 40 |
| Utrzymanie tart. i bocznicy | | 6.299 84 |
| Kancel. telef. porto | | 2.943 65 |
| Utrzymanie koni | | 3.082 60 |
| Koszty handlowe | | 3.205 10 |
| Utrzymanie budynków | | 5.031 68 |
| Wyjazdy | | 13.297 45 |
| Wydatki gosp. | | 430 38 |
| Zwroty wpływów z eksploat. | | 166.144 04 |
| Kos. ty eksploat. | | 49.147 66 |
| Opał i św. tło | | 971 61 |
| Pomiary | | 32.679 87 |
| Porady prawne | | 32.407 00 |
| Wydatki rejent. | | 1.392 54 |
| „ sądowe | | 1.298 00 |
| Procenty | | 26.903 77 |
| Parcel. w 1928 r. | | 42.180 32 |
| Urząd. leśne | | 141.187 55 |
| Podatki | | 222.294 85 |
| Strata 1928 r. | | 126.415 39 |
| Amortyzacja: | | |
| a) wąskot. | zł 19.298 44 | |
| b) ruchom. | zł 1.234 61 | 20.533 05 |
| | | <u>950.096 75</u> |
| R-k Zysków 1927 r. | | 29.732 82 |
| Strata | | 920.363 93 |
| | | <u>950.096 75</u> |

Zarząd Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec nieprzybycia akcjonariuszów, reprezentujących wymaganą część kapitału zakładowego dla odbycia zwołanego na dzień 10 listopada 1930 r. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, Zebranie to nie doszło do skutku.

Wskutek tego Zarząd, na zasadzie § 36 Statutu Towarzystwa, zwołuje повторно

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa

w drugim terminie **na dzień 28 listopada 1930 r., o godz. 5 po południu**, w lokalu biura Zarządu w Warszawie, ul. Królewska Nr. 35.

Zgodnie z § 36 Statutu Towarzystwa, Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych Akcjonariuszów i przedstawionych przez tychże akcji.

Stosownie do § 34 Statutu Towarzystwa, właściciele akcji imiennych korzystają z prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu, o ile conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia zostaną zapisani do ksiąg Spółki, właściciele zaś akcji na okaziciela, o ile w samym terminie złożą swe akcje w Kasie Spółki, względnie odnośne świadectwa depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych, przez Rząd zatwierdzonych.

Przedmiotem obrad będą te same sprawy, które podlegały rozpatrzeniu pierwszego Walnego Zgromadzenia, mianowicie:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa za 1929/30 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu za rok rachunkowy 1929/30;
- 5) Uchwalenie kredytów na inwestycje i nowe urządzenia;
- 6) Uchwalenie planu działań i budżetu na 1930/31 r.;
- 7) Wnioski Zarządu;
- 8) Zmiana Statutu Towarzystwa i jego uzgodnienie z przepisami prawa o Spółkach Akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 z dn. 26 marca 1928 r.);
- 9) Wybór Członków Zarządu;
- 10) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej;
- 11) Wolne wnioski.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce, S. A.

Bilans surowy na dz. 30 września 1930 roku

| STAN CZYNNY | | STAN BIERNY | |
|---|---------------|----------------------|-----------------------|
| Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polsk., P. K.O. i B-ku Gosp. Krajow. | zł | zł | zł |
| Waluty zagraniczne | | | |
| Papiery wartość. własne: | | | |
| a) pożyczki państw. | 413.465'97 | | |
| b) papiery hipoteczne | 1.567.868'25 | | |
| c) akcje | 1.447.746'04 | 3.459.080'26 | |
| Udziały i akcje w przedsiębiorstw. konsorcjaln. | | 1.171.057'72 | |
| Banki krajowe | | 3.880.434'29 | |
| Banki zagraniczne | | 4.511.935'64 | |
| Weksle zdyskontowane | | 50.360.222'29 | |
| Weksle protestowane | | 1.375.705'10 | |
| Rachunki bieżące (saldo debetowe): | | | |
| a) zabezpieczone | 54.020.793'71 | | |
| b) niezabezpieczone | 12.285.052'05 | 66.305.845'76 | |
| Dłużnicy z tytułu akcept. rembursowych | | 3.124.962'69 | |
| Pożyczki terminowe | | 1.569.177'65 | |
| Ruchomości | | 753.622'96 | |
| Nieruchomości | | 4.230.431'57 | |
| Koszty handl. i administracja nieruch. | | 4.699.925'46 | |
| Rachunki z Oddziałami | | 33.664.349'72 | |
| Różne rachunki | | 513.174'42 | |
| | | <u>185.292.88'95</u> | |
| | | | <u>185.292.887'95</u> |
| Gwarancje | | | zł 6.709.493'50 |
| Inkaso | | | zł 20.017.331'91 |

ZARZĄD

Towarzystwa Handlowego „SVEA“

S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w **dn. 5 grudnia 1930 r., o godz. 10** w siedzibie Zarządu w Warszawie, ul. Nowy-Swiat Nr. 42, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Uchwalenie nowego Statutu Spółki, uzgodnionego z postanowieniami rozporządzenia P. Prezydenta z dn. 22 marca 1930 r. o prawie akcyjnym;
- 3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni, w myśl § 24 Statutu, przynajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki swoje akcje lub też kwity depozytowe instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, S. A.

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:

1) Majątek Nieruchomy zł 3.622.360'16; 2) Majątek Ruchomy zł 5.561.362'70; 3) Kasa, Banki, Papiery Wartościowe zł 225.619'10; 4) Weksle w Portfelu zł 51.375'00; 5) Dłużnicy zł 1.621.220'73; 6) Remanenty zł 6.164.103'28; 7) Różne Aktywa zł 527.598'64; 8) Strata za 1929 rok zł 1.733.542'12; **Razem zł 19.507.181'73.**

STAN BIERNY:

1) Kapitał Zakładowy zł 7.875.000'00; 2) Kapitał Amortyzacyjny zł 1.337.092'84; 3) Wierzyciele zł 8.889.185'19; 4) Różne Pasywa zł 1.405.903'70; **Razem zł 19.507.181'73.**

Rachunek Strat i Zysków

STRATY:

1) Koszt własny sprzedanych wyrobów zł 8.081.823'05; 2) Koszty Handlowe zł 517.136'38; 3) Koszty Ogólne zł 570.026'32; 4) Procenty i prowizje bankowe zł 657.171'03; 5) Podatki bieżące zł 324.932'85; 6) Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu zł 119.018'69; 7) Amortyzacja zł 869.662'73; 8) Różne Straty zł 612.787'34; **Razem zł 11.752.558'39.**

ZYSKI:

1) Sprzedaż towarów (faktura) zł 9.996.361'94; 2) Różne Zyski zł 22.654'33; 3) Strata za rok operacyjny 1929, przeniesiona na 1930 rok zł 1.733.542'12. **Razem zł 11.752.558'39.**

Spółka Akcyjna Cukrowni i Rafinerji „BOROWICZKI”

Bilans za okres od dn. 1 lipca 1929 r. do dn. 30 czerwca 1930 r.

| WINIEN (PASYWA) | zł | MA (AKTYWA) | zł |
|--|----------------------|----------------------------------|----------------------|
| Grunty | 257.943'99 | Kapitał zakładowy | 1.848.000'00 |
| Budynki | 2.663.330'84 | „ zapasowy | 1.125.351'05 |
| Maszyny i Aparaty | 3.152.477'66 | „ amortyzacyjny | 3.571.929'26 |
| Ruchomości | 366.854'63 | Niewypłacona dywidenda | 187'34 |
| Inwentarz żywy | 6.000'50 | Kasa Przeworności | 6.872'54 |
| Kolejka | 2.977.040'83 | Wierzyciele | 9.255.726'19 |
| Magazyn | 230.069'54 | Skarb Państwa | 454.954'61 |
| Nawozy sztuczne | 53.325'11 | Akcepty | 778.237'02 |
| Węgiel | 64.352'88 | Sumy przechodnie | 33.391'91 |
| Cukier kamp. 1929/30 | 1.697.752'45 | Zysk okresu 1929/30 | 90.730'56 |
| Cukier eksportowy i zapasowy | 846.265'13 | | |
| Cukier w produktach | 114.845'50 | | |
| Cukier eksport. 1928/29 | 1.161'46 | | |
| Kasa Fabryczna | 1.080'67 | | |
| Kaucje | 64.706'26 | | |
| Papiery wartościowe | 93.662'30 | | |
| Nowe Urządzenia | 7.878'74 | | |
| Plantatorzy | 1.486.742'71 | | |
| Dłużnicy | 1.166.935'34 | | |
| Melas | 3.884'88 | | |
| Banki | 1.270.466'89 | | |
| Bank Cukrownictwa, rozliczenie kartelowe za cukier 1929/30 r. | 68.845'28 | | |
| Sumy przechodnie | 569.756'89 | | |
| | 17.165.380'48 | | 17.165.380'48 |
| Rachunek gwarancji | 6.885.451'00 | Rachunek gwarancji | 6.885.451'00 |
| | <u>24.050.831'48</u> | | <u>24.050.831'48</u> |

Rachunek strat i zysków za 1929/30 rok

| WINIEN | zł | MA | zł |
|--|-------------------|--|-------------------|
| Różnice kursowe | 16.179'66 | Dywidendy od pap. %% | 14.549'81 |
| Strata na padłej klaczy | 248'00 | Dopłata na zamianie dwóch wołów | 550'25 |
| Opłacony podatek majątkowy | 9.574'34 | Zysk na gospodarstwie rolnym | 2.402'37 |
| Wątpliwi dłużnicy | 243'99 | Wyrównanie składki asek. przez Bank Cu- krownictwa za rok 1928/29 | 4.983'90 |
| Saldo Funduszu Wyrównawczego roku ubiegłego | 9.260'03 | Saldo r-ku Fabrykacji | 103.750'25 |
| Zysk do podziału | 90.730'56 | | |
| | <u>126.236'58</u> | | <u>126.236'58</u> |

Podpisali: Prezes Zarządu: P. Jan Zagłeniczny,

Członkowie Zarządu: PP. Jan Odechowski, Kazimierz Dzięwanowski, Nathan Golodetz,
Stefan Gorski, Stanisław Piwnicki,

Dyrektor Zarządzający: P. Bolesław Soplca,

Buchalter: P. Stanisław Kosmaczewski.

Powyższy bilans oraz Rachunek Strat i Zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Sp. Akc. Cukr. i Rafin. „Borowiczki” w dniu 27 października 1930 roku.

ZARZĄD
HODOWLI NASION BURAKÓW CUKROWYCH
„MOTYCZ“, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 grudnia 1930 r. w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Mokołowska 25. o godz. 5 po południu, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1929/30 i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 5) Uchwalenie budżetu na 1930/31 r.;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych, oraz zatwierdzenie dokonanych już w r. b. umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 7) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży w całości lub części nieruchomości ziemskiej Spółki oraz do nabycia nowych nieruchomości;
- 8) Zmiana Statutu Spółki (Rozp. Prezydenta Rzpl. z dn. 22/III 1928 r.);
- 9) Wynagrodzenie Władz Spółki;
- 10) Wybory Władz Spółki;
- 11) Udzielenie prokury;
- 12) Wolne wnioski.

ZARZĄD

Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 6 grudnia 1930 r. o godz. 4 po poł., w Gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 3/5, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i bilans za 1929/30 rok;
- 3) Przedstawienie rachunku strat i zysków;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i budżet;
- 5) Wybór nowych członków Zarządu i zastępcy, w myśl §§ 15, 16 i 18 Statutu Spółki;
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1930/31 rok i określenie jej wynagrodzenia;
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w tem Zgromadzeniu, winni najpóźniej w dniu 29 listopada do godz. 1 po południu złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Traugutta 8, swoje akcje, względnie zaświadczenia depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych państwowych lub akcyjnych, oraz następujących banków zagranicznych, z wymienieniem numerów akcyjnych:

Banque de France à Paris, rue Croix des Petits Champs,
Banque Morgan Harges à Paris, 14 Place Vendôme,
The Equitable Trust of New York, à Paris, 23 rue de la Paix,

Banque de Bruxelles à Bruxelles, 27 Avenue des Arts,
Banque de Mulhouse, siège de Paris, 21 Boulevard Malesherbes,

Crédit Anversois à Anvers, 42 coutre rue de l'Hôpital,
Société Générale de Belgique à Bruxelles, 3 Montagne du Parc.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRZEMYSŁ GUMOWY „ARDAL“ W LIDZIE

zawiadamia wszystkich akcjonariuszów spółki, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w Lidzie przy ul. Fabrycznej we własnym gmachu, w dn. 30 listopada 1930 r. o godz. 12 w południe z następującym porządkiem dziennym obrad:

- 1) Zagajenie zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu ze swej działalności;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1929/30 oraz rachunku zysków i strat;
- 5) Upoważnienie Zarządu do kupna placu o obszarze 1.086 m²;
- 6) Powiększenie kapitału zakładowego;
- 7) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 8) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1930/31;
- 9) Wolne wnioski.

U W A G A: Akcjonariusze, życzący przyjąć udział w tem zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie spółki przynajmniej na 7 dni przed datą odbycia walnego zgromadzenia.

**XXVI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
SPÓŁKI AKCYJNEJ**

„Wschodnio-Galiczyjskie Koleje Lokalne”

odbędzie się dn. 5 grudnia 1930 r. o godz. 11 przed południem we Lwowie, ul. Andr. Potockiego 11, parter, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i przedłożenie rachunku za okres obrachunkowy 1929/30, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o tem zamknięciu rachunkowym;

2) Oznaczenie wynagrodzenia członków Rady Zawiadawczej i Komitetu Wykonawczego, oraz znaczka obecności na 1930/31 rok;

3) Reasumeja uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 13 maja 1930 r. i powzięcie ponownej uchwały w sprawie sprzedaży Skarbowi Państwa przedsiębiorstwa Spółki, oraz zatwierdzenie projektu umowy kupna-sprzedaży;

- 4) Sprawa rozwiązania i likwidacji Spółki;
- 5) Sprawa sposobu likwidacji Spółki;
- 6) Wybór likwidatorów;
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wynagrodzenie likwidatorów i znaczek obecności;
- 9) Wyznaczenie czasopisma dla ogłoszeń Spółki.

Prezes Rady Zawiadawczej:
Agenor Gołuchowski wł. r.

Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych Z. BORNSTEIN

S. A. W TOMASZOWIE MAZ.

Bilans w dn. 31 marca 1930 r.

| STAN CZYNNY | zł |
|-------------------------------------|--------------|
| Gotówka w Kasie | 12.578 25 |
| Weksle | 424.077 80 |
| Papiery wartościowe | 30.517 11 |
| Nieruchomości | 701.374 72 |
| Maszyny | 1.089.260 41 |
| Samochody | 34.080 48 |
| Inwentarz | 11.255 00 |
| Barwniki | 7.860 88 |
| Chemikalje i smary | 4.330 80 |
| Surowce | 347.767 33 |
| Towary gotowe i półgotowe | 669.583 00 |
| Opał | 1.000 00 |
| Dłużnicy | 969.462 51 |
| | <hr/> |
| | 4.303.148 29 |

| STAN BIERNY | zł |
|--|--------------|
| Rachunek Kapitału | 1.680.000 00 |
| " " zapasowego | 433.655 71 |
| " " amortyzacyjnego | 877.801 23 |
| " Funduszu Rezerwowego | 113.131 11 |
| " Tantjemy (niepodniesionej) | 60.000 00 |
| Banki | 905 11 |
| Wierzyciele | 916.633 92 |
| | <hr/> |
| | 4.082.127 08 |

Rachunek Zysków i Strat za rok operacyjny 1929/30.

| | zł |
|--|--------------|
| Ogólny przychód w roku operacyjnym 1929/30 | 4.303.148 29 |
| Ogólny rozchód w roku operacyjnym 1929/30 | 4.082.127 08 |
| | <hr/> |
| | 221.021 21 |

| Podział zysków: | zł |
|---|------------|
| Amortyzacja maszyn i nieruchomości | 129.023 15 |
| Kapitał zapasowy | 11.200 00 |
| Komisja Rewizyjna | 3.000 00 |
| Rezerwa na podatek dochodowy | 70.000 00 |
| Dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników biurowych | 5.000 00 |
| Przenosi się na następny rok | 2.798 06 |
| | <hr/> |
| | 221.021 21 |

Rada Zawiadowcza

Spółki Akcyjnej „WOLBROM”, Fabryka Wyrobów Gumowych w Wolbromiu

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 10 grudnia 1930 r. o godz. 17 odbędzie się w Sali Obrad Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, ul. Senatorska 42.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki Akcyjnej „Wolbrom”, Fabryka Wyrobów Gumowych w Wolbromiu, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu, względnie uzgodnienie z nowym prawem o spółkach akcyjnych (rozp. Prez. R. P. z dnia 22/III 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383 ex 1928);
- 3) Wolne wnioski Rady Zawiadowczej, oraz wolne wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, życzący sobie przedstawić jakiś wniosek na Walnem Zgromadzeniu, winni pisemnie zwrócić się z tym wnioskiem do Rady Zawiadowczej nie później, jak na 2 tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem (par. 21 statutu).

Akcje dają prawo głosu w tym razie, gdy są przedstawione Dyrekcji przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem i nie są odebrane przez właściciela przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji oryginalnych mogą być przedstawione zaświadczenia czy to państwowych, czy też prywatnych instytucji kredytowych, działających na podstawie statutów przez Rząd zatwierdzonych, wreszcie instytucji kredytowych zagranicznych, wskazanych przez Walne Zgromadzenie, a aprobowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Na zaświadczeniach winne być oznaczone numery akcji (par. 25 statutu).

R A D A Z A W I A D O W C Z A

Spółki Akcyjnej „OLKUSZ”, Fabryka Naczyń Emaljowanych w Olkuszu

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 10 grudnia 1930 r. o godz. 16 odbędzie się w Sali Obrad Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, ul. Senatorska 42.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki Akcyjnej „OLKUSZ”, Fabryka Naczyń

Akcjonariusze, życzący sobie przedstawić jakiś wniosek na Walnem Zgromadzeniu, winni pisemnie zwrócić się z tym wnioskiem do Rady Zawiadowczej nie później, jak na 2 tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem (par. 21 statutu).

Akcje dają prawo głosu w tym razie, gdy są przedstawione Dyrekcji przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem i nie są odebrane przez właściciela przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji oryginalnych mogą być przedstawione zaświadczenia czy to państwowych, czy też prywatnych instytucji kredytowych, działających na podstawie statutów przez Rząd zatwierdzonych, wreszcie instytucji kredytowych zagranicznych, wskazanych przez Walne Zgromadzenie, a aprobowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Na zaświadczeniach winne być oznaczone numery akcji (par. 25 statutu).

Zarząd Spółki Akc. Browaru i Innych Przedsiębiorstw Przemysłowych

„E. LIPSKI” W WILNIE

podaje do wiadomości, że w dn. 7 grudnia 1930 r. o godz. 17 po południu w lokalu Zarządu przy ul. Poławskiej Nr. 29, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i bilans na dz. 30/IX 1930 r.;
- 2) Uzgodnienie statutu Spółki z prawem o Spółkach Akcyjnych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.;
- 3) Instrukcja i pełnomocnictwo dla Zarządu oraz preliminarz na 1930/31 r.;
- 4) Wybory członka Zarządu i kandydata zamiast ustępujących z kolei;
- 5) Wybory Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Zarząd Spółki

Nasz Sklep — URANJA, S. A.

na zasadzie § 31 swego statutu zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wyznaczone na dzień 8 listopada r. b. Zwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku, wobec czego zwołuje w drugim terminie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

w dn. 27 listopada r. b. o godz. 7 po południu, w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji i uchwały jego będą ostateczne.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

MŁYNOTWÓRNI T. A.

Wytwórni Maszyn Młyńskich w Rogoźnie Wlkp.

odbędzie się dn. 4 grudnia 1930 r. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 15, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Uzgodnienie statutu Towarzystwa z wymaganiem prawa o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r.;
- 2) Wybory dalszych dwóch członków Rady Nadzorczej;
- 3) Wolne wnioski.

Poznań, dn. 8 listopada 1930 r.

Prezes Rady Nadzorczej

A. Kreglewski

Zarząd

A. Łuczyński

Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej

KOLEJ LOKALNA DOLINA — WYGODA

odbędzie się dn. 25 listopada 1930 r. o godz. 11 min. 30 przed poł. w kancelarii adwokata Erazma Semkowicza w Stryju, ul. Grunwaldzka 2. Uprawnieni do głosowania akcjonariusze mają najpóźniej na 4 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć akcje uprawniające ich do głosowania w kancelarii adwokata Erazma Semkowicza w Stryju. Posiadanie 5 akcji uprawnia do oddania jednego głosu.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia; 2) Zatwierdzenie sprawozdania i zamknięć rachunkowych za 1929/30 rok i udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej; 3) Rozdział czystego Zysku; 4) Uzgodnienie dotychczasowych statutów Spółki z przepisami rozp. Prez. Rzp. z 22 marca 1928 r.; 5) Wnioski i różne.

Komisja Likwidacyjna

Banku Przemysłowego Warszawskiego, S. A.

mająca siedzibę w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 9 m. 5, wzywa wszystkich wierzycieli Banku Przemysłowego Warszawskiego pod skutkami prawa, aby zgłosili swoje pretensje do tegoż Banku w terminie rocznym od dnia ogłoszenia.

POLONIA-ITALIA

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej

Redaktor Naczelny Dr. LEON PĄCZEWSKI

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi, Radca Handlowy Poselstwa Italskiego w Warszawie, Dr. A. Barigiani, jego zastępca, Józef Werner, Prezes Izby, J. Brygiewicz, Wiceprezes Izby, Inż. J. Dworzańczyk, Prezes oddziału w Katowicach, oraz Dr. W. Olszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji: Wierzbowa 11, tel. 202-15. Prenumerata roczna
zł 40.

Najkrótszy czas przewozu



ułatwione formalności celne
dostawa do domów
niskie taryfy
oto
zalety
frachtu lotniczego

P. L. L. „L O T”

POLSKA SIEĆ KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ OBEJMUJE MIASTA:
Bydgoszcz — Katowice — Kraków — Lwów — Poznań
Warszawę — Gdańsk — Brno — Wiedeń — Galati — Bukareszt.

POLSKI AKCYJNY BANK KOMERCYJNY, S. A. W WARSZAWIE

Bilans surowy na dz. 30 września 1930 r.

| STAN CZYNNY | zł | STAN BIERNY | zł |
|--|----------------------|---|----------------------|
| Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku | | Kapitały własne: | |
| Gospodarstwa Krajowego | 691.027'37 | a) zakładowy | 2.500.000'00 |
| Waluty zagraniczne | 56.403'22 | b) zapasowy | 136.791'00 |
| Papiery wartościowe własne: | | Wkłady: | |
| a) pożyczki państwowe | 20.074'39 | a) terminowe | 1.959.895'09 |
| b) papiery hipoteczne | 9.383'26 | b) à vista | 1.139.791'42 |
| b) akcje | 270.397'24 | Rachunki bieżące (saldo kredy- towe) | 1.328.488'69 |
| Papiery wart. ustaw. kap. zapas. | 132.451'14 | Zobowiązania inkasowe | 25.185'03 |
| Banki krajowe | 31.093'52 | Redyskonto weksli | 4.843.311'06 |
| Banki zagraniczne | 97.023'00 | Banki krajowe | 498.449'52 |
| Weksle zdyskontowane | 8.131.614'53 | Banki zagraniczne | 316.272'45 |
| Weksle protestowane | 113.453'38 | Różne rachunki | 65.977'82 |
| Rachunki bieżące (saldo debet.): | | Procenty, prowizje i różne zyski | 585.411'51 |
| a) zabezpieczone | 2.460.546'81 | Gwarancje | 1.475.353'00 |
| b) niezabezpieczone | 636.720'36 | Inkaso | 2.434.741'06 |
| Różne rachunki | 357.812'88 | | |
| Koszty, różnice kursowe i t. p. | 391.572'49 | | |
| Gwarancje | 1.475.353'00 | | |
| Inkaso | 2.434.741'06 | | |
| | <u>17.309.667'65</u> | | <u>17.309.667'65</u> |

Depozyty zwykłe zł 20,945.760'37; lombardowe zł 685.409'90

NAKŁADEM KOMISJI WYDAWNICZEJ

T-wa Bratn. Pom. Studentów Politechniki Warszawskiej

ukazały się następujące wydawnictwa:

| Książkowe: | | zł |
|---|-----------------------|-------|
| 1. Copowski H. prof. — Mechanika Teoretyczna 4 tomy | zł 21'— | |
| 2. Drewnowski K. prof. — Elektrotechniczne materiały i układy izolacyjne | 8'— | |
| 3. Gieysztor J. — Eksploatacja handlowa kolei żelaznych | 12'— | |
| 4. Piotrowski J. inż. — Wydajność obrabiarek i narzędzi do metali i wyznaczanie czasu obróbki | 4'— | |
| 5. Podoski R. inż. — Tramwaje i koleje elektryczne, 2 tomy | 24'— | |
| 6. Pożaryski M. prof. — Podstawy naukowe elektrotechniki | 14'— | |
| 7. Pożaryski M. prof. — Pomiarzy elektryczne w technice | 6'80 | |
| 8. Skotnicki Cz. prof. — Technika odwadniania bagien i użytkowanie ich rolnicze broszur. | 12'80 | |
| | „ w oprawie | 15'80 |
| 9. Stefanowski B. prof. — Termodynamika techniczna z 3 tablicami entropowemi | 12'— | |
| 10. „ „ — Gospodarka cieplna | 12'— | |
| 11. Wasutyński A. prof. — Drogi żelazne, bez opr. zł 36, w oprawie | 40'— | |

w druku:

1. Karasiński L. prof. — Wytrzymałość tworzyw, III wyd.
2. Pożaryski M. prof. — Maszyny elektryczne i prostowniki.
3. Struszyński M. prof. — Analiza techniczna.
4. Wierzbicki W. prof. — Mechanika budowli.

Litografowane:

Z Matematyki wyższej, Geometrii analitycznej, wykreślnej, Fizyki, Chemii, Metalurgii, Odlewnictwa, Mechaniki, Statyki wykreślnej, Statyki budowli, Hydrauliki, Maszynoznawstwa, Części maszyn, Silników wodnych i pomp, Silników spalinowych, Dźwignic, Kotłów parowych, Elektrotechniki, Żelbetnictwa, Budowy dróg i mostów, Budownictwa wodnego, Budownictwa przemysłowego, Technologii farbiarstwa, Technologii węglowodanów, Miernictwa, Meljoracji i t. p.

KOMISJA WYDAWNICZA posiada na składzie wszelkie obce wydawnictwa z wymienionych dziedzin, przyjmuje do oprawy książki po cenach bardzo przystępnych.

ANTYKWARJAT KOMISJI WYDAWNICZEJ przyjmuje na sprzedaż oraz poleca książki w zakresie wymienionym. Wydawnictwa, zamówione listownie, wysyłamy za pobraniem poczt., doliczając koszt przesyłki; do odbiorców stałych ekspedujemy bez pobrania z warunkiem wpłaty należności zaraz po otrzymaniu przesyłki na konto nasze w P. K. O. Nr. 7670. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie katalogi.

Adres: Warszawa, Polna Nr. 3 (Politechnika), telefon 182-10. Godz. urzędowe 13—14½

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACJI KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACJI BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-04, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIALYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

LÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jaściellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIALYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY